



STALOWA WOLA
Nie jesteś sam
ze swoimi problemami

2



NISKO
Woda zbiera
śmiertelne żniwo

6



SPORT
Falstart
„Stalówki”

28

Nr 31 (27208)
1 sierpnia 2019 r.
cena 3,20 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

Wybieramy
Sołtysa Roku

➤ str. 21

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Salmonella na WESELU

Ślub i wesele to jedno z najpiękniejszych i zarazem najważniejszych wydarzeń w życiu każdej pary nowożeńców. Niestety, dla jednej z nich zabawa zakończyła się tragicznie. Kilkanaście osób, które bawiły się na ich przyjęciu weselnym w jednym z niżańskich lokali gastronomicznych, trafiło do szpitala z podejrzeniem zatrucia salmonellą. Krótko po przyjęciu, do państwa młodych dotarła wiadomość o śmierci ojca pana młodego. U niego również podejrzewano zatrucie. Obecnie prokuratura prowadzi śledztwo, zarówno w sprawie zatrucia, jak i śmierci mężczyzny.



Zdjęcie ilustracyjne

W sobotę, 20 lipca, w jednym z niżańskich lokali odbyło się wesele wyprawione na około sto osób. Radosną atmosferę wkrótce przerwało jednak złe samopoczucie gości. Weselnicy narzekali na bóle brzucha, biegunkę oraz wymioty. Kilkanaście osób trafiło do szpitala w Nisku i Mielcu, stwierdzono u nich zatrucie pokarmowe. Do szpitala trafił również ojciec pana młodego. Nazajutrz mężczyzna zmarł w szpitalu z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej. U niego, tak jak i u innych gości, również wystąpiły objawy wskazujące na zatrucie pokarmowe.

Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Nisku, która zleciła Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nisku przeprowadzenie badań, które pozwolą potwierdzić lub wykluczyć, czy istotnie powodem zatrucia weselników była bakteria salmonelli i ostatecznie, w jaki sposób doszło do zatrucia. Skontrolowano dom weselny i pobrano próbki.

22 lipca, w lokalu, w którym w sobotę odbyło się feralne przyjęcie weselne, pracownicy sanepidu ujawnili ognisko zbiorowego zatrucia pokarmowego. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Nisku, z dniem 25 lipca wstrzymano działalność domu weselnego. Jak informuje państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Nisku, Maria Budkowska, sanepid wciąż bada przyczyny zatrucia. Nie stwierdzono ostatecznie, czy bakteria znajdowała się w jedzeniu, czy też nośicielem mógł być np. któryś z pracowników lokalu.

– W dalszym ciągu w sprawie tej prowadzone jest dochodzenie epidemiologiczne. Liczba chorych nie jest jeszcze ostatecznie znana, bo prowadzimy wywiady epidemiologiczne z osobami, które uczestniczyły w tym przyjęciu. Do szpitala trafiło 14 gości. U trzech z nich stwierdzono salmonellę. Nie ustalono

jeszcze, w jaki sposób doszło do zarażenia – wyjaśnia Maria Budkowska.

Sanepid uspokaja jednak, że śmierć ojca pana młodego nie ma związku z zatruciem pokarmowym. Mężczyzna zmarł z powodu problemów zdrowotnych. Informację tę potwierdza również zastępca prokuratora rejonowego Urszula Błądek, która dodaje równocześnie, że wciąż badane są okoliczności jego śmierci. Obecnie prowadzone jest postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci oraz zagrożenia epidemiologicznego. Prokuratura zbiera materiał dowodowy. Dopiero po otrzymaniu wyników badań biologicznych, możliwe będzie stwierdzenie oficjalnej przyczyny śmierci mężczyzny.

Kamila Brzezińska

■ WYBORY

Przed wyborczym bojem

Była posłanka PO Renata Butryn z listy KO, obecny poseł PiS i wiceminister infrastruktury Rafał Weber, być może były radny miejski Daniel Hausner jako lider listy Kukiz '15 – to nazwiska mieszkańców Stalowej Woli, które najpewniej zobaczymy jesienią na listach do Sejmu.

➤ Czytaj na str. 4



■ STALOWA WOLA

Most nie zostanie zamknięty

Mieszkańcy Pysznicy oraz działkowicze nie muszą obawiać się, że w związku z budową obwodnicy Stalowej Woli i Niska, komunikacja ulicą Czarnieckiego zostanie wstrzymana. Wykonawca wybuduje tymczasową drogę, którą będziemy bez przeszkód jeździć do połowy przyszłego roku.

➤ Czytaj na str. 9



■ TARNOBZEG

Obie strony walczą o Kielba

O obrońcy byłego prezydenta Tarnobrzega walczą o zmianę wyroku, który wydał w jego sprawie Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu i apelują o uniewinnienie 45-latk. Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej też odwołał się od wyroku i wnosi o podwyższenie kary.

➤ Czytaj na str. 12



PROMOCJA

Kolej łączy Polskę Wschodnią

Rozmowa
z wiceministrem
infrastruktury
RAFAŁEM WEBEREM

➤ Czytaj na str. 3

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników

gazeta
WYBORCZA.PL



RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

ceny jak
w redakcjach
macierzystych

Nie jesteś sam ze swoimi problemami

Od lutego bieżącego roku, na terenie całego kraju budowana jest „Ogólnopolska sieć punktów pomocy pokrzywdzonym przestępstwem”. Powstają ośrodki rehabilitacji dla poszkodowanych w ciężkich wypadkach oraz linia pomocy dla osób, które padły ofiarą przestępstw. W Stalowej Woli taki ośrodek działa w budynku KUL-u przy ulicy Ofiar Katynia.



W konferencji udział wzięli między innymi przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz instytucji i placówek odpowiedzialnych za pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem

Co roku, w Polsce, około 200 tys. osób pada ofiarą różnego rodzaju przestępstw – znęcania się fizycznego i psychicznego, przemocy domowej, oszustw, włamań, kradzieży, wypadków drogowych, pobić, gróźb czy uchylania się od płacenia alimentów.

Znaczna część poszkodowanych to kobiety i dzieci. Państwo ma obowiązek niesienia pomocy takim osobom. Dlatego, dzięki dotacjom z Funduszu Sprawiedliwości, w całym kraju powstaje ogólnopolska sieć ośrodków i punktów pomocy pokrzywdzonym przestępstwem.

– Kończymy z sytuacją, kiedy to jedna instytucja wysyła do drugiej faks, jest po godzinach pracy i sekretariat już nie pracuje, każdy mówi, że wykonął wszystko, co należy, ale stała się krzywda ludzka. Ktoś za to odpowiada. Potem media informują, że doszło do kolejnej tragedii związanej z przemocą domową czy jakkolwiek inną. Takich sytuacji już nie będzie, chcemy ich unikać, chcemy je eliminować. Z jednej strony przez pomoc dla ofiary, a z drugiej strony – ze względu na szybką egzekucję decyzji, jeśli chodzi o przykład o eksmisję sprawcy z lokalu. To szeroka i kompleksowa pomoc. Kończymy z państwem „na faks”, „na pismo”, w sytuacji, w której jest zagrożenie

zdrowia i życia. Państwo to są siły szybkiego reagowania. Ludzie dobrej woli, stalowej woli, dobrego serca, ludzie, którzy będą reagować szybko, „na telefon”, bo tak to działa – mówił 24 lipca w Stalowej Woli Marcin Warchoł, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Każdy może liczyć na pomoc

Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym zakłada tworzenie ogólnopolskiej sieci pomocy, składającej się z ośrodków okręgowych i punktów lokalnych. Będą tak rozmieszczone, by na „mapie pomocy” nie było już białych plam. Obecnie w całym kraju działa 60 ośrodków regionalnych oraz 377 punktów lokalnych, które nie mogą być oddalone od siebie dalej niż 40 kilometrów.

W każdym z punktów i ośrodków, osoba pokrzywdzona i jej najbliżsi mogą uzyskać pomoc psychologiczną, prawną i materialną.

Ofiary przemocy, zwłaszcza kobiety i dzieci, skorzystają nie tylko z porad prawników czy psychologów, ale otrzymają pomoc dostosowaną do konkretnych potrzeb. Będzie to między innymi pokrywanie kosztów leczenia i rehabilitacji, leków nierefundowanych i wyrobów medycznych, szkoleń czy kursów

zawodowych. Przewidziane zostało również np. finansowanie dostosowania mieszkania do potrzeb osoby pokrzywdzonej, która w wyniku przestępstwa utraciła sprawność fizyczną.

Ludzie nie boją się prosić o pomoc

Otwarcie Okręgowego Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Stalowej Woli odbyło się w maju bieżącego roku. Punkt działa na terenie miasteczka akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przy ulicy Ofiar Katynia. Od chwili otwarcia, z pomocy ośrodka skorzystało już 117 osób.

– Jak na taki krótki czas działania, to ta liczba osób potrzebujących naszej pomocy jest dość duża. Osoba pokrzywdzona przestępstwem może u nas liczyć na pomoc: prawną, psychologiczną, psychoterapeutyczną, pomoc tłumacza, mediatora, różnego rodzaju pomoc materialną, finansowanie szkoleń, kursów, kosztów czasowego zakwaterowania, pokrywanie różnego rodzaju świadczeń zdrowotnych, kosztów zakupu żywności, odzieży, środków higieny – mówi Simona Wójtowicz, koordynator stalowowolskiego Okręgowego Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem.

Wśród osób korzystających z pomocy ośrodka, 13 proc. to ofiary oszustw. Przeszło 5 proc. stanowią ofiary wypadków drogowych. Nie brakuje jednak osób, które doświadczyły przemocy w rodzinie.

Po pomoc zgłaszać się mogą mieszkańcy nie tylko Stalowej Woli, Niska czy Tarnobrzega, ale również Padwi Narodowej, Nowej Dęby oraz Majdanu Królewskiego.

– Działamy w każdy dzień tygodnia, całą dobę, ponieważ mamy całodobowo czynny telefon interwencyjny. Ośrodek Okręgowy udziela wsparcia i pomocy osobom potrzebującym, pokrzywdzonym przestępstwem z terenu powiatu stalowowolskiego, ale do zadań ośrodka należy również organizacja i koordynacja prac poszczególnych punktów lokalnych. Zakres prac ośrodka jest duży, ponieważ obejmuje: my działaniem 5 powiatów: stalowowolski, niżański, tarnobrzecki, kolbuszowski i mielecki, gdzie mamy swoje punkty, w których przyjmują osoby pierwszego kontaktu oraz różnego rodzaju specjalści – informuje Simona Wójtowicz.

Każdy, kto czuje się ofiarą przestępstwa, może całodobowo dzwonić pod numer 530 310 340 lub zgłosić się do siedziby ośrodka przy ulicy Ofiar Katynia 8a w Stalowej Woli.

(kag)

Uczczą pamięć powstańców warszawskich

W czwartek, 1 sierpnia, ulicami Stalowej Woli przejdzie ósmy rowerowy Rajd Honoru. Cykliści wyruszą w miasto, aby oddać hołd bohaterom powstania warszawskiego, którzy 75 lat temu stanęli do walki o wolną stolicę i Polskę. Tradycyjnie, o godzinie 17.00, w mieście zawyją syreny, na pamiątkę godziny „W”.

Tegoroczna, około ośmiokilometrowa trasa biegnie następującymi ulicami: 1 Sierpnia – MDK, Kilińskiego, Niezłomnych, Ofiar Katynia, Mickiewicza, Żwirki i Wigury, Poniatowskiego, KEN, Al. Jana Pawła II, Okulickiego, Popiełuszki, 1 Sierpnia – MDK.

Finałowym punktem czwartkowych obchodów będzie koncert patriotyczny pieśni powstania warszawskiego pn. „Chłopcy silni jak stal”.

W tym roku pierwszych 900 uczestników rajdu otrzyma pamiątkową koszulkę, by wspólnie utworzyć barwny peleton pamięci.

(as)



W ubiegłorocznym rajdzie udział wzięły dzieci, młodzież i dorośli

Program VIII Rajdu Honoru

1 sierpnia – czwartek

Plac Józefa Piłsudskiego przed Miejskim Domem Kultury w Stalowej Woli
15.30 – Rozpoczęcie wydawania pamiątek spotkania dla uczestników Rajdu Honoru.

16.50 – Przybliżenie krótkiej historii powstania warszawskiego oraz jego przebiegu.

17.00 – Uruchomienie syren alarmowych oraz syreny ręcznej, jako pamiątki Godziny „W”.

17.01 – Hymn Polski, apel pamięci, salwa honorowa z udziałem Kompanii Honorowej i Poczty Sztandarowego Garnizonu Nisko.

17.15 – Start Rajdu

17.55 – Pamiątkowe zdjęcie – zakończenie Rajdu Honoru.

18.00 – „Chłopcy silni jak stal” – koncert pieśni powstania warszawskiego



Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

STANISŁAWA KRUPKI

współtwórcy i jednego z liderów NSZZ „Solidarność”
w Stalowej Woli

Zarząd Powiatu Stalowowolskiego
oraz Rada Powiatu Stalowowolskiego



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

STANISŁAWA KRUPKI

wspaniałego człowieka i wyjątkowego Obywatela
naszego Miasta, Zasłużonego dla Miasta Stalowa Wola.

Rodzinie i bliskim, wyrazy współczucia składają
Prezydent Miasta Stalowej Woli, Przewodniczący Rady
Miejskiej oraz Rada Miejska w Stalowej Woli

KSIĘGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztateta.pl

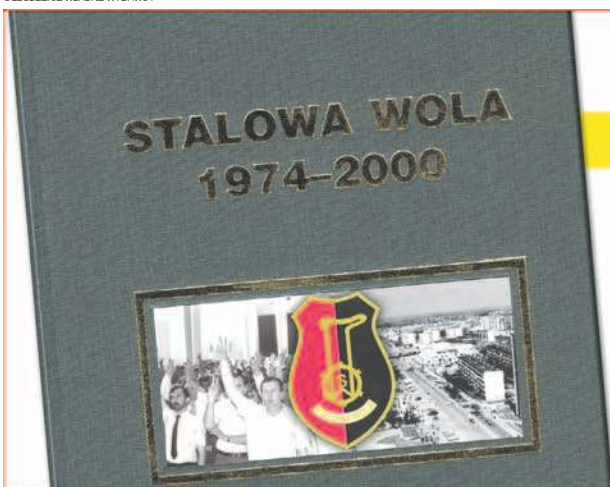
NAJNOWSZY, TRZECI TOM MONOGRAFII STALOWEJ WOLI

nie przegap!

KSIAŻKA DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:

ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



Kolej łączy Polskę Wschodnią

Inwestycja pomiędzy Lublinem a Stalową Wolą Rozwadowem to największy z projektów realizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Spółka korzystając ze wsparcia POPW prowadzi modernizację tęczynie w pięciu województwach: lubelskim, podkarpackim, podlaskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. O zmianach, jakie inwestycje przyniosą dla makroregionu oraz o modernizacji linii kolejowej między Lublinem a Stalową Wolą, rozmawiamy z Rafałem Weberem, wiceministrem infrastruktury.

Ostatnio dużo mówi się o polskiej kolei. Przez lata była ona mocno niedoinwestowana, teraz dzięki inwestycjom z Krajowego Programu Kolejowego oraz wsparciu funduszy unijnych się to zmienia. Widać to także na przykładzie naszego regionu i całej Polski Wschodniej, gdzie mają miejsce liczne inwestycje kolejowe. Czym jest Krajowy Program Kolejowy i co on ma na celu? Krajowy Program Kolejowy to największy w historii polskiej kolei program inwestycyjny. W jego skład wchodzi ponad 220 projektów wartych ponad 70 mld zł. Ogromne przedsięwzięcie ma m.in. skrócić czas przejazdu pomiędzy miejscowościami oraz zapewnić lepszy dostęp do kolei i umożliwić komfortowe podróże. Realizacja KPK sprawia, że kolej staje się coraz ważniejszym środkiem transportu w Polsce, zarówno dla pasażerów, jak i przewozu ładunków. Konsekwentnie dążymy do celu, jakim jest bezpieczna, komfortowa i punktualna polska kolej.

Dlaczego kolejowe modernizacje w Polsce Wschodniej były konieczne?

Polska Wschodnia zajmuje prawie 1/3 powierzchni Polski. Mieszka tam ok. 8 mln mieszkańców, czyli 1/5 ludności naszego kraju. Nikogo już dziś nie trzeba przekonywać dlaczego warto inwestować w kolej mającą ważne znaczenie dla ruchu regionalnego i międzyregionalnego na wschodzie kraju. To, że takie inwestycje mają sens widać też w coraz lepszych danych dotyczących liczby pasażerów i ilości przewiezionych towarów.

Celem PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. jest stworzenie sprawnych połączeń między dużymi miastami na wschodzie?

Tak, to założenia wyływające z koncepcji tzw. Magistrali Wschod-

niej. Modernizacje mają zapewnić pasażerom bezpośrednie połączenia kolejowe z Rzeszowa i Lublina do Siedlec, Białegostoku i Olsztyna. Mieszkańcy, turyści i przedsiębiorcy oczekują szybkich międzyregionalnych połączeń. Dzięki POPW te oczekiwania mogą zostać wcielone w życie.

POPW to dalekie, ale też bliskie podróże po Polsce Wschodniej. Czy modernizacja linii Lublin – Stalowa Wola jest tego dobrym przykładem?

Bardzo dobrym. Konsekwentnie poprawiamy dostęp do kolei i szybkość połączeń w regionach. Oczekiwanym efektem prac na trasie Lublin – Stalowa Wola oraz Lublin – Rzeszów będą podróże krótsze o ok. 20 min. Natomiast, dzięki modernizacji linii z Lublina do Warszawy, podróżni pojadą krócej o około 45 min. Dzięki temu podróż ze Stalowej Woli do stolicy będzie trwała niespełna 3 godziny. W ramach inwestycji powstają również nowe przystanki Zaklików Miasto i Stalowa Wola Chorzewice. Wraz z nimi PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. tworzą nowe możliwości dla przewozów pasażerskich. Nowy przystanek w Chorzewicach to dobra informacja dla mieszkańców Stalowej Woli zamieszkujących osiedla odległe od centrum, a tym samym trudniej skomunikowane z pracą czy szkołą. Ta inwestycja z całą pewnością zwiększy dostępność kolei w mieście.

Dlaczego ta modernizacja jest tak ważna?

Prace PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. na blisko 100 km trasie Stalowa Wola Rozwadow – Lublin to pierwsza od 30 lat duża elektryfikacja linii kolejowej w Polsce. Przebudowa zwiększa możliwości podróży w ruchu regionalnym m.in. od stacji Sta-



Rafał Weber, wiceminister infrastruktury

lowa Wola Rozwadow do linii Warszawa – Lublin. Sprawniejszy będzie też transport towarów, w tym pomiędzy kopalnią węgla kamiennego w Bogdanie, a elektrownią węglową w Połańcu. Elektryfikacja linii poprawi warunki życia mieszkańców Lubelszczyzny i Podkarpacia.

Nowe udogodnienia na linii kolejowej pomiędzy Lublinem a Stalową Wolą Rozwadowem odzwierciedlają zmiany na kolei w całej Polsce Wschodniej?

Dzięki realizacji projektów współfinansowanych z POPW poprawi się bezpieczeństwo i estetyka obiektów przy liniach kolejowych. Wymienione zostaną tory, na peronach zamontowane będą ławki, wiaty i nowe oświetlenie. Wszystkie stacje i przystanki będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Wyższy poziom bezpieczeństwa i sprawny przejazd pociągów zapewni modernizacja przejazdów kolejowo-drogowych. Z inwestycji w infrastrukturę kolejową skorzystają wszyscy mieszkańcy makroregionu.

Inwestycje warte wschodu
www.plk-polskawschodnia.pl



Projekt „Prace na liniach kolejowych nr 68, 565 na odcinku Lublin – Stalowa Wola Rozwadow wraz z elektryfikacją” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

PKP Polskie Linie Kolejowe
ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl
www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasazera.pl

POLSKIE RADIO

Lato z radiem FESTIWAL

latozradiem.pl
wstęp wolny

STALOWA WOLA 9-10.08

Audycje plenerowe na żywo

Koncerty

BŁONIA NADSAŃSKIE

Sobota od 18⁰⁰

CHOPIN UNIVERSITY BIG BAND

SŁAWEK UNIATOWSKI

KASIA KOWALSKA

KORTEZ

Piątek od 19⁰⁰

HLA 4 TRANSPLANT

KAPELA ZE WSI WARSZAWA

PERFECT

www.stalowawola.pl

Jedni mają już pełne listy, inni dopiero się dogadują

Przed wielkim wyborczym bojem

Była posłanka PO Renata Butryn z listy Koalicji Obywatelskiej, obecny poseł Prawa i Sprawiedliwości i wiceminister infrastruktury Rafał Weber, być może były radny miejski Daniel Hausner jako lider listy Kukiz '15 – to nazwiska mieszkańców Stalowej Woli, które najpewniej zobaczymy jesienią na listach do Sejmu w naszym okręgu wyborczym nr 23. Do Senatu, w jednomandatowym okręgu nr 46, pewniakiem jest dziś obecna stalowowolska senator PiS Janina Sagatowska. Do Sejmu nie wystartuje natomiast były prezydent miasta Andrzej Szlęzak. – Miałem propozycję kandydowania od Platformy Obywatelskiej, ale pod warunkiem, że zapiszę się do tej partii, więc odmówiłem – mówi „Sztafecie” Szlęzak, który w poprzednich wyborach był „dwójką” na liście PSL, i do partii się akurat zapisał.

Najwięcej w sprawie kandydatów, odsłoniły już dwie największe siły polityczne w Polsce – rządząca pod przewodnictwem PiS Zjednoczona Prawica (wchodzi do niej jeszcze partia Porozumienia Jarosława Gowina i Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry) oraz Koalicja Obywatelska, której trzonem jest Platforma Obywatelska (tworzy ją jeszcze .Nowoczesna, Inicjatywa Polska i Zieloni).

13 lipca prezes Jarosław Kaczyński ogłosił liderów list ZP do Sejmu, a 30 lipca Komitet Polityczny PiS zatwierdził ich pełny skład. Ujawni go jednak, gdy prezydent ogłosi termin wyborów. „Jedynką” PiS w naszym okręgu jest Krzysztof Sobolewski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego PiS.

Miejsce nie jest aż tak ważne

Wiadomo też, że w naszym okręgu wyborczym pozytywne rekomendacje otrzymała cała dwunastka obecnych posłów PiS, w tym Rafał Weber. Poseł nie chciał nam jednak powiedzieć, z którego miejsca wystartuje (w 2015 r. zdobył mandat, kandydując z ostatniej pozycji).

– Powtarzam, że pozycja nie ma aż tak wielkiego znaczenia, mogę być ponownie ostatni, mogę być też w czubie, czy w środku listy. Coraz większe znaczenie ma aktywność i

skuteczność posła. To ocena mojej dotychczasowej pracy przez wyborców i zamierzeń programowych na kolejną kadencję, decydują. Bardzo ważne będzie tu poparcie w swych lokalnych środowiskach. Ja, w ostatnich wyborach, w powiecie stalowowolskim otrzymałem aż 13 tysięcy głosów i to dało mi mandat – powiedział „Sztafecie” Rafał Weber.

Czy Ferenc i Skowrońska będą wyborczymi lokomotywami

30 lipca swoje jedynki ogłosiła Koalicja Obywatelska. Liderem jej listy w naszym okręgu jest wieloletni (od 2002 r.) prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, kiedyś związany z SLD, ale po tym, jak w czerwcu 2019 r. zakazał w Rzeszowie Marszu Równości, jego drogi z tą partią ostatecznie się rozeszły (notabene, marsz i tak się odbył, bo sąd uchylił zakaz prezydenta). Z drugiego miejsca wystartuje Zdzisław Gawlik, szef podkarpackiej PO, a z trzeciego posłanka PO nieprzerwanie od 2001 r., Krystyna Skowrońska.

– Trzecie miejsce, to nie jest szczyt moich marzeń, liczyłam na wyższą pozycję, sprawdzałam się w poprzednich wyborach, ale tak zdecydował zarząd krajowy Platformy. Z drugiej strony, rozumiem chęć otworzenia się na nowe środowiska



Sobota, 20 lipca, działacze Koalicji Obywatelskiej na targowisku w Stalowej Woli

i doceniam samorządowy dorobek prezydenta Ferenc – mówi „Sztafecie” Krystyna Skowrońska, która była „jedynką” w 2005 r. i 2015 r. I przypomina, jak to razem byli w Sejmie w 2002 r., w komisji finansów, i mimo, że rządził wtedy SLD, to komisja przyjęła jej „opozycyjną” poprawkę dotyczącą rozbudowy lotniska w podrzeszowskiej Jasionce. Tu przypomnijmy, iż Tadeusz Ferenc posłem był tylko przez rok, bo jesienią 2002 r. wygrał wybory na prezydenta Rzeszowa, a poselski mandat przejęła po nim Joanna Grobel-Proszowska ze Stalowej Woli.

Z czwartego miejsca na liście KO ma wystartować była stalowowolska posłanka Platformy (2007-2015) Renata Butryn. Pozytywnie ocenia ona start prezydent Rzeszowa. – Tadeusz Ferenc, to taka wielka wartość dodana do naszej listy. Duża osobowość i klasa, znakomity gospodarz stolicy Podkarpacia, znany dobrze również poza granicami województwa. Moim zdaniem, on i Krystyna Skowrońska będą potężnymi lokomotywami listy Koalicji. Dzięki temu, widzę realne szanse na trzy, a może nawet cztery mandaty – mówi „Sztafecie” Renata Butryn. Przypomnijmy, iż po cztery manda-

ty PO zdobywała właśnie wtedy, gdy posłanką zostawała Renata Butryn, w 2007 r. i w 2011 r., a w ostatnich wyborach Platforma zdobyła dwa mandaty (Skowrońska i Gawlik).

Z piątego miejsca na liście KO kandydować ma Teresa Hubas-Kul, wieloletnia radna Sejmiku Podkarpacia, a z szóstego – były komendant podkarpackiej policji Józef Gdański. Renata Butryn zastrzega się jednak, że na listach mogą być jeszcze jakieś zmiany i swoje kandydowanie potwierdzi ostatecznie, gdy lista zostanie zarejestrowana.

Lewica się dogaduje, ludowcy już wiedzą

W przypadku wspólnej listy podkarpackiej lewicy (SLD, Wiosna, partia Razem) w naszym okręgu, wiadomo znacznie mniej. – Po wypchnięciu nas z Koalicji Obywatelskiej, na szczelbu krajowym musimy szybko uzgodnić formułę startu: czy będzie to komitet wyborczy czy koalicja. W pierwszym przypadku próg wynosi 5 procent, a w drugim 8 procent. Sondaże dają nam teraz 10 procent, ale to nie jest bezpieczny „zapas” dla koalicji w obliczu ataków, jakich spodziewamy się z różnych stron – powiedział „Sztafecie” Wiesław Buż,

szef podkarpackiego SLD, radny Rzeszowa. Jego zdaniem, lista powinna być gotowa około połowy sierpnia (trzeba uzgodnić parytety poszczególnych ugrupowań), a w powiatach trwają już intensywne rozmowy o potencjalnych kandydatach. – Nie ukrywam, że w powiecie stalowowolskim, propozycję startu złożymy Joannie Grobel-Proszowskiej i Bronisławowi Tofilowi – dodaje Buż.

W przypadku podkarpackiego PSL, listy są już gotowe, ale ciągle nie są jawne. – Idziemy szerokim wachlarzem, kandydują nasi członkowie i sympatycy oraz samorządowcy. Wszystko będzie wiadomo 1 sierpnia, po posiedzeniu Rady Naczelnej – informuje Zbigniew Micał, dyrektor biura Zarządu Wojewódzkiego PSL w Rzeszowie.

Przypomnijmy, iż od 2015 r. ludowcy nie mają już posła w naszym okręgu, a szefem wojewódzkiego PSL jest Mieczysław Kasprzak, poseł z okręgu krośnieńsko-przemyskiego.

Hausner chce, Szlęzak nie ma propozycji i pieniędzy

Z PSL-em nie pójdzie razem komitet Kukiz'15. – Wystartujemy samodzielnie, i nie wykluczone, że to ja będę „jedynką” na jego liście. Wkrótce to się rozstrzygnie – mówi „Sztafecie” Daniel Hausner, były radny Stalowej Woli.

O ponowne kandydowanie chcieliśmy więc zapytać obecnego posła Kukiz'15 z naszego kręgu i poprzedniego lidera listy, Macieja Masłowskiego z Rzeszowa, ale nie udało nam się z nim skontaktować. Skądinąd wiadomo, że trwają ogórne rozmowy na linii Kukiz'15 – Konfederacja (prawicowa koalicja ugrupowań z ostatnich eurowybórów). Bo Kukiz'15 w jakiejś formule wystartuje na pewno.

Udało nam się natomiast porozmawiać z byłym prezydentem Stalowej Woli Andrzejem Szlęzakiem. – Raczej nie wystartuję, bo nie miałem żadnych propozycji, poza jedną, której nie mogłem przyjąć. Miałem propozycję kandydowania od Platformy Obywatelskiej, ale pod warunkiem, że zapiszę się do tej partii, więc odmówiłem – wyjaśnia Szlęzak. – Poza tym, nie jestem człowiekiem zamożnym, a poważny start w wyborach to duże koszty.

Stanisław Chudy



rys. KAROLINA HOLDA

Rodzinne loty „na marszałka”

Czy marszałek Sejmu Marek Kuchciński (PiS) zrobił sobie ze służbowego samolotu prywatną air-taksówkę, wożąc nią rodzinę na trasie Warszawa-Rzeszów-Warszawa? Opozycja grzmi, że to złamanie prawa, kolejny przykład rozpasywania pisowskiej władzy i żąda dymisji marszałka. PiS odpowiada, że złamania prawa nie było, marszałek za loty zapłacił na cele charytatywne, a stosowne przepisy zostały szybko zmienione, tak aby takie rodzinne loty z VIP-em... umożliwić, płacąc za przelot jak za zwykły, rejsowy lot.

Przypomnijmy, gdy dziennikarze zaczęli drążyć temat „rodzinnych” przelotów rządowym gulfstream G550, to Kancelaria Sejmu na początku zaprzeczała, że miały one miejsce, ale potem potwierdziła 23 takie przypadki. Marszałek, jako druga osoba w państwie, ma oczywiście prawo do przelotów w statusie HEAD, czyli dla najwyższych rangą VIP-ów (podobnie, jak prezydent, premier i marszałek Senatu). Nie mogą im jednak towarzyszyć w takich lotach członkowie rodzin, chyba że towarzyszą VIP-owi w oficjalnej delegacji, w której zaproszona jest np. małżonka marszałka czy premiera. 23 weekendowe loty, głównie na linii Warszawa-Rzeszów-Warszawa, oczywiście takimi delegacjami nie były.

Rodzinne loty o statusie lotów specjalnych, nie mieszczą się w żąd-

nych kanonach, a kwestia wysokich kosztów jest tu najmniejszym z problemów. Jak piszą specjaliści, mamy tu co najmniej do czynienia z nadużyciem uprawnień i niedopełnieniem obowiązków. Patrząc na ogromną rzeszę decydentów takiego lotu o specjalnym statusie – od urzędników po wojskowych i ochronę – rodzinne „odloty” marszałka mogłyby zniszczyć niejedną karierę. Oczywiście pod warunkiem, że sprawę dogłębnie wyjaśniłaby prokuratura.

Posł PiS ze Stalowej Woli, Rafał Weber, nie widzi jednak w tej sprawie złamania czynów zabronionych. – Nie było złamania przepisów prawa, a marszałek, po decyzji władz partii, zapłacił za przeloty. To Prawo i Sprawiedliwość postanowiło uporządkować teraz tę

kwestię, czego nie zrobiły przednie rządy – powiedział „Sztafecie”. Oczywiście, zupełnie inaczej widzi tę sprawę była posłanka PO ze Stalowej Woli, Renata Butryn. – Wózenie rodziny rządowym samolotem jak taksówką, jest oburzające i niedopuszczalne, a całe wyjaśnienia marszałka i Kancelarii Sejmu, to tylko próba tuszowania tej bulwersującej sprawy – komentuje.

Były prezydent Stalowej Woli, Andrzej Szlęzak, mówi zaś bardzo dosadnie: – Na Zachodzie, za takie praktyki, marszałek już dawno by poleciał ze stołka. To takie naciąganie państwa i jego prestiżu przez prostackie zachowania. Dlatego nie powinniśmy powierzać prostakom odpowiedzialnych funkcji w państwie.

(SJ)

Matczyna emerytura

1 marca bieżącego roku weszły w życie przepisy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, nazywanym w skrócie Mama4+. Postanowiliśmy sprawdzić więc, jak dużym zainteresowaniem program cieszy się w powiecie stalowowolskim.

Świadczenie przysługuje kobietom, które wychowały co najmniej czworo dzieci i ukończyły 60 lat. Pomoc ma charakter socjalny i przysługuje wyłącznie osobom, które nie mają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Z tego względu świadczenia nie mogą otrzymać osoby, które mają już emeryturę lub rentę w kwocie co najmniej emerytury minimalnej (obecnie 1100 zł).

Aby pobierać Mama4+, trzeba mieszkać w Polsce i posiadać tutaj ośrodek interesów życiowych przez co najmniej 10 lat (po ukończeniu 16. roku życia).

W szczególnych okolicznościach, ze świadczenia może skorzystać ojciec, który wychował co najmniej czwórkę dzieci, bo ich mama zmarła, porzuciła je lub przez długi czas ich nie wychowywała. Mężczyźni mogą starać się o świadczenie od 65 roku życia.

Do końca czerwca, do Oddziału ZUS w Stalowej Woli wpłynęło 420 wniosków.



Z tego tylko 4 złożyli mężczyźni (1 wniosek zakończył się przyznaniem świadczenia, a pozostałe 3 odrzucono). Wniosków od osób, które wychowały więcej niż 4 dzieci do ZUS w Stalowej Woli wpłynęło w sumie 228.

Wśród osób, które złożyły wnioski o RSU, 31 proc. z nich do tej pory nie miało prawa do emerytury ani renty.

Najstarsza mieszkanka gminy Stalowa Wola, która obecnie otrzymuje Mama4+ z ZUS-u, ma 94 lata i wychowała 4 dzieci.

Łącznie, z tytułu przyznanych świadczeń o rodzicielskie świadczenie uzupełniające, na dzień 30 czerwca stalo-

wowski ZUS wypłacił kwotę 216 460,73 zł.

Świadczenie Mama4+ przyznaje prezes ZUS oraz prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wniosek do KRUS składają te osoby, które miały w życiu jakiś okres ubezpieczenia rolnego i nie pobierają emerytury ani renty wyłącznie z ZUS.

Od chwili rozpoczęcia programu, do końca czerwca, do Oddziału KRUS w Stalowej Woli wpłynęło zaledwie 5 wniosków, z których tylko jeden został zaakceptowany. Wszystkie te wnioski zostały złożone przez kobiety.

(kag)

Jest wykonawca placu zabaw przy Podleśnej

Stalowowolski magistrat rozstrzygnął przetarg na budowę placu zabaw przy ulicy Podleśnej 4. Zadanie zrealizuje firma z Tarnobrzega, która wyceniła zadanie na nieco ponad 198 tys. zł. Wykonawca zadeklarował także siedmioletni okres gwarancji i rękojmi.

W postępowaniu przetargowym na to zadanie, ofertę złożyło dwóch wykonawców. Droższa propozycja opiewała na 300 tys. zł i przewidywała pięcioletni okres gwarancji.

W ramach zadania powstanie plac zabaw przeznaczony dla dzieci w wieku od 3 do 15 roku życia. Przy ulicy Podleśnej pojawią się m.in. zjeżdżalnia, drabinka, piaskownica czy huśtawki. Teren placu będzie odsunięty od istniejącej ulicy oraz budynków na odległość ponad 10 metrów. Inwestycja swoim zakresem obejmuje także montaż elementów małej architektury, czyli ławek, koszy na śmieci czy tablicy informacyjnej. Nie zabraknie także urządzeń treningowych. Wykonawca realizujący zadanie, dokona rozbiórki istniejącego ogrodzenia znajdującego się od strony budynku mieszkalnego oraz budynku szkoły. W zamian pojawi się ogrodzenie stalowe pozbawione ostrych krawędzi.

Przy ulicy Podleśnej 4 pojawią się też nowe nasadzenia w postaci drzew i krzewów. Dojście do placu zabaw zapewnią chodniki o szerokości 200 cm o nawierzchni z betonowej kostki brukowej.

(as)

krótko

Jazda z promilami

22 lipca, stalowowolscy policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców. Jako pierwszą, kierującą suzuki, która miała w organizmie ok. 0,23 promila alkoholu. Kobieta została zatrzymana na ul. Podskarpowej. Również na tej samej ulicy stróż prawa złapał kierowcę citroena. Mężczyzna miał w organizmie ok. 0,6 promila alkoholu. Trzeci z kierowców został zatrzymany w Przyszowie Klinach. Kierujący renault laguna prowadził samochód, mając w organizmie nieco ponad 0,5 promila alkoholu. Wszystkim tym kierującym zostały zatrzymane prawa jazdy.

(sin)

Nocna bijatyka

Grupa osób pobiła mężczyznę w rejonie jednego z lokali przy ul. Komisji Edukacji Narodowej w Stalowej Woli. Do zdarzenia doszło 20 lipca, ok. 2 w nocy. Stalowowolscy policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia sprawców pobicia.

(sin)

Spacer z maryską

We wtorek, 23 lipca, o godzinie 23.26, policjanci referatu patrolovo-interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli, zatrzymali mężczyznę z powiatu kozińskiego, który posiadał przy sobie zabronione środki odurzające w postaci suszu roślinnego. 26-latek wpadł w ręce stróżów prawa na ul. KEN.

(sin)

Alkohol na lewo

Stalowowolscy policjanci przyłapali właściciela pubu przy ulicy Wojska Polskiego w Stalowej Woli na sprzedaży alkoholu bez wymaganej koncesji. – Na miejscu wykonano czynności procesowe, zabezpieczając alkohol. Postępowanie prowadzone jest przez stalowowolską komendę – informuje Robert Kotwica z KPP w Stalowej Woli. Do zdarzenia doszło 25 lipca.

(sin)

„Pachnący” złodziei

16-letni mieszkaniec Stalowej Woli ukradł ze sklepu przy ul. Okulickiego w Stalowej Woli perfumy o łącznej wartości 867 złotych. Do zdarzenia doszło 26 lipca. – Sprawca został rozpoznany. Prowadzone są wobec niego czynności – mówi „Sztafecie” Robert Kotwica z Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

(sin)

Sięciowy oszust

Mieszkaniec Pysznicy zawiadomił policję o fakcie, że padł ofiarą oszustwa internetowego. Na jednym z portali internetowych zamówił plecak. Do tej pory nie otrzymał towaru ani nie doczekał się zwrotu pieniędzy.

(sin)

Zatrzymany za skręty

W piątek, 26 lipca, policjanci z posterunku policji w Zbysdniowie, podczas interwencji domowej w Agatówce, znaleźli w mieszkaniu 25-letniego mężczyzny skręty z suszem, prawdopodobnie była to marihuana. 25-latek został zatrzymany. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Stalowej Woli.

(sin)

Terytorialsi szukają chętnych

„Kampania wrześniowa do podkarpackiej brygady OT w ramach projektu Wakacje z WOT” rozpoczęta. Pod tym hasłem, 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego prowadzi nabór kandydatów, którzy chcą zasilić szeregi podkarpackich terytorialsów. Chętni do spędzenia aktywnie czasu wolnego rozpoczną szkolenie już 7 września.

– Pomyśl jest ukłonem w stronę ochotników, którzy chcą stać się żołnierzami jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego, ale również do tych, którzy mieli kontakt z wojskiem i są żołnierzami rezerwy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, przeszkoleniu wojskowym, również dla byłych żołnierzy zawodowych. Podobny projekt 3.PBOT realizowała już w lutym tego roku w ramach „Ferii z WOT” i na przełomie czerwca i lipca „Wakacje z WOT” – wyjaśnia por. Witold Sura, rzecznik prasowy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego. – Chcemy wyjść naprzeciw młodym ludziom, którzy nie mogą sobie pozwolić na wstąpienie w szeregi Wojsk Obrony Terytorialnej, ze względu na organizowanie tzw. „szesnastek” w czasie trwania roku szkolnego czy akademickiego.

Duże zainteresowanie taką formą szkolenia potwierdzają dane z Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej. Tylko w czasie akcji „Wakacje z WOT”, pod-

Do Wojsk Obrony Terytorialnej może wstąpić każdy dorosły obywatel Polski, który nie był karany za przestępstwa umyślne. Z tej szansy skorzystało już przeszło 20 tysięcy osób

karpacką brygadę zasiłowało prawie 220 ochotników. W tym prawie 45 procent to uczniowie, studenci i nauczyciele.

Kolejne szkolenie podstawowe na Podkarpaciu rozpocznie się 7 września, a zakończy 22 września. Dzięki temu projektowi kandydaci bezkolizyjnie odbędą 16-dniowe szkolenie podstawowe, które zostanie zakończone uroczystą przysięgą wojskową. Czasu na zgłoszenie jest już w zasadzie niewiele. Warto już teraz złożyć wniosek o przyjęcie do WOT w najbliż-



FOT. ADRESZAK/OPACZ

szej Wojskowej Komendzie Uzupełnień lub wypełnić formularz elektroniczny na platformie ePUAP, czyli Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej.

Jak dodaje por. Sura, p powołanie może ubiegać się każda osoba, która ukończyła 18 lat, posiada obywatelstwo polskie, nie była karana za przestępstwa umyślne, posiada dobrą sprawność psychofizyczną, a także nie pełni innego rodzaju służby wojskowej oraz nie posiada przydziału kryzysowego.

(mn)

W zdrowym ciele, zdrowy duch

W gminie Zaleszany powstanie pięć ogólnodostępnych stref aktywności. Sportowe kompleksy pod chmurką pojawią się w: Skowierzynie, Pilchowie, Motyczu Szlacheckim, Zbysdniowie i Dzierdźwińcu. Otwarte Strefy Aktywności mają być gotowe na koniec września bieżącego roku.

(sin)

Inwestycja swoim zakresem obejmuje wykonanie we wszystkich wyżej wymienionych miejscowościach siłowni plenerowej wraz ze strefą relaksu. W ramach zadania, gmina wymaga od wykonawcy przygotowania nawierzchni pod montaż (wyrównania terenu, skoszenia trawy, usunięcia z terenu inwestycji kamieni, gruzu i innych przeszkód, uzupełnienia ubytków w nawierzchni trawia- stej, powstałych wskutek wykonywanych prac), montażu urządzeń i wyposażenia.

Siłownie pod chmurką wyposażone będą w następujące urządzenia: narciarz

biegowy, motyl, sztanga w leżeniu lub sztanga w pozycji siedzącej, wiosła, rowerek oraz drabinka. W strefach relaksu zamontowane zostaną natomiast sto- liki do gry w szachy, stoły do ping-pon- ga, ławki z oparciem, kosze na śmieci oraz tablice informacyjne. W strefach aktywności pojawią się też nowe nasadze- nia i lampy LED-owe. Obecnie, gmina prowadzi postępowanie przetargowe ma- jące na celu wyłonienie wykonawcy tego zadania.

(as)

Woda zbiera śmiertelne żniwo

W niedzielę, 28 lipca, na niżańskim osiedlu Podwolina doszło do tragedii. W wodach zalewu utonął 24-letni mężczyzna. Jak wynika z relacji świadków, mieszkaniec powiatu brzozowskiego brodził w wodzie w niedalekiej odległości od brzegu i nagle momencie zniknął pod powierzchnią. Po blisko godzinnej akcji poszukiwawczej, 24-latkę udało się wyciągnąć na brzeg. Niestety, mimo przeprowadzonej resuscytacji, nie udało się przywrócić mu życia.



Po blisko godzinnych poszukiwaniach, 24-latkę odnaleziono na głębokości około 2,5 metra, w odległości 7 metrów od brzegu

Zdarzenia rozegrały na krótko przed godziną 19. Młody mężczyzna wszedł do wody i nagle zniknął z widoku plażowiczów.

– Sytuacja ta jest o tyle dziwna, że mężczyzna ten nie pływał rekreacyjnie po zbiorniku, ani też nie skakał do wody, a spokojnie przecha-dzał się w niej. Nie wiadomo, czy się potknął, czy też wpadł w jakieś

zapałdło pod wodą. Po prostu, zniknął – relacjonuje bryg. Ireneusz Szewczyk z KP PSP Nisko.

Wezwani na miejsce strażacy próbowali zlokalizować mężczyznę. Na miejscu pojawiła się także grupa specjalistyczna ratownictwa wodno-nurkowego „Solina” – zastęp z Przemysła – która akurat stacjonowała w Sarzynie. Nurkowie niezwłocznie

przystąpili do przeszukiwania zbiornika w miejscu, które wskazali świadkowie. Po blisko godzinnych poszukiwaniach, 24-latkę odnaleziono na głębokości około 2,5 metra, w odległości 7 metrów od brzegu.

Mężczyznę wyciągnięto z wody i przystąpiono do resuscytacji. Niestety, życia 24-latkę nie udało się uratować. (kb)

Śmigłowiec zabrał ранnego rowerzystę

W środę, 24 lipca, około godz. 19, na ulicy Czarnieckiego w Stalowej Woli, nieopodal bazyliki konkatedralnej, doszło do zdarzenia, w wyniku którego ranny został 12-letni rowerzysta.

Chłopiec w niewyjaśnionych okolicznościach doznał urazu nogi, w prawe udo wbiła mu się manetka od hamulca – informuje st. sierż. Katarzyna Wieczorek z Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Obrażenia były na tyle poważne, że wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Śmigłowiec miał lądować na skrzyżowaniu Al. Jana Pawła II i ul. Popiełuszki, ostatecznie jednak wylądował przy ulicy Niezłomnych. Chłopca otransportowano do szpitala w Lublinie. Policjanci ustalają przyczyny i przebieg zdarzenia.

Następnego dnia po wypadku, wśród mieszkańców Stalowej Woli pojawiły się pytania dotyczące miej-

sca lądowania śmigłowca ratunkowego. Ludzi dziwił fakt, czemu helikopter nie wylądował na lądowisku, które znajduje się na dachu szpitala powiatowego, i które w tym momencie było najbliższe miejsca zdarzenia.

Jak mówi starosta stalowowski, w tym konkretnym przypadku, decyzję o miejscu lądowania śmigłowca podjęli pracownicy LPR.

– Lądowisko dla śmigłowców jest sprawne 24 godziny na dobę. Nie ma najmniejszych problemów, żeby tu wylądować. To była decyzja Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, że zdecydowali o innym miejscu lądowania – mówi Janusz Zarzeczny.

W przypadku 12-letniego Kubę, był to lot ratunkowy HEMS (Heli-

copter Emergency Medical Service, czyli Śmigłowcowa Służba Ratownictwa Medycznego), a co za tym idzie, nie wymagający korzystania z lądowiska. Podczas tego typu akcji, pracownicy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego sami podejmują decyzję o miejscu lądowania. Lądowanie na lądowisku wyniesionym na dachu szpitala wiązałoby się z przechodzeniem z pacjentem przez cały szpital. Przewiezienie chłopca na parking przy supermarkecie Leclerc odbyło się zdecydowanie szybciej, niż gdyby to miało nastąpić w szpitalu. Podjęta akcja ratunkowa nie zagrażała bezpieczeństwu chłopca.

(as), (kag)

Mężczyzna utonął w Sanie

53-letni mężczyzna utonął w rzece San w miejscowości Łukowa w gm. Nowa Sarzyna. Do tragedii doszło 28 lipca, tuż po godz. 15. Jego ciało dwie godziny później odnaleźli pletwonurkowie. – To pierwsze utonięcie podczas letniego wypoczynku nad wodą tego lata w powiecie leżajskim – wyjaśnia starszy aspirant Tomasz Potejko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku.

W niedzielne popołudnie, dwóch braci, mieszkańców gminy Nowa Sarzyna, wybrało się nad San. Jeden z nich postanowił wejść do wody. W pewnej chwili 53-latek zniknął pod wodą. Jego młodszy brat natychmiast powiadomił służby ratunkowe.

– Po godz. 15, dyżurny leżajskiej komendy otrzymał zgłosze-

nie, że w miejscowości Łukowa mężczyzna wszedł do rzeki San i zniknął pod wodą. Policjanci ustalili, że dwóch braci, mieszkańców powiatu leżajskiego, w godzinach południowych przyszło nad rzekę San w miejscowości Łukowa. W pewnym momencie starszy z braci postanowił popływać, wszedł do wody. Chwilę później zniknął pod

jej powierzchnią – relacjonuje st. asp. Potejko.

Na miejsce zdarzenia wezwano straż pożarną. Po około dwóch godzinach pletwonurkowie wydobyli z wody ciało 53-latkę.

Decyzją prokuratora, ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań. Trwa ustalanie dokładnych przyczyn tragedii. (mn)

Wyszła z domu z sennikami i zaginęła

42-letnia mieszkanka Stalów (gm. Grębów) wyszła z mieszkania 4 lipca br. w godzinach rannych i do chwili obecnej nie powróciła oraz nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu prowadzą poszukiwania zaginionej 42-letniej Marty Paż, zamieszkałej w miejscowości Stale przy ul. Orzechowej 2. Los kobiety nie jest znany od dnia 4 lipca, kiedy to wyszła z domu i ślad po niej zaginął.

Rysopis zaginionej:

wiek ok. 40 lat, wzrost 167 cm, szczupła budowa ciała, włosy długie czarne, związane w kucyk, oczy koloru szarzielonego, nos prosty, widoczne braki w uzębieniu.

Kobieta w dniu zaginięcia była ubrana w spodnie w kolorze ciem-



noszarym, bluzkę z krótkim rękawkiem w paski brązowo-białe, fioletowy sweter oraz filcowe pantofle. Zaginiona posiadała przy sobie telefon komórkowy oraz reklamówkę z dwoma sennikami.

– Wszystkie osoby, znające miejsce pobytu kobiety, posiadające informację w sprawie zaginionej, proszone są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Tarnobrzegu ul. 1 Maja 2, lub tel. (15) 851 34 16, służba dyżurna (15) 851 33 10 – czytamy w policyjnym komunikacie.

(mar)

Groźne dachowanie pijanego kierowcy

Ponad 2 promile alkoholu miał w organizmie 30-letni mężczyzna kierujący seatem, który podczas jazdy stracił panowanie nad pojazdem i kilkakrotnie dachował.

O zdarzeniu drogowym policjanci zostali powiadomieni w minioną niedzielę po godz. 14. Na miejscu ustalili, że 30-letni mężczyzna, kierujący samochodem marki seat, jadąc przez tarnobrzezkie osiedle Sobów, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i kilkakrotnie dachował. Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci oraz dwa zastępy straży pożarnej.

– Okazało się, że kierowca seata był pijany. Badanie urządzeniem wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyźnie, za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, grozi kara do 2 lat więzienia, utrata prawa jazdy oraz wysoka grzywna – informuje Beata Jędrzejewska-Wrona, oficer prasowy tarnobrzezkiej policji.

(mar)

Pijany na quadzie wjechał w matkę z dzieckiem

23-letni mieszkaniec Tarnobrzega, kierujący quadem, wjechał w rowerzystkę, która w foteliku przymocowanym do kierownicy roweru, przewoziła 14-miesięczne dziecko.

Zdarzenia miało miejsce w miniony czwartek, 25 lipca, wieczorem, na tarnobrzezkim osiedlu Sobów.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca quada był pijany. Badanie alkomatem wykazało 1,15 promila alkoholu w jego organizmie. 23-latek nie posiadał także aktualnych badań technicznych pojazdu. Mężczyzna stracił

prawo jazdy. Za swój czyn odpowie przed sądem – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, oficer prasowy tarnobrzezkiej policji.

Pokrzywdzona kobieta oraz jej synek trafili do szpitala w celu ustalenia obrażeń. Postępowanie wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia prowadzi Komenda Miejska Policji w Tarnobrzegu. (mar)

krótko

Kto zgubił pieniądze

W sklepie przy ulicy Kwiatkowskiego w Tarnobrzegu zostały znalezione pieniądze. Prawdopodobnie należą do kobiety. Uczciwy znalazca przekazał znaną kwotę policji, a ta szuka właścicielki zguby.

– Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu, ustalają właścicielkę pieniędzy, które zostały znalezione w sklepie przy ulicy Kwiatkowskiego w Tarnobrzegu. Uczciwy znalazca przyniósł je do zespołu dyżurnych – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik tarnobrzezkiej policji.

37-letni mieszkaniec Tarnobrzega przyniósł znalezione pieniądze 24 lipca. Uczciwy znalazca oświadczył, że pieniądze znalazł na podłodze, w sklepie przy ul. Kwiatkowskiego w Tarnobrzegu.

Właścicielka pieniędzy, która tego dnia oglądała odzież w sklepie, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu przy ul. 1 Maja 2, (kontakt z dzielnicowym mł. asp. Sławomirem Niemcem, tel. kom. 510 997 277) lub o kontakt telefoniczny z rewirem dzielnicowym w Tarnobrzegu pod nr tel. (15) 851 34 62.

(mar)

5 BZDUR O NIE TRZYMANIU MOCZU, KTÓRE WPRAWIAJĄ W ZAŻENOWANIE

Nie trzymanie moczu to dolegliwość o której większość z nas nie chce rozmawiać. Fakt ten spowodował, że wokół niej narosło wiele mitów. Przerywamy więc mowę milczenia i obalamy pięć fałszywych twierdzeń, przez które tysiące osób wciąż nieskutecznie walczy z tym wstydlivym problemem. Poznaj prawdę i rozpraw się z nietrzymaniem moczu tak, jak zrobiło to już 117 630 Polaków.

BZDURA NR 1 - Nietrzymanie moczu to wstyd

Nietrzymanie moczu (NTM) to nie powód do wstydu. To bardzo powszechna dolegliwość, która na pewnym etapie życia dotyka co 4. kobietę i co 8. mężczyznę. Ignorowanie NTM, czy też niechęć do walki z nim, ze względu na konieczność przyznania się do problemu - to prawdziwy wstyd.



BZDURA NR 2 - Nietrzymanie dotyczy tylko ludzi starszych

Starzenie się organizmu to jeden z najpopularniejszych czynników wywołujących NTM, dlatego powszechnie uważa się, że grozi głównie właśnie ludziom starszym. To jednak nieprawda. Dolegliwość ta może wynikać z różnych problemów ze zdrowiem i dotyczyć osoby w każdym wieku, nawet najmłodszych!



BZDURA NR 3 - Nietrzymanie moczu jest chorobą

NTM samo w sobie nie jest chorobą, ale skutkiem ubocznym tejże. Lista dolegliwości, które mogą je wywołać, jest długa - od przerostu gruczołu prostaty, przez starzenie się, ciążę, na zwykłym przeziębieniu kończąc. Warto przy tym zaznaczyć, że nadwaga i słaba dieta również sprzyjają pojawieniu się tej dolegliwości.



BZDURA NR 4 - Nietrzymanie moczu wyklucza aktywny tryb życia

Wiele osób, gdy pojawia się problem z mimowolnym wypływaniem moczu, od razu zaprzestaje wszelkich aktywności fizycznych i wyjdzie towarzyskich. To błąd, którym może tylko zaszkodzić naszemu samopoczuciu. Zamiast zamykać się w czterech ścianach, obierz odpowiednią taktykę, która pozwoli ci kontrolować dolegliwość - opróżnij pęcherz przed zaplanowanym wyjściem, unikaj produktów moczopędnych, takich jak piwo, zielona herbata, hibiskus oraz niektóre warzywa i owoce (ich dokładną listę może przedstawić np. dietetyk).



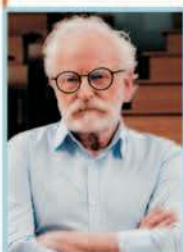
BZDURA NR 5 - Tylko kobiety mogą ćwiczyć mięśnie Kegla

Trening mięśni dna miednicy (znanych jako mięśnie Kegla) to jedna z najpopularniejszych metod ograniczenia (ale nie całkowitej eliminacji!) NTM. Jego pomysłodawcą dr. Arnold Kegel zaprojektował zestaw ćwiczeń na te mięśnie z myślą o kobietach. Nie oznacza to wcale, że mężczyźni nie mogą ich wykonywać. Wręcz przeciwnie, jest to jedna z najpowszechniejszych metod rehabilitacji po zabiegach operacyjnych prostaty.



Ekspert wyjaśnia, jak zatrzymać nietrzymanie moczu

O to, dlaczego nowa kuracja tak skutecznie pomaga walczyć z problemem NTM zapytaliśmy eksperta, P. Michała Grochałę, specjalistę urologii.



Kuracja uderza w problem NTM z kilku stron

„Preparat, o którym mowa działa wielopłaszczyznowo. **Po pierwsze:** jego składniki mogą stymulować pracę hormonów odpowiedzialną za poprawną pracę układu moczowego. **Po drugie:** ma działanie antybakteryjne, więc może zwalczyć infekcje pęcherza i działać na dolegliwości bólowe. **Po trzecie:** substancje zawarte w preparacie mogą stymulować organizm do regeneracji i poprawy napięcia tkanek, z których zbudowany jest pęcherz. Połączenie tych trzech czynników sprawia, że kuracja może stopniowo redukować incydenty mimowolnego popuszczania moczu”.

Natura - najskuteczniejsze remedium

Badacze z Instytutu Urologii w Waldbergu, którzy opracowali nowy preparat do walki z NTM postawili sobie jasny cel: kuracja ma być szybka, skuteczna i bezpieczna dla osób w każdym wieku. Wiedząc, że w ten sposób będą mogli pomóc jak największej liczbie potrzebujących, sięgnęli wyłącznie po sprawdzone i w 100% naturalne składniki. Najważniejsze z nich to:



Pestki dyni



Żurawina



Pokrzywa

Te i inne składniki połączono w jeden super-skuteczny preparat. O jego efektach może świadczyć fakt, że aż 97% użytkowników poleciłoby go innej osobie cierpiącej na nietrzymanie moczu.

*badanie konsumenckie przeprowadzone na 53 250 osób

KONIEC WSTYDU

Oferta ważna do:
08.08.2019

Odzyskaj pewność siebie i czuj się komfortowo w każdej sytuacji

Zadzwoń i rozpocznij kurację:

81 300 37 96

pon. - nd. 08:00 - 20:00, Zwyczajne połączenie lokalne, bez dodatkowych opłat

Dla pierwszych 120 osób przewidziane jest dofinansowanie dzięki któremu kuracja kosztuje nie 329 zł, a jedynie **97 zł**



Tradycyjne przysmaki serwowały między innymi panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kępie Zaleszańskim



Niektórzy szybko dali porwać się do tańca



Złot trucków to gratka dla fanów motoryzacji

Folklor trzyma się mocno

– Kultura ludowa jest w naszej gminie mocno zakorzeniona – mówi „Sztafecie” Piotr Szpara, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleszanych. Można było się o tym przekonać podczas „Spotkania kapel i zespołów ludowych” w Kępie Zaleszańskiej.

Impreza odbyła się w niedzielę, 28 lipca, na stadionie miejscowego LZS-u. Z nieba lał się żar, dlatego też strażacy przygotowali kurtynę wodną, przy której choć na chwilę można było się schłodzić.

Występy rozpoczęły się o godzinie 16. Na scenie zaprezentowały się: kapela „Zaleszaki”, Zespół Pieśni i Tańca „Zaleszaki”, jest Zespół Śpiewaczy „Malwa”. Nasze zespoły są zapraszane do innych miejscowości. Chcemy żeby się pokazywały i konfrontowały z innymi, żebyśmy mogli czerpać od innych, ale też i dzielić się naszym folklorem i naszymi tradycjami – mówi „Sztafecie” Piotr Szpara.

Czy jest jednak szansa na to, aby folklorem zainteresowali się młodzi ludzie? – Aby

ma się mocno. – Na pewno jest mocno zakorzeniona w naszej gminie. Popatrzymy chociażby na dożynki gminne, gdzie obecnych jest 15 grup wieńcowych i każda z nich przygotowuje przyspiewki ludowe, ubiera się w tradycyjne stroje. Mamy Kapelę „Zaleszaki”, Zespół Pieśni i Tańca „Zaleszaki”, jest Zespół Śpiewaczy „Malwa”. Nasze zespoły są zapraszane do innych miejscowości. Chcemy żeby się pokazywały i konfrontowały z innymi, żebyśmy mogli czerpać od innych, ale też i dzielić się naszym folklorem i naszymi tradycjami – mówi „Sztafecie” Piotr Szpara.

Czy jest jednak szansa na to, aby folklorem zainteresowali się młodzi ludzie? – Aby



Publiczność rozgrzewa „Lili”

te tradycje trafiły do młodsze- go pokolenia, dokładnie 5 lat temu powstał Zespół Pieśni i Tańca „Zaleszani”. To były najpierw „Małe Zaleszaki”, teraz już trochę urosli. W tych dzieciach i młodzieży jest nadzieja, że ten folklor i nasza tradycja przetrwa – dodaje dyrektor GOK w Zaleszanych.



Na scenie kapela „Jaśki” z Grębowa

Po występach na ludowo, ze sceny popłynęły inne dźwięki. Najpierw publiczność bawiła się w rytmach disco polo z zespołem „Lili”, a następnie do tańca porwała widzów kapela góralska „Zbójce”. Impreza zakończyła się dyskoteką pod gwiazdami.

Jednak organizatorzy „Spotkania kapel i zespołów

ludowych” przygotowali nie tylko muzyczne atrakcje. Imprezie towarzyszył zlot trucków. Do Kępy Zaleszańskiej przyjechało kilkanaście ciężarówek. Specjalnie na tę okazję zorganizowano wybory: mistera zlotu – zwyciężyli Bestcar Łukasz i Hubert Nabrzyscy, mistera kabiny – zwy-

cięzcy Mega-Truck Adam i Tomasz Idec, a także króla nocy, którym został Ryszard Bednarczyk (Auto-Bednarczyk).

Na najmłodszych czekały m.in. przeróżne gry i zabawy, dmuchańce czy malowanie twarzy. Nie zabrakło też stoisk gastronomicznych.

(sin)



Ze względu na upały, publiczność szukała schronienia w cieniu



Taneczna muzyka przyciągała pod scenę, mimo żaru lejącego się z nieba



Kabiny poszczególnych ciężarówek uważnie oglądała Marzena Kuna, przewodnicząca Rady Gminy Zaleszany



Na najmłodszych czekało wiele ciekawych gier i zabaw

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIĘGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

Dionizy Garbacz

„ZŁĄCZYŁ NAS PROTEST”

• 75 stron • oprawa miękka • format A5

KSIAŻKA DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA

ul. 1 Sierpnia 12, VI p.

czynne: pon.-pt. 8.00-16.00

☎ 15-810-94-01

ZŁĄCZYŁ NAS PROTEST

ZIEMIA SANDOMIERSKA

Niebawem ruszy budowa Domu Ludowego w Orzechowie

Urząd Gminy w Radomyślu nad Sanem rozstrzygnął przetarg na budowę Domu Ludowego w miejscowości Orzechów. Oferty w przetargu złożyło 5 wykonawców. Zadanie powierzono firmie ze Stalowej Woli, która wyceniła inwestycję na blisko 300 tys. zł.

W ramach zadania powstanie obiekt o powierzchni zabudowy 102,6 m kw., w którym znajdować się będą sala spotkań, pomieszczenia kuchenne i sanitaria. Projekt obejmuje także budowę werandy przeznaczonej na spotkania letnie.

– Miejscowość ta dotychczas nie miała żadnego obiektu publicznego, w którym można by się spotykać. Społeczność ta aktywnie działa i należało wreszcie zbudować dla mieszkańców Orzechowa taki obiekt. Dotychczas, nawet zebrania wiejskie odbywały się w domu prywatnym, u pani sołtys – mówi Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Umowa na realizację tego zadania została już podpisana, wkrótce ma nastąpić przekazanie placu budowy. Zadanie rozłożone jest na dwa lata i finansowane z pieniędzy własnych gminy oraz Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Orzechów, które przeznaczyło środki na opracowanie projektu technicznego. Obiekt ma zostać oddany do użytku pod koniec sierpnia 2020 roku. (as)

Budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska

Most na Sanie nie zostanie zamknięty

Mieszkańcy Pysznicy oraz działkowicze nie muszą obawiać się, że w związku z budową wiaduktu i łącznika obwodnicy Stalowej Woli i Niska, komunikacja ulicą Czarnieckiego zostanie całkowicie wstrzymana. Jak informuje starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny, wykonawca wybuduje tymczasową drogę, którą będziemy bez przeszkód jeździć do połowy przyszłego roku.

– Nie wyobrażaliśmy sobie, by droga powiatowa od Pysznicy do Stalowej Woli była na jakikolwiek czas zamknięta. To zbyt ważna i zbyt ruchliwa trasa. Wprawdzie będą pewne utrudnienia w ruchu, ale przez cały czas płynny przejazd będzie zachowany – przekonuje starosta stalowowolski.

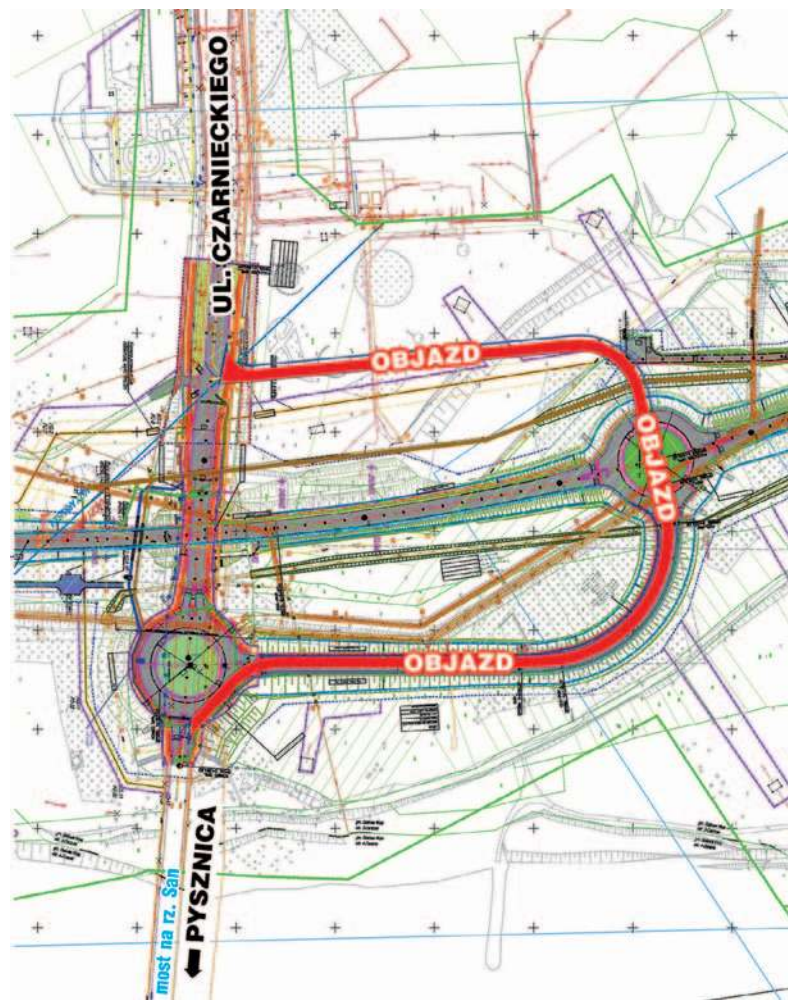
Początkowo wykonawca obwodnicy, czyli firma Mostostal, planował zamknąć ulicę Czarnieckiego, jednak po rozmowach ze starostą nastąpiła zmiana planów.

– Po naszej analizie, w pierwszym momencie wydawało się, że zasadnym będzie zamknięcie ulicy Czarnieckiego, by jak najszybciej wybudować wiadukt i zjazd na ulicę obwodową. Z uwagi na ludzi mieszkających w Pysznicy, po konsultacjach z panem starostą, dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, doszliśmy do porozumienia, że najlepiej wykonać objazd z Pysznicy – mówi Krzysztof Żmijan, dyrektor kontraktu.

Droga objazdowa będzie mieć długość prawie 500 metrów, sze-

rokość 5,5 m, z 2 m ciągiem pieszo-rowerowym i poboczem z każdej strony. Zbudowana będzie z nowych płyt betonowych. Jadąc od Pysznicy, tuż za mostem, droga objazdowa będzie skręcała w prawo i po łuku będzie pozwalała włączyć się do ruchu w okolicach pierwszych bloków przy ul. Czarnieckiego. – Z uwagi na skomplikowaną infrastrukturę podziemną do przebudowy, planujemy na przełomie września i października wprowadzić ruch objazdem i przystąpić do wykopów w ciągu ul. Czarnieckiego, celem przystąpienia do robót mostowych – mówi Krzysztof Żmijan.

Wiadukt na Czarnieckiego ma być gotowy na przełomie maja i czerwca przyszłego roku. Wtedy zostanie rozebrany objazd. Obecnie, budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska trwa na całym odcinku 15 kilometrów. Prace idą zgodnie z harmonogramem, co wskazuje na to, że pod koniec przyszłego roku obwodnica Stalowej Woli i Niska byłaby już przejezdna. (kag)



Schemat budowy tymczasowego objazdu, umożliwiającego ruch na drodze powiatowej z Pysznicy do Stalowej Woli

W Bojanowie zbliża się święto miodu

W dniach 10-11 sierpnia, na stadionie sportowym w Bojanowie odbędą się „Dni Miodu”. Nie zabraknie konkursu na najlepszy produkt przygotowany na bazie złotego nektaru, degustacji miodów oraz występów artystycznych. Tegoroczna impreza połączona będzie z dożynkami gminnymi.

Podczas tegorocznego święta miodu odbędą się prezentacje artystyczne grup i zespołów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Bojanowie. Na scenie wystąpią także znane i lubiane gwiazdy: Lesioki, Szymon Wydra & Carpe Diem, Marcin Daniec, ENEJ.

Pszczelarze z terenu gminy Bojanów przygotowali szeroki asortyment miodów oraz wyrobów pszczelich. W trakcie imprezy zostanie podjęta próba ustanowienia rekordu Polski w kategorii „Najwięcej osób jedzących miód jednocześnie. Oprócz tego, wśród atrakcji będą degustacje kulinarne, konkurs na „Produkt Miodem Słodzony” oraz wiele innych. (kag)

Szczegółowy program

Sobota/10.08

16.00 – Rozpoczęcie Dni Miodu 2019/ Blok artystyczny zespołów GOK Bojanów
18.00 – Koncert zespołu MYSLOVITZ
20.00 – Koncert zespołu SZYMON WYDRA & CARPE DIEM
21.30 – Koncert zespołu LESIOKI/Dyskoteka pod gwiazdami

Niedziela/11.08

15.00 – Otwarcie drugiego Dnia Dni Miodu 2019/Prezentacja grup wieńcowych/ Blok artystyczny zespołów GOK
17.00 – Występ kabaretowy Marcina Dańca
18.10 – Próba ustanowienia rekordu Polski w jednoczesnym jedzeniu miodu/Rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego – Produkt Miodem Słodzony
20.30 – Gwiazda wieczoru ENEJ/Festyn z zespołem MARUTY

krótko

Przebudują kolejną drogę

Powiat stalowowolski ogłosił przetarg na przebudowę drogi powiatowej nr 1020R relacji Brandwica – Jastkowice. Modernizacji poddany zostanie odcinek o długości 1634 metry. Realizacja zadania ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

W ramach zadania zaplanowano przebudowę jezdni poprzez miejscowe poszerzenia oraz wykonanie warstwy wyrównawczej, warstwy wiążącej, warstwy ścieralnej. Ponadto, wyłoniony w drodze postępowania przetargowego wykonawca, przebuduje istniejące pobocza i rowy odwadniające. Inwestycja swoim zakresem obejmuje także budowę ciągów pieszych z kostki brukowej o łącznej długości 744 metry oraz nawierzchni asfaltowej o długości 976 metrów.

Projekt przewiduje także przebudowę skrzyżowania z drogą gminną, wydzielenie peronów przystankowych dla przystanków zbiorowej komunikacji pasażerskiej, poprawienie geometrycznych i konstrukcyjnych parametrów istniejących zjazdów z drogi poprzez ukształtowanie prawidłowych parametrów, poprawienie i uzupełnienie istniejącego oznakowania pionowego i poziomego drogi. (as)

Punkt Informacyjny
Fundusze Europejskie

Skorzystaj z usług Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w województwie podkarpackim

- ✓ ustalimy, czy Twój pomysł ma szansę na wsparcie z Funduszy Europejskich
- ✓ krok po kroku przedstawimy proces ubiegania się o dofinansowanie
- ✓ udzielimy Ci wsparcia przy przygotowaniu projektu
- ✓ jeśli otrzymasz dotację, pomożemy w jej rozliczeniu

Rzeszów al. Ł. Cieplickiego 4, 35-010 Rzeszów tel.: 17 747 64 15, 17 747 64 82 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30	Tarnobrzeg ul. Sienkiewicza 86, 39-400 Tarnobrzeg tel. 798 771 220 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30
Sanok Rynek 18, 38-500 Sanok tel.: 798 771 215, 798 771 640 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30	Mielec ul. Kościuszki 7, 39-300 Mielec tel.: 798 771 414, 798 771 650 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30
Krosno ul. Staszica 20, 38-400 Krosno tel.: 798 771 192, 798 771 620 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30	Przemyśl ul. Kościuszki 2, 37-700 Przemyśl tel. 798 771 080 e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl pn. 7.30–18.00, wt.–pt. 7.30–15.30

Pełny zakres naszych usług znajdziesz na stronie www.FunduszeEuropejskie.gov.pl/Punkty

Fundusze Europejskie

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej w ramach Programu Pomoc Techniczna 2014-2020

Ulica Stalowa w remoncie

Mieszkańcy ulicy Stalowej w Rudniku nad Sanem, a także pracownicy firm, w tym największego w mieście pracodawcy, czyli Mostostalu, przez długie lata czekali na remont drogi. Nowa nawierzchnia właśnie powstaje, a wzdłuż niej chodniki. Prace mają potrwać do października.

Remont ulicy Stalowej w Rudniku nad Sanem rozpoczął się wiosną i potrwa do jesieni. Prace pochłoną około półtora miliona złotych, w tym aż 60 procent środków to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

O tym, że remont zniszczonej drogi jest konieczny, mieszkańcy Rudnika i pracownicy dojeżdżający codziennie do pracy, mówili od lat. Do tej pory, zamiast asfaltu, na części ulicy Stalowej położone były betonowe płyty. Każdego dnia odcinek ten pokonywały ciężkie auta zmierzające w kierunku strefy przemysłowej. Huk dobywający się spod kół ciężarówek dla części mieszkańców był już nie do zniesienia.



Mieszkańcy ulicy Stalowej oraz pracownicy położonych przy niej zakładów, od lat czekali na gruntowny remont drogi

Na szczęście, władzom miasta udało się znaleźć środki na konieczny remont. Inwestycja tania nie jest. Przebudowa kilkusetmetrowego odcinka, wraz z budową chodników, kosztować będzie półtora miliona złotych.

– Przebudowa ciągu drogowego do strefy przemysłowej to jedna z większych inwestycji drogowych w naszym mieście, mająca ogromne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego gminy – wyjaśnia

burmistrz Rudnika nad Sanem Waldemar Grochowski. – Przebudowywana ulica Stalowa i ulica Kordeckiego, bezpośrednio łączy się z drogą powiatową, czyli ulicami Grunwaldzką i Chopina oraz drogą krajową nr 77 relacji Lipnik-Przemysł, i stanowi jeden z głównych ciągów komunikacyjnych miasta. Ciąg drogowy prowadzi do Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK WISŁOSAN

oraz do jednego z największych zakładów, jakim jest Mostostal.

Jak podkreśla burmistrz, przebudowa drogi nie tylko znacznie zwiększy bezpieczeństwo i poprawi płynność ruchu, ale też poprawi komfort życia mieszkańców.

– Dobry stan drogi być może podniesie atrakcyjność terenów przemysłowych i spełni oczekiwania inwestorów – dodaje burmistrz.

(mn)

Masterem do pożaru

Fundusz Sprawiedliwości wsparł zakup kolejnego auta dla strażaków-ochotników z regionu. Nowoczesny renault master trafił do OSP w Starym Narciu. 21 lipca, wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoła i wójt gminy Jeżowe Marek Stępek przekazali druhom nowy pojazd.

Samochód ten jest piątym autem dla Ochotniczych Straży Pożarnych, jakie w ostatnich dwóch latach trafiło do jednostek z terenu gminy Jeżowe. Wszystkie przekazane druhom pojazdy to lekkie samochody ratowniczo-gaśnicze. Jeszcze w tym roku nowe auto trafi też do Cholewianej Góry. Będzie to średni samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4.

Lekki samochód ratowniczo-gaśniczy, który oficjalnie przekazano Ochotniczej Straży Pożarnej w Starym Narciu, to renault master wyposażony w zbiornik wody na 1000 litrów. Pojazd dostarczyła wybrana w przetargu firma z Mielca. Nowe auto kosztowało 328 tysięcy 860 złotych, w tym 280 tysięcy

złotych pozyskano z Funduszu Sprawiedliwości. Pozostałe środki wyłożyła ze swojego budżetu gmina Jeżowe.

Uroczystość przekazania i poświęcenia nowego samochodu przyciągnęła nie tylko samych druhow-strażaków, mieszkańców Starego Nartu, ale też licznych samorządowców. Wśród najważniejszych gości nie mogło zabraknąć przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, wiceministra Marcina Warchoły, który wspólnie z posłem Mieczysławem Miazgą i wójtem Markiem Stępką, przekazał strażakom kluczyki do nowego wozu.

Samochód poświęcił ks. Adam Stachowicz, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Matki Bożej Nie-



Samochód ratowniczo-gaśniczy został zakupiony dzięki dotacji z Funduszu Sprawiedliwości

ustającej Pomocy w Nowym Narciu.

Wśród przybyłych gości obecni byli również: komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nisku – bryg. Krzysztof Skrzypek, przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego – Sylwester Daśko, wicestarosta powiatu nizańskiego –

Adam Mach, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Nisku – Gabriel Waliśko, przewodniczący Rady Gminy Jeżowe – Marian Koc wraz z radnymi, strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Jeżowe, a także druhowie z OSP Gwoździec.

(mn)

Rowerowy rajd dla Niepodległej

Stowarzyszenie „Nasze Harasiuki”, Ochotnicza Straż Pożarna w Harasiukach oraz wójt gminy Harasiuki Krzysztof Kiszka, zapraszają do wzięcia udziału w II Rajdzie Rowerowym „Rowerem dla Niepodległej”. Odbędzie się on w niedzielę, 11 sierpnia. Rowerzyści wystartują o godzinie 8 rano, spod świetlicy przy OSP w Harasiukach. Do przejeżdżania będą mieć trasę prowadzącą z Harasiuk na Porębowe Wzgórze i z powrotem.

Celem rajdu jest przede wszystkim rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej wśród mieszkańców Harasiuk i okolic, oddanie hołdu poległym, walczącym o niepodległość, promowanie aktywnego i zdrowego spędzania czasu, rozwijanie turystyki rowerowej, integracja społeczności lokalnej, promocja walorów przyrodniczych, leśnych i krajobrazowych gminy Harasiuki, a także propagowanie zasad bezpiecznego zachowania się rowerzystów w ruchu drogowym.

Swoją udział w rajdzie można zgłaszać do 5 sierpnia. Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem tel. 669-930-169, a regulamin i plan rajdu na Facebooku Stowarzyszenia „Nasze Harasiuki”. (kb)

Pobawią się sztuką

Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Rudniku nad Sanem, wezmą udział w ciekawym projekcie artystycznym. Pod okiem pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury nauczą się malować oraz wykonywać rzeźby przestrzenne z papieru na druczanej konstrukcji.

Warsztaty dla osób niepełnosprawnych odbędą się w ramach projektu „Bawmy się sztuką”, który realizować będzie grupa nieformalna „Młodzi aktywni”, składająca się z pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury, pod patronatem Towarzystwa Miłośników Ziemi Rudnickiej.

– W ramach projektu organizowane będą warsztaty malarskie, podczas których uczestnicy poznają tajniki malarstwa akrylowego i samodzielnie wykonają swoje prace. Odbędzie się również warsztaty rzeźbiarsko-manualne, podczas których powstaną rzeźby przestrzenne z papier-mâché – wyjaśnia Anna Straub, dyrektor MOK w Rudniku nad Sanem.

Uczestnikami projektu będą uczniowie SOSW oraz podopieczni WTZ w Rudniku nad Sanem, którzy po zakończonych warsztatach pokażą ich efekt na wspólnej wystawie w Domu Kultury.

Warsztaty, w których uczestniczyć będą niepełnosprawni, będą realizowane w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2018-2019”, dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami projektu są: Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszenie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON – Rozwój i Innowacja” oraz „Fundacja Przestrzeń Lokalna”. (mn)

krótko

Kobranocka zagra w Jarocinie

W niedzielę, 11 sierpnia, odbędą się „Spotkania rodzinne w Państwie Jarocin”. Gwiazdą, która zagra nad jarocińskim zalewem, będzie zespół Kobranocka. Dla najmłodszych i nieco starszych przygotowano również szereg darmowych atrakcji. Oprócz tego, swoje wyroby zaprezentują lokalni twórcy. Będą stoiska promocyjne i gastronomiczne.

(kb)

Szukają chętnych do czytania polskich nowel

7 września odbędzie się kolejna edycja Narodowego Czytania. W tym roku, do wspólnego czytania wybrano nowele pióra tak wybitnych polskich pisarzy, jak Eliza Orzeszkowa czy Stefan Żeromski.

W związku z tym, Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku zaprasza osoby chętne do czytania fragmentów nowel. Zgłoszenia przyjmowane są do września, w siedzibie MBP przy ulicy Tysiąclecia 12A lub pod numerem telefonu 15 8412 100. (kb)

Pod patronatem
SZTAFETY

Na łowy do Niska

W najbliższą niedzielę, 4 sierpnia, w Parku Miejskim w Nisku odbędzie się niezwykle ciekawa impreza plenerowa, a mianowicie Nizański Festiwal Kultury Łowieckiej. W czasie niedzielnego popołudnia będzie można skosztować dań z dzicyzny, obejrzeć pokaz sokolniczy oraz pokaz umiejętności psów ras myśliwskich, a także wysłuchać koncertów zespołów sygnalistów i Myśliwskiej Orkiestry Dętej.

Impreza rozpocznie się w nizańskim parku o godz. 14. Po oficjalnym rozpoczęciu, na przybyłych czeka prezentacja sztandarów kół łowieckich, spotkanie „Na łowy – XVII wiek” z pisarzem Jackiem Komudą, koncert Myśliwskiej Orkiestry Dętej „Echo Kniei” ZO PZŁ w Zamościu, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Racławice” oraz zespołu sygnalistów „Raróg”.

Około godz. 16, w nizańskim amfiteatrze wystąpi zespół „Nemrod”, a po nim obejrzyć będzie można pokaz sokolniczy. W dalszej części Nizańskiego Festiwalu Kultury Łowieckiej zaplanowano pokaz kulinarny Mariusza Szveda – finalistę programu Masterchef, pokaz psów ras myśliwskich, koncert chóru „Knieja” ZO PZŁ w Zamościu oraz nizańskiego chóru „Echo”. Imprezę zwieńczy około

godz. 20 koncert „Jesienne echa kniei” w wykonaniu wabiarzy i sygnalistów.

Imprezie towarzyszyć będzie obozowisko konne, pokazy łucznictwa, stoiska z rękodziełem artystycznym, liczne stoiska wystawiennicze, degustacje potraw z dzicyzny, wystawa trofeów myśliwskich przygotowanych przez kół łowieckie, stoisko Lasów Państwowych, wystawa Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Oddział w Rzeszowie, a także wesołe miasteczko i animatorzy dla dzieci.

Do udziału w Nizańskim Festiwalu Kultury Łowieckiej zapraszają: Gmina i Miasto Nisko i Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” oraz współorganizator przedsięwzięcia PZŁ Zarząd Okręgowy w Tarnobrzegu. Partnerami imprezy są: Powiat Nizański oraz kół łowieckie: „Bazant” w Nisku, „Cietrzew” z Jastkowicach, „Gawra” w Rudniku nad Sanem, „Głuszc” w Tarnobrzegu, „Knieja” w Stalowej Woli, „Nadwiślańskie” w Radomyślu nad Sanem, „Sygnał” w Nisku i „Jeleń” w Jeżowie, a także Nadleśnictwo Rudnik i Nadleśnictwo Rozwadów.

(mn)

PROMOCJA

Powiat Nizański / Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich

„Utworzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, pielęgnacyjnego i wspomagającego w powiecie nizańskim”



Cel projektu:

Podniesienie sprawności fizycznej wśród 171 osób dzięki zapewnieniu dostępu do sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego do końca grudnia 2019 r.



Adres wypożyczalni:

ul. Piłsudskiego 9
37-420 Rudnik nad Sanem
telefon: 699 670 417
www.pcp-r-nisko.pl
Czynna:
poniedziałek - piątek
Godzina: 8:00 - 18:00



Dofinansowanie projektu z UE:
832 189,39 PLN



www.mapadotacji.gov.pl



Sprzęt dostępny w wypożyczalni:

- orbitrek • balkonik •
- balkoniki z podpaszkami •
- bieżnia • laska •
- podpórka dwukołowa aluminiowa •
- rower magnetyczny •
- przenośny koncentrator tlenu •
- łóżko rehabilitacyjne •
- materac przeciwodrażny •
- wózek inwalidzki • i inne... •



www.mapadotacji.gov.pl

Szpital w Nisku sprzedaje wysłużone karetki

Zarząd Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku wystawił na sprzedaż pojazdy oraz urządzenia stanowiące wyposażenie nizańskiego Szpitala Powiatowego imienia PCK. Na liście niepotrzebnych sprzętów znalazła się między innymi karetka, a także samochód dostawczy lublin.



Nizański szpital chce sprzedać nie tylko tę karetkę, ale też auto dostawcze

Karetka oraz auto dostawcze z przyklejonymi kartkami informującymi o ich sprzedaży, przez kilka dni stały na parkingu przed głównym wejściem do szpitala. Widok pojazdów wystawionych na sprzedaż budził zastanowienie i lekkie niedowierzanie osób korzystających z pomocy, bądź też odwiedzających pacjentów szpitala.

– Szłam akurat odwiedzić mamę do szpitala, kiedy zauważyłam dziwnie zaparkowaną karetkę. W pierwszym momencie nie zwróciłam uwagi na kartkę, ale wracając, jak się przyjrzałam, to okazało się, że na niewielkiej kartce jest informacja o tym, że jest ona do sprzedania. Obok stało drugie auto, znacznie bardziej wysłużone, które też było na sprzedaż. Czy szpital w Nisku ma aż tyle karet, by sprzedawać chyba całkiem dobrą? – zastanawia się czytelniczka,

która zadzwoniła do „Sztafety”.

Zarówno sprzedaż karetki ford transit z 2006 roku, jak i samochodu dostawczego lublin z 2001 r., ma związek z tym, że od 1 kwietnia Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku nie świadczy już usług w zakresie ratownictwa medycznego. Usługi te od 1 kwietnia na terenie Podkarpacia prowadzi 5 placówek. Każdej z nich przypisany jest 1 z 5 rejonów operacyjnych: rzeszowski, sanocki, przemyski, krośnieński i mielecki. Powiat nizański obsługuje dyspozytornia karet, znajdująca się w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie. To ona dysponuje karetkami znajdującymi się na terenie powiatu nizańskiego w Nisku, Krzeszowie i Jeżowie.

– W tej chwili zostawiamy tylko te samochody, które są niezbędne do transportu wewnętrznego. Samochód dostawczy, o którym konkretnie

mowa, jest już mocno zużyty i nie spełnia podstawowych standardów. Jedną z karet, swoją drogą z odzysku, przebraliśmy i przystosowaliśmy, by pełniła funkcję wozu dostawczego, a ta karetka, którą wystawiamy na sprzedaż, nie jest nam już potrzebna – tłumaczy zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych nizańskiego szpitala, Roman Ryznar.

Pojazdy oraz inne urządzenia, które wystawiono na sprzedaż, potencjalni kupcy mogli oglądać do 12 lipca, zaś termin składania ofert zakupu minął 19 lipca. Niestety, żaden z pojazdów nie znalazł nowego nabywcy. Dyrektor nizańskiej lecznicy zdecydował w najbliższym czasie, czy oba te pojazdy zostaną wystawione na sprzedaż ponownie. Dodajmy, że minimalna wartość obu tych pojazdów wynosi przeszło dwadzieścia tysięcy złotych.

(kb)

Po „bezpańskie” psy zgłosili się właściciele

W czwartek, 25 lipca, w Rudniku nad Sanem przeprowadzono akcję wyłapywania bezdomnych psów. Zatrudnionemu do tego zadania weterynarzowi udało się złapać dwa czworonogi, po które jeszcze tego samego dnia zgłosili się właściciele.

Wąłęsające się po ulicach psy to zmartwienie wszystkich miast, miasteczek i wsi. Głodne, często wystraszone zwierzęta, bądź wręcz odwrotnie – agresywne psy – są niebezpieczne dla ludzi. Stąd też w wielu miastach przeprowadza się akcje wyłapywania bezdomnych psów. Takie działania przed kilkoma dniami miały miejsce w Rudniku nad Sanem.

Akcję na terenie Rudnika przeprowadzono po interwencjach mieszkańców, którzy zgłaszali do urzędu i burmistrza Waldemara Grochowskiego swoje skargi na wążające się po ulicach psy.

25 lipca, w wyniku tych interwencji, przeprowadzono wyłapywanie bezdomnych psów. Złapano 2 psy. Jeszcze tego samego dnia, po ich odbiór zgłosili się właściciele.

Jak wyjaśnia burmistrz, kilka psów wążających się po ulicach zdążyło uciec i schronić się na posesjach, wbiegając przez otwarte furtki lub nieszczelne ogrodzenia. Do właścicieli tych posesji zostały skierowane pisma, informujące o grożących sankcjach karnych za nieprawidłowy nadzór nad zwierzętami.

– Apeluję ponownie do właścicieli psów o należyte zabezpieczenie przed wydostawaniem się zwierząt poza teren posesji, gdyż stanowi to duże zagrożenie dla mieszkańców, a szczególnie dzieci. Dalsze niestosowanie się do apelu, skutkować będzie kierowaniem wniosków do sądu – zapowiada burmistrz Rudnika, Waldemar Grochowski.

(mn)

Nowodębscy radni przeciwko LGBT

Nie godzą się na szerzenie tzw. homopropagandy w gminnych placówkach oświatowych i nie chcą demoralizacji dzieci przez promotorów ideologii LGBT. Nowodębscy radni niemal jednogłośnie przegłosowali deklarację, która wzbudza spore emocje.

Deklaracja Rady Miejskiej w Nowej Dębie w sprawie wprowadzenia i promocji ideologii LGTB do wspólnot samorządowych” została poddana pod głosowanie w piątek, 26 lipca. Wcześniej, jednogłośnie pozytywną opinię, dokument uzyskał od Komisji Oświaty.

W deklaracji napisano, że „Rada Miejska w Nowej Dębie wyraża swój stanowczy sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promocję ideologii ruchów LGBT, której cele godzą w fundamenty porządku społecznego, opartego o rodzinę rozumianą jako małżeństwo kobiety i mężczyzny, jak również w wolność i autonomię wspólnot religijnych, a zwłaszcza Kościoła Katolickiego czym naruszają przyjętą w Polsce ład konstytucyjny”. W dalszej części deklaracji czytamy: „Stworzył

wieć Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz, 1: 27). Trudno uwierzyć, że wraz z rozwojem nauki i obserwowanym rozwojem technologicznym, człowiek osadzony w realiach XXI wieku neguje i podważa biologiczne i duchowe podstawy swojego bytowania. Oczywiście prawdy o naturze człowieka i jego płciowości, ustępują nachalnej propagandzie lewicowych demoralizatorów (spadkobierców ideologii bolszewickiej), których jedynym celem jest zniszczenie instytucji małżeństwa i rodziny, a przez to doprowadzenie do całkowitego przeorientowania stosunków i relacji społecznych. Celowi temu, prócz kłamstw i manipulacji, służy również stosowanie terroru politycznej poprawności, cenzurowanie Pisma Święto, wyrzucanie z pracy osób broniących tradycyjnych wartości,

oraz polityczne procesy pod zarzutem tzw. mowy nienawiści. Pod hasłami tolerancji i pokoju, aktywności LGBT profanują święte dla katolików symbole, szydzą z sakramentów – zwłaszcza z Najświętszej Ofiary, promując w ten sposób antycywilizację”.

Nowodębscy radni w przyjętej deklaracji apelują również do nauczycieli i dyrektorów miejscowych placówek edukacyjnych, a także burmistrza, by i oni poprzez swoje działania stali na straży tradycyjnych wartości.

„Nie od dziś wiadomo, że dzieci winny dojrzewać w relacji, konfrontując się z męskością i kobiecością – ojca i matki – i w ten sposób osiągać dojrzałość uczuciową. I to właśnie w samej wspólnotie rodzinnej dziecko może być wychowane do rozpoznawania wartości i piękna różnicy płci, równości, oraz komplementarności biologicznej, funkcjonalnej, psychologicznej i społecznej. Dla dobra życia, rodziny i wolności deklarujemy, że samorząd, który reprezentujemy – zgodnie z naszą wielowiekową kulturą życia społecznego – nie będzie ingerować w

prywatną sferę życia Polek i Polaków. Nie damy sobie jednak narzucić wyolbrzymianych problemów i sztucznych konfliktów, które niesie ze sobą ideologia LGBT”.

– Mając na względzie dobro dzieci, instytucji małżeństwa i rodziny oraz prawidłowy rozwój wspólnoty narodowej, deklarujemy, że: stajemy w obronie naszej tradycji, kultury i religii przeciwko agresywnej, kłamliwej i szkodliwej ideologii LGBT, nie godzimy się na wprowadzanie do naszych szkół i naszego systemu oświaty elementów tzw. wychowania seksualnego, w myśl standardów Światowej Organizacji Zdrowia. Nie godzimy się na demoralizację naszych dzieci przez tzw. la-tarników lub przez innych funkcjonariuszy politycznej poprawności, nie godzimy się na szerzenie tzw. homopropagandy w gminnych placówkach oświatowych oraz jakichkolwiek obiektach należących do gminy Nowa Dęba – czytamy w deklaracji. I dalej: „Jednocześnie zwracamy się: do nauczycieli i wychowawców, do dyrektorów szkół i przedszkoli, o obronę polskiej rodziny, i wartości chrześcijańskich podczas prowadzonych

przez was zajęć i w prowadzonych przez was placówkach. Do burmistrza miasta i gminy Nowa Dęba, o nadzór nad działalnością prowadzonych przez niego szkół i przedszkoli w objętych niniejszą deklaracją zakresie. Do mieszkańców miasta i gminy zatroskanych losem przyszłych pokoleń dzieci i młodzieży o włączenie się w obronę polskich wartości i polskich rodzin”.

– Tę deklarację wprowadzamy na wniosek mieszkańców, rodziców zaniepokojonych tym, że ta ideologia mogłaby trafić do szkół (...) Środowiska LGBT próbują wręcz narzucać nam ich własne poglądy i przekonania, z czym się oczywiście nie zgadzamy – tłumaczył Tomasz Wolan, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Nowej Dębie. – Jestem głęboko przekonany, że uchroni to nasze dzieci i rodziny przed utratą moralności, że dalej będziemy dbać o naszą tożsamość, o naszą wiarę, którą te środowiska niejednokrotnie profanują i próbują niszczyć.

Za przyjęciem deklaracji zagłosowało 10 radnych. Jeden był przeciwny.

(mar)

Obie strony walczą o los Kielba

Obroncy byłego prezydenta Tarnobrzega walczą o zmianę wyroku, który wydał w jego sprawie Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu i apelują o uniewinnienie 45-latka. Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej w Warszawie też odwołał się od wyroku i wnosi o podwyższenie kary.

Wyrok w sprawie Grzegorza Kielba, którego prokuratura krajowa oskarżyła o przyjęcie korzyści majątkowej od byłego tarnobrzegskiego radnego i przedsiębiorcy, zapadł w maju br. Pisemne uzasadnienie wyroku strony procesu otrzymały dopiero teraz.

Zarówno oskarżyciel publiczny, jak i obrońcy byłego samorządowca, odwołują się od decyzji sądu pierwszej instancji. Pierwsi wnoszą o uniewinnienie swojego mocodaw-

cy. Grzegorza Kielba, w rozprawie przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu, broniło dwóch adwokatów i każdy z nich odwołał się od wyroku osobno, używając swojej argumentacji za zmianą wyroku.

Przypomnijmy, że w maju br. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu uznał Grzegorza Kielba winnego zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 15 tys. zł i orzekł za-

kaz zajmowania stanowisk kierowniczych w jednostkach administracji rządowej i samorządu terytorialnego na okres 6 lat.

Prokurator krajowy wnosi o zmianę wyroku i wymierzenie kar i środków karnych, o jakie wnosił w wystąpieniu końcowym, tj. o 3 lata pozbawienia wolności, wymierzenie kary grzywny w wysokości 200 stawek po 100 zł oraz 10-letniego zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych



Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu uznał Grzegorza Kielba winnym przyjęcia łapówki w wysokości 20 tys. zł

w jednostkach administracji rządowej i samorządu terytorialnego.

Po wyjściu z sądowej sali, Grzegorz Kielba stwierdził, że

jest niewinny. Powiedział również, że decyzję sądu szanuje, ale się z nią nie zgadza. Grzegorz Kielba w ubiegłorocznych wyborach samo-

rządowych został wybrany do Rady Miasta Tarnobrzega z rekordowym poparciem ponad 1000 głosów.

(mar)

Czar stalowych retro rumaków

Okolo 200 motocykli z dawnych lat można było podziwiać na III zjeździe zorganizowanym przez Stowarzyszenie Miłośników Starych Motocykli „Gazeta” w Grębowie. Właściciele retro pojazdów zadbali o to, aby prezentowały się doskonale, oraz, by zwiedzający mogli poznać ciekawe historie jednośladów.

28 lipca w Grębowie odbył się III Zjazd Starych Motocykli. Wydarzenie przyciągnęło około 200 właścicieli motocykli sprzed lat, m.in. ze Stalowej Woli, Tarnobrzega, Nowej Dęby, Ostrowca Św., Leżajska, Krosna i Rzeszowa. Większość jednośladów, które można było podziwiać w minioną niedzielę, wyprodukowanych zostało w czasach PRL. Było także kilka starszych unikatów. Takich, o których marzą kolekcjonerzy z całej Europy.

Rex Midget Mod z 1936 roku, Gripen z 1942 r., motorower Komar

z 1972 r. To tylko kilka pojazdów, których właściciele przygotowali dla uczestników III Zjazdu Starych Motocykli w Grębowie ciekawostki o swoich dwukołowcach.

– Gripen to szwedzka marka motocykli. Model, który można zobaczyć w Grębowie, to seria 1432 takich pojazdów. Do czasów współczesnych zachowały się zaledwie dwa egzemplarze. Jeden zdobi wystawę motocykli w szwedzkim mieście Jonkoping. A drugi właśnie państwo oglądają – napisano na fiszce dołączonej do motocykla.



Stare motocykle to pasja, którą łatwo się zarazić i trudno z niej „wyleczyć”, często przekazywana jest także z pokolenia na pokolenie

W Grębowie można było także zobaczyć nieosiągalny model Komara z 1972 roku. – Egzemplarz ten ma przejechane tylko 37 km. Posiada plomby na karterach. Jest modelem eksportowym, ma tabliczkę znamionową w języku angielskim oraz inne kolory lakieru niż w modelach przeznaczonych na rynek krajowy. Dodatkowo, różni się też bagażnikiem, przełącznikami świateł oraz innymi detalami elektryki samego silnika – reklamował właściciel unikat.

Wójt gminy Grębow, Kazimierz Skóra, nie krył zadowolenia z organizacji wydarzenia i zapowiedział, że w przyszłym roku na pewno wspomóc Stowarzyszenie Miłośników Starych Motocykli „Gazeta” w przygotowaniu kolejnego zjazdu. Tak, aby święto zabytkowych jednośladów stało się rozpoznawalną marką gminy i stałą wakacyjną atrakcją.

(mar)

Pędzlem i dłutem

W kręgach kosmicznej energii

Elżbieta Sawicka stworzyła własną metodę malowania obrazów, z której jest dumna. W pełni to doceniam, ponieważ jest ona niepowtarzalna i zaryzykuje stwierdzenie, że wręcz unikatowa. Swoją twórczość artystka nazwała olejnym malarstwem holistycznym oraz uzupełniła angielskim zwrotem „Art of New Energy”.

Choć Elżbieta Sawicka urodziła się w Stalowej Woli, to dzieciństwo spędziła w Krzeszowie. Tam też uczęszczała do szkoły podstawowej. Tam nadal jest jej rodzinny dom, do którego powróciła po latach i obecnie w nim mieszka.

Kiedy jej ojciec rozpoczął pracę w HSW i otrzymał służbowe mieszkanie, to rodzina przenieśli się do Stalowej Woli. Niedługo potem, ulegając namowom nauczycieli wychowania plastycznego, postanowiła kontynuować naukę w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Stanisława Wyspiańskiego w Jarosławiu. Z dwóch obowiązujących wówczas w szkole kierunków kształcenia, wybrała ceramikę.

Po jego ukończeniu znalazła pracę w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (woj. wielkopolskie), jako rysownik kalki sitodrukowej. – Kalka ceramiczna jest podstawową metodą zdobienia wyrobów ceramicznych takich jak: porcelana, porcelit, kamionka czy fajans – objaśnia artystka. – Ja tworzyłam zadane wzory, a potem produkcja nanosiła je na wybrane podłoże. Ostatnim etapem był wypał w wysokiej temperaturze, ok. 760-800 °C. Uzyskuje się wtedy estetyczną, trwałą i odporną na mycie dekorację na ceramice.

Od pieca do sztalugi

Po półrocznym stażu w fabryce powróciła do Stalowej Woli, żeby zostać nauczycielką wychowania plastycznego, początkowo w szkole podstawowej w Mostkach-Sokalach (gmina Jarocin), a potem w Nisku. W międzyczasie odbyła studia w Instytucie Wychowania Artystycznego, w zakresie wychowania plastycznego, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Malarstwo sztalugowe zaczęło mnie bardzo mocno interesować dopiero podczas ostatniego roku nauki w liceum – wspomina malarka. – Mieszkając wówczas z koleżanką, która była bardzo zdolna. Proszę sobie wyobrazić, że potrafiła malować obraz dwiema rękami naraz. Kiedy zobaczyłam to po raz pierwszy, postanowiłam się od niej jak najwięcej nauczyć z tej dziedziny sztuki. Pomyślałam, że malować mogę zawsze i wszędzie, bo tworzenie wyrobów artystycznych z ceramiki nie jest takie proste, ponieważ należy posiadać lub mieć dostęp nie tylko do specjalnego pieca, ale i do odpowiedniego gatunku gliny.

W 1983 r. brała udział w swoim pierwszym profesjonalnym plenerze malarskim, który miał miejsce w Harasiukach. Drugi z kolei był rok później w Ojcowie. A potem w jej życiu nastąpiła wieloletnia artystyczna przerwa, spowodowana wychowywaniem dzieci i prozą codziennej egzystencji. Oczywiście, w tym okresie tworzyła, ale były to wyłącznie prace wymagane programem studiów. Jej dzieci uwielbiały kiedy je malowała, a zwłaszcza lubiły zapach terpentyny, który temu towarzyszył.

Kosmiczne pastele

W 1996 r. podjęła pracę w Gminnym Ośrodku Kultury (GOK) w Krzeszowie, jako animator kultury (teatr, poezja, plastyka). Po siedmiu latach została dyrektorem tej placówki. Funkcję tę pełniła w latach 2003-2006 r.

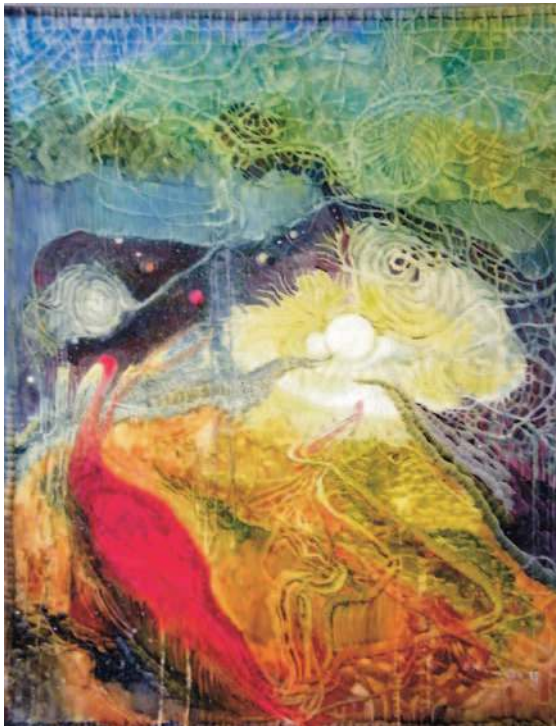
Praca w GOK stała się dla niej impulsem do powrotu do tworzenia. Początkowo malowała pastele, których tematykę stanowiła przestrzeń kosmiczna wraz z całym bogactwem gwiazd, księżyców i planet. Inspiracją były reminiscencje z młodości związane z fascynacją literaturą fantastyczną, której obszernie fragmenty zamieszczał od 1982 r. pierwszy w Polsce miesięcznik „Fantastyka” (od 1990 r. – „Nowa Fantastyka”). Malarka zaczytywała się wówczas nie tylko w tym czasopiśmie, ale także pochłaniała liczne książki fantasy. I czyni tak do dziś.

Jej kosmiczne pastele zostały zaprezentowane szerokiej publiczności na indywidualnej wystawie w 1997 r. w GOK Krzeszów. Choć była to jej pierwsza tego typu wystawa, to z perspektywy czasu ocenia ją bardzo krytycznie.

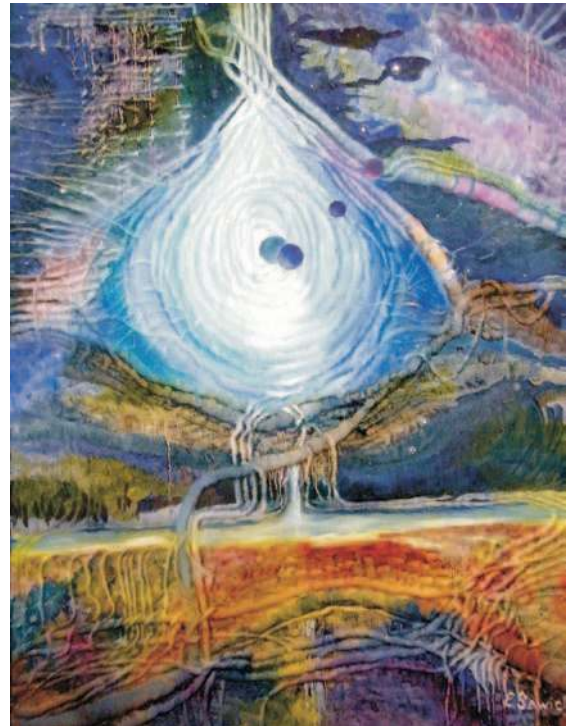
Plenery i wystawy

Regularne malowanie obrazów olejnych Elżbieta Sawicka rozpoczęła po zakończeniu V Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego Krzeszów'2008. Biorący w nim udział artyści z Krakowa, Nałęczowa i Krzeszowa malowali obrazy z natury, inspirowane pejzażem doliny Sanu, jej urokliwymi wąwozami, jarami, skarpami, lokalną drewnianą architekturą i zabytkowymi kapliczkami. Choć ta tematyka podobała się jej, to postanowiła jej nie kontynuować i powrócić do świata fantastyki. Tak też uczyniła.

Inspirowane fantastyką dzieła zaczęła prezentować nie tylko na wystawach indywidualnych (Krzeszów w 2009 r.; Rzeszów, Nisko i



„Ogrody lunatyczne 3” reprezentowały twórczość artystki na 45. Salonie Zimowym '2018 w Radomiu



„Tryumf błękitu” to jeden z wielu przykładów olejnego malarstwa holistycznego



Elżbieta Sawicka tworzy swoje fantastyczne obrazy z głębi umysłu, duszy i serca

Ulanów w 2011 r.; Stalowa Wola w 2016 r.; Chełm i Puławy w 2017 r.; Warszawa w 2018 r.; Liverpool w 2019 r.), ale i na licznych zbiorowych wystawach poplenerowych. Dzięki temu jej niepowtarzalne obrazy znalazły się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą, m.in. w USA, Danii, Holandii, Niemczech.

Intuicja i czwarty wymiar

Podczas jeżowskiego pleneru malarskiego w 2008 r. przypadkowo stworzyła własną technikę malowania. Polega ona na specyficznym i niepowtarzalnym rozkładaniu olejnej farby pędzlem, tworząc w efekcie fakturę obrazu jakby plecioną z drobnych, kolorowych i bardzo cienkich nici. Jak to robi?

– Na zakupione czyste podobrazie dodatkowo kładę wykonany przez siebie specjalny grunt – zdradza artystka. – Czekam aż wyschnie, a potem siadam i pokrywam go podświadomie wybranymi kolorami. Nigdy nie wiem, co będzie tematem dzieła. Po prostu zaczynam malować te swoje „nitki” i po jakimś czasie coś się pojawia. To z reguły zajmuje mi cały dzień. Bywa, że czasami później jeszcze coś domalowuję. Farby na płótnie rozkładam bardzo cienkimi warstwami. Muszą posiadać odpowiednią gęstość, żeby nie spływały

lub nie tworzyły zbyt grubych nitek, które tak pracowicie kształtuje pędzlem.

W tradycyjnej technice malarstwa olejnego, artysta rozpoczyna od szkicowania obiektów za pomocą węgla drzewnego lub rozcieńczonej farby olejnej. Elżbieta Sawicka nigdy tego nie robi. Po prostu tworzy dzieło od razu, poddając się wewnętrznej intuicji i energii.

– Kiedy mam ochotę malować, to zamykam się w pracowni, włączam ulubioną muzykę i siadam przed sztalugami – opowiada artystka. – W rękę trzymam paletę i przez chwilę wpatruję się w puste podobrazie. Potem nagle zaczynam. Obraz tworzy się jakby sam. Wychodzi z moich myśli, z mojej duszy, z serca, a ręka uzbrojona w pędzel posłusznie odtwarza tę płynącą z wnętrza energię. Bardzo nie lubię, gdy ktoś mi przerywa proces twórczy. Wtenczas moja wena gdzieś ulatuje i figa z makiem. Nie ma żadnego artystycznego dzieła, które miało się właśnie narodzić. Dlatego lubiłam malować obrazy w nocy, kiedy cała rodzina spała. Teraz mam całkowitą swobodę, bo dzieci wydorosły i usamodzielnili się.

Tytuły, pojedynczym obrazom lub ich serii, artystka nadaje zaraz po ukończeniu pracy. Przygląda się im i zamyśla głęboko. Po chwili po-

wstają takie określenia, jak: „Absolutus”, „Ogrody lunatyczne”, „Głębia teraźniejszości”, „Droga światła”, „Przenikanie” czy „Eksploracja światu”. Czasami, oprócz obrazów o tematyce fantastycznej, tworzy obrazy o konotacji religijnej, przejawiającej się głównie w postaciach aniołów. Jeśli ktoś zażyczy sobie takiego anioła, to otrzymuje on w tytule imię zamawiającego obraz.

– Każdy mój obraz jest niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju – wyznaje artystka. – To nie jest żadna megalomania z mojej strony, lecz wynika to wyłącznie z uprawianej przeze mnie techniki malowania. Nigdy nie udało mi się powtórzyć nałożenia farby na płótno tak samo, jak poprzednio, choć wykonuję dokładnie te same czynności i ruchy pędzlem. To fizyka powoduje, że farba spływa tam, gdzie chce. O tym decyduje też skład mojego gruntu, który nie jest przecież za każdym razem taki sam. Raz dodam czegoś więcej, raz mniej. Dlatego nie mogę jako twórca, dokładnie skopiować żadnego swojego dzieła – śmieje się malarka.

Artystka nie współpracuje na stałe z żadną galerią malarstwa. Nie przykładą też szczególnej uwagi do promocji swoich dzieł w internecie. Uwielbia za to rozdawać swoje prace w formie upominków znajomym i przyjaciółom.

Holizm i sztuka nowej energii

Za swój największy sukces Elżbieta Sawicka uważa zakwalifikowanie się do grona malarzy, których dzieła były prezentowane na Ogólnopolskim Biennale Sztuki – 45. Salonie Zimowym w 2018 r. w Radomiu. Na Salon nadesłano 216 prac, lecz jury zakwalifikowało jedynie sto. Wśród nich znalazła się jej jedna praca, zatytułowana „Ogrody lunatyczne 3”.

– Do tej pory nie udało mi się nigdzie zobaczyć, żeby ktoś malował podobnie do mnie – stwierdza artystka. – Chciałabym, żeby moje malarstwo nowej energii, czyli Art of New Energy, było postrzegane przez odbiorcę jako sztuka, która poprzez światło, kolor, strukturę i tematykę obrazu wywołuje u niego pozytywne emocje i poprawia mu samopoczucie. Patrzenie na moje obrazy powinno oddziaływać i pobudzać go w trzech poziomach: umysłowym, fizycznym i duchowym. I to jest jądro mojej filozofii holistycznej.

Marek A. Stańkowski

Szlachetna Paczka szuka wolontariuszy

Trwa rekrutacja wolontariuszy w ramach akcji Szlachetna Paczka. Osoby, które chcą pomóc, mogą się zgłaszać do końca września. – W Szlachetnej Paczce tak naprawdę nie trzeba doświadczenia. To jest dobre miejsce, żeby tego doświadczenia nabrać. Wystarczy tylko lubić ludzi, potrafić słuchać i chcieć poznać tego drugiego człowieka – wyjaśnia Paweł Ptak, lider Rejonu Nisko.

Poszukiwania osób chętnych do działań w ramach Szlachetnej Paczki ruszyły w czerwcu i potrwać do końca września. Wolontariuszem może zostać każda osoba, która skończyła 18 lat i potrafi współpracować z innymi. Aby zostać wolontariuszem, wystarczy wypełnić krótki formularz na stronie internetowej www.superw.pl, a następnie przyjść na rozmowę rekrutacyjną ze swoim przyszłym koordynatorem.

– Im szybciej wolontariusz wyśle zgłoszenie, tym lepiej, ponieważ zanim zacznie działać, musi przejść proces rekrutacji obejmujący m.in. rozmowę z liderem rejonu i wdrożenie – wyjaśnia Paweł Ptak.

A jakie zadania staną przed wolontariuszami? – Wraz z innymi wolontariuszami ze swojej okolicy, będzie aktywnie uczestniczył w działaniach Szlachetnej Paczki. Dotrze do najbardziej potrzebujących rodzin oraz połączy je z tymi, którzy pragną im mądrze pomóc w ramach Szlachetnej Paczki oraz wraz z innymi wolontariuszami zorganizuje grudniowy Weekend Cudów Szlachetnej Paczki – wylicza lider re-

jonu Nisko i dodaje, że m.in. dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, tylko w zeszłym roku na terenie powiatu niżańskiego pomoc dotarła aż do 20 rodzin. Na Podkarpaciu darczyńcy Szlachetnej Paczki w zeszłym roku obdarowali 737 rodzin, zaś w całej Polsce takich rodzin było przeszło 16 tysięcy.

– Do Szlachetnej Paczki włączane są rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej, z przyczyn od siebie niezależnych. Docieramy do prawdziwej biedy, tej ukrytej, a nie tej, która krzyczy i żąda pomocy. W Polsce nie brakuje osób, które nauczyły się wyglądać na ubogie i dzięki wzbudzeniu litości, zarabiają na swojej „biedzie”. Takim ludziom nie pomagamy – zaznacza Paweł Ptak. – W Paczce zwracamy szczególną uwagę na historię rodziny i przyczyny jej trudnej sytuacji, dochód przypadający na jednego członka rodziny, postawę, to czy rodzina podejmuje jakieś kroki, by zmienić swoją sytuację, oraz przynależność do jednej z tzw. kategorii biedy, które określają sytuację rodziny.

Jak wyjaśnia lider rejonu Nisko, Szlachetna Paczka organizowana jest

lokalnie tam, gdzie znalazły się osoby, które podjęły się budowania rejonu. Osoby te – liderzy rejonu – wraz z wolontariuszami poszukują w lokalnej społeczności rodzin w najtrudniejszej sytuacji. Nawiązują przy tym współpracę z miejscowymi placówkami pomocowym, edukacyjnymi, pedagogami, ośrodkami pomocy społecznej, parafiami itp. Osoby zaangażowane w działalność tych instytucji są w stanie wskazać rodziny najbardziej potrzebujące, ponieważ znają ich historię. To, co ważne, rodzina nie może zgłosić się sama. Rodzina może też zostać zgłoszona przez instytucję, np. jednostkę pomocową lub inną osobę przy pomocy formularza dostępnego na stronie internetowej. Zgłoszenie rodziny nie jest równoznaczne z włączeniem jej do projektu. Taka decyzja podejmowana jest dopiero po spotkaniach wolontariuszy z rodziną.

Baza rodzin, którym w tym roku będzie można pomóc, zostanie otwarta w połowie listopada, zaś Weekend Cudów, podczas którego paczki trafiają do rodzin, odbędzie się 7 i 8 grudnia.

(mn)

W poniedziałek pogrzeb Ś.P. Sebastiana Marczewskiego

5 sierpnia odbędą się uroczystości pogrzebowe tragicznie zmarłego st. chorążego Sebastiana Marczewskiego. Msza pogrzebowa zostanie odprawiona o godzinie 13.30 w Kościele Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli. Stalowowolski nurek spocznie na cmentarzu komunalnym.

Sebastian Marczewski przygotowywał się do pobicia absolutnego rekordu świata w nurkowaniu głębinowym na zbiorniku zamkniętym. 6 lipca nurkował w jeziorze Garda we Włoszech. Udało mu się zejść na rekordową głębokość 333,3 m. Niestety, nie wypłynął już na powierzchnię...

W drodze powrotnej, najtrudniejszym i najniebezpieczniejszym zadaniu w nurkowaniu głębinowym, zaplątał się w linę na głębokości ok. 170 metrów. Taką informację przekazał zespół, który towarzyszył nurkowi we Włoszech.

St. chorąży Marczewski urodził się i wychował w Stalowej Woli. Brał udział w misjach w Afganistanie, gdzie

doznał trwałego uszkodzenia kręgosłupa na skutek wybuchu miny. Przed atakiem w Afganistanie uprawiał alpinizm. Zdobył połowę Korony Świata. Dwukrotnie wszedł samotnie zimą na Mont Blanc, ponadto zdobył Kilimandżaro w Tanzanii i najwyższy szczyt Kaukazu - Elbrus. Po długiej rehabilitacji, wrócił do sportu. Zajął się nurkowaniem głębinowym.

Rodzina zmarłego prosi, by na pogrzeb nie przynosić kwiatów i zniczy, tylko w zamian wesprzeć finansowo Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju i Stowarzyszenie Dobro Powraca.

(kag)

listy czytelników

Stalowowolskim seniorom – amatorom sportu rowerowego – ku przestrodze!

Chciałabym opisać sytuację z 22 lipca, ku przestrodze innych seniorów, którzy wiosną i latem chętnie jeżdżą na wycieczki rowerowe, by tak jak mój mąż nie padli ofiarą sprawców wypadków drogowych.

Mój mąż jest emerytem, jechał spokojnie ścieżką rowerową, rowerem z wspomaganie elektrycznym, który kupiliśmy 2 miesiące temu. Rower był serwisowany przed 3 tygodniami.

Nagle, pani jadąca z ulicy podporządkowanej, z dzieckiem, nie zatrzymała się na znaku STOP, wjechała na niego, w wyniku czego mąż przeleciał przez kierownicę roweru, uderzył głową, ma porozbijane ręce i nogi, a tylko kask, uratował go od rozbicia głowy. Gdyby nie kask byłby kaleką. Rower upadł na niego, wbijając się siodłem w ziemię i ma uszkodzone tylne koło.

Mąż jest pod opieką kardiologa – bierze stałe leki na serce i dlatego od dobrych 15 lat nie pije alkoholu.

Pani, która w niego wjechała, była zdenerwowana, ręce jej się trzęsły, dziecko płakało, mój mąż był w szoku i na swoje nieszczęście ulitował się nad tą kobietą i nie wezwano policji, bo pani przyznała, że nie zatrzymała się na znaku STOP, ale zamiast oświadczenia o tym, że jest winna, napisała mu na kartce swoje dane i obiecała pokryć szkody. Miała świadomość, że dostanie co najmniej 10 punktów karnych – a mąż ma miękkie serce, jak każda osoba w tym wieku, co kwalifikuje go niestety jako łatwy cel dla przestępców i oszustów. Pani spokojnie odjechała z miejsca wypadku, a mój mąż tam pozostał.

Adrenalina zapewne sprawiła, że jakoś poprawił koło, by dało się nim jechać i skancerowanym rowerem dostał się potem do domu, gdzie opatrzyliśmy mu rany.

Na drugi dzień oddał rower do serwisu, by wycenić naprawę i zadzwonił do tej pani, że prosi o spisanie oświadczenia i podanie numeru OC samochodu, żeby zgłosić to z ubezpieczenia.

Pani w SMS poprosiła o cierpliwość, potem przysłała kolejnego SMS-a, żeby pojawić się po godz. 19 u nich w domu. Pojechałam z mężem, bo nie był w stanie prowadzić samochodu, czekaliśmy kilka minut, przyjęto nas na placu przed domem i ku naszemu zdziwieniu usłyszeliśmy, że pani wprawdzie przyznaje się, że wjechała w niego, ale skoro nie wezwał policji, to mógł

być pijany, ponadto dlaczego dopiero tak późno do nich przyjechał. Zapomniała, że sama kazała przyjechać wycieczki rowerowe, by tak jak mój mąż nie padli ofiarą sprawców wypadków drogowych.

Oboje z mężem krzyczeli na nas, a ta pani nie tylko nie podpisała oświadczenia o jej winie, mimo że się ustnie przyznała, ale też zrobiła z nas wyludzczy, bo jak stwierdziła, mąż nie jest jej w stanie udowodnić, że nie miał wcześniej uszkodzonego roweru (mimo że w niego wjechała i ma nawet ślady na samochodzie).

Mąż się bardzo zdenerwował, bo ufał w uczciwość tej kobiety – a ta razem z mężem go po prostu oszukała i uniknęła odpowiedzialności karnej. Kobieta krzyczała, że proponowała mężowi, by tym uszkodzonym rowerem do niej przedwcześniej pojechał, to by z mężem, jak się wyraziła, to „załatwili” – więc nie wiem, co chcieli mu jeszcze zrobić, oprócz oszukania go, mniemam, że krzywdę.

Nie piszę tego tekstu, by się żalić – bo najbardziej cieszę się, że mój mąż żyje, rany się zagoją, a rower jest tylko przedmiotem i jest nic nie warty w porównaniu z ludzkim życiem, ale chcę ostrzec przed takimi oszustami innych seniorów.

Dlatego, jeśli jeździsz na rowerze i ktoś w ciebie wjedzie, czy ci coś uszkodzi – zawsze wzywaj policję, spisuj lub nagrywaj telefonem dane świadków, a jeżeli masz rany, czy źle się czujesz – wzywaj pogotowie – bo inaczej dodatkowo padniesz ofiarą osób, które tylko żerują na twojej naiwności i dobrym sercu, i mimo że pozbawia cię zdrowia i ci coś uszkodzią – będą chciały odwrócić kota ogonem i zrobić z ciebie wyludzcza czy alkoholika. Tacy ludzie będą cię próbować krzykiem zastraszyć lub łzami zmieścić – ale nie daj się oszukać!

Każdy senior pełen empatii jest łatwym celem dla takich oszustów – dlatego proszę o udostępnianie tej informacji, by ktoś z was nie znalazł się w takiej żenującej sytuacji, jak mój mąż i ja, a jak się znajdzie, to niech od razu wzywa odpowiednie służby.

Nazwisko do wiadomości redakcji

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Sebastian Marczewski, żył 41 lat, zm. 6.07., p. 5.08. w Stalowej Woli
Jan Kołacz, żył 58 lat, zm. 17.07, p. 26.07 w Stalowej Woli
Zofia Ozga, żyła 81 lat, zm. 18.07, p. 20.07 w Lipie
Kazimiera Pyjor, żyła 82 lata, zm. 21.07, p. 23.07 w Rozwadowie
Franciszek Wielgos, żył 79 lat, zm. 22.07, p. 29.07 w Stalowej Woli
Jan Sączawa, żył 70 lat, zm. 22.07, p. 31.07 w Podwolinie
Stanisław Krupka, żył 66 lat, zm. 23.07, p. 27.07 w Stalowej Woli
Stanisław Bielecki, żył 67 lat, zm. 25.07, p. 27.07 w Stalowej Woli
Michał Dziedzic, żył 89 lat, zm. 25.07, p. 27.07 w Stalowej Woli
Wiesław Głaz, żył 61 lat, zm. 25.07, p. 30.07 w Stalowej Woli
Czesław Paterek, żył 59 lat, zm. 26.07, p. 28.07 w Turbi
Józef Śpiewak, żył 75 lat, zm. 26.07, p. 29.07 w Stalowej Woli
Gabriela Delekt, żyła 20 lat, zm. 26.07, p. 29.07 w Stalowej Woli
Krystyna Jędrzejewska, żyła 72 lata, zm. 26.07, p. 30.07 w Stalowej Woli
Józef Karbarz, żył 96 lat, zm. 26.07, p. 30.07 w Stalowej Woli
Julian Kasprzak, żył 63 lata, zm. 26.07, p. 30.07 w Nisku
Maria Zofia Wołoszyn, żyła 92 lata, zm. 27.07, p. 30.07 w Nisku
Mirostław Czerwonka, żył 56 lat, zm. 27.07, p. 1.08 w Stalowej Woli
Julianna Nejman, żyła 84 lata, zm. 28.07, p. 2.08 w Stalowej Woli
Janina Sołoducha, żyła 92 lata, zm. 29.07, p. 31.07 w Stalowej Woli
Leokadia Sroka, żyła 80 lat, zm. 30.07, p. 2.08 w Stalowej Woli
Eugenia Walczyna, żyła 94 lata, zm. 30.07, p. 2.08 w Stalowej Woli
Edward Welc, żył 71 lat, zm. 30.07, p. 3.08 w Stalowej Woli

Ścieżka obok Kościoła

Znaki Boga w przyrodzie

Zawsze w tym temacie przypominają mi się słowa poety Jana Kasprowicza. Pisał on tak: „Ta jedyna licha drzewina. Nie trzeba dębów tysięcy. O tym mi przypomina: Jest Bóg! I czegoż mi więcej”.

Z owymi znakami Boga w przyrodzie zgadzają się zarówno ludzie wierzący, jak i naukowcy. Istnieje np. dziedzina biologii nazwana bioniką, która bada organizację przyrody i jej adaptowanie w technice. Dzięki bionice powstają roboty i konstrukcje komputerowe. Zbudowano też między innymi kompleks budynków, w których system darmowej wentylacji i chłodzenia wzorowany został na kanałach w kopcach termitów.

Człowiek może więc nie tylko podglądać cuda natury, naśladować je, lecz także je odczytać jako znaki Stwórcy. Francuski pisarz z XIX

wieku, François-René de Chateaubriand, wołał: Boże! W przepaści wód i w głębinach niebios wyryłeś ślady swej wszechmocy”.

A Jan Kupler (1571-1630), niemiecki astronom, najbardziej znany z nazwanych jego imieniem praw ruchu planet, mówił często: „Zanim wstanę od stołu, przy którym przeprowadzałem badania, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko wzniesć oczy ku niebu, pokornie śląc do Stwórcy wszelkiej światłości modlitwę: Wielki jest Bóg i wielka Jego moc”.

Podobne słowa wypowiedział też Ludwik Pasteur (1822-1895). Także nasz wielki Mikołaj Kopernik czy twórca teorii względności Albert Einstein.

Natomiast współczesny uczony, Benoît Mandelbrot (1924-2010), francuski matematyk, urodzony

zresztą w Warszawie, uważał, że otaczający nas świat jest uporządkowany i to w sposób matematyczny.

Udowadniał, że wszystko w nim (świecie) składa się z tzw. fraktali, występujących w obrębie każdego obiektu, np. kwiatu, skały, zbioru fal na wodzie, gwiazd na niebie itp. To niezwykle zjawisko, nawet bez znajomości geometrii, można zobaczyć gołym okiem, patrząc chociażby na drzewo.

I w tym kontekście rozumiemy dobrze słowa Jana Kasprowicza przytoczone na wstępie: „Ta jedyna licha drzewina. Nie trzeba dębów tysięcy. O tym mi przypomina: Jest Bóg! I czegoż mi więcej”.

Ks. kan. Stanisław Knap z Turbi



Podzwonne dla Stanisława Krupki

To był wtorek, 9 września 1980 roku. Dzień był ciepły i słoneczny. Tego dnia w Narzędziowni Huty Stalowa Wola zawrzało. Od przerwy śniadaniowej załoga oczekiwała na przyjscie przedstawiciela dyrekcji. Tymczasem w dyrekcji nie wiadomo, jak zareagować na pismo, które trzy dni wcześniej skierowali przedstawiciele narzędziowców w sprawie organizacji nowych związków zawodowych niezależnych od władz, których utworzenie przewidziały porozumienia strajkujących stoczniovców Gdańska z delegacją rządu PRL.

Jako jeden z dwóch dziennikarzy, znalazłem się wśród narzędziowców oczekujących na przybycie przedstawiciela dyrekcji Huty. Zanotowałem wówczas: *W hali Narzędziowni z miejsca uderza brak charakterystycznego szumu maszyn. A więc nikt nie pracuje. Wokół podestu zgromadzony tłum. Kiedy pojawia się, młody człowiek wita nas, używając wzmacniacza głosu, rozlegają się oklaski. Potem przedstawiamy się. Wysoki chłopak w siatkowej ochronnej czapce, na oko oceniam go na 21 lat, trzymający w ręku mikrofon wzmacniacza, widać jest zdenerwowany. Nazywa się Stanisław Krupka, pracuje na wytwórni. Rozmawiamy o tej niecodziennej sytuacji, spontanicznym zebraniu załogi bez polecenia i wiedzy kierownictwa wydziału. Wtedy zanotowałem to, co powiedział S. Krupka: „Na Narzędziowni, 6 września, powstał Założycielski Komitet Robotniczy. Wysłał pismo do dyrekcji o jego istnieniu, do Gdańska, gdzie powstały niezależne związki zawodowe, aby nas zarejestrowano... Oczekiwaliśmy w poniedziałek na odzew dyrekcji i określenie jej stanowiska do naszych pięciu przedstawionych punktów. I nie doczekaliśmy się. Jakże były punkty, pyta pan..., zaraz, chwileczkę”. Szuka z kolegami w papierach, w końcu daje spokój i mówi z pamięci: „Chodzi nam o zapewnienie odpowiedniej ilości czasu na zapoczątkowaną działalność społeczną, to znaczy członkom Założycielskiego Komitetu Robotniczego, podania przez gazetę i radiowęzeł o jego powstaniu, dostęp do maszyny do pisania i powielacza... i o pisemne zapewnienie, że nie będziemy narażeni na żadne represje... Chcemy korzystać z konwencji 87 mówiącej o wolności związkowej... Dziś ogłosiliśmy zebranie na czas przerwy śniadaniowej, ale z dyrekcji mimo naszych wezwań nikt nie przyszedł, więc o jedenastej siedem nasz komitet robotniczy przekształcił się w strajkowy i od tego czasu strajkujemy. Czy jeszcze czegoś żądamy? Oczywiście, chcemy umożliwić całej załodze udział w opracowywaniu ustawy o związkach zawodowych. Niech będzie CRZZ (Centralna Rada Związków Zawodowych – organizacja związkowa całkowicie uzależniona od władz PZPR i rządu – przyp. DG), ale niech też będą niezależne związki. Mamy sprawozdanie z utworzenia Założycielskiego Komitetu Robotniczego w Na-*

rzędziowni i chcemy je przedstawić całej załodze przez opublikowanie w gazecie i nadanie go przez głośniki zakładowe. Działalności politycznej nie chcemy, ale naszych, niezależnych związków. U nas, na Narzędziowni, weszło do nich 600 ludzi... I nas się lekceważy!?”

Dopiero o 12.25 do Narzędziowni przychodzi dyrektor Zakładu Mechanicznego Ryszard Kapusta. Zaczyna się słowna przepychanka. Dyrektor twierdzi, że nic nie wie o żądaniach narzędziowców, w co zgromadzeni oczywiście nie wierzą. „Dlaczego strajkujecie?” – pyta R. Kapusta. „Bo zlekceważono nas. Nie odpowiedziano na nasze proste postulaty, nikt z dyrekcji do nas nie przyszedł i nikt nie chce nas wysłuchać...” Rozlegają się wielkie brawa. „Dlatego, panie dyrektorze, o 11.07 komitet robotniczy przekształcił się w komitet strajkowy...” – dopełnił wypowiedź S. Krupka.

Później strajkujący domagają się podpisania porozumienia w sprawie zgłoszonych do dyrekcji Kombinatów pięciu postulatów załogi Narzędziowni. Dyrektor Kapusta nakłania do spisania po-

do przerywania strajku i podjęcia pracy. I znowu żądanie porozumienia w sprawie postulatów. Dyrektor wreszcie oświadcza: „nie mogę podpisać porozumienia, bo nie jestem do tego upoważniony”. „Czyli jest pan niekompetentny” – kwituje S. Krupka. Jest godzina 13.04, wychodzi dyr. Kapusta, żegna go pomruk niezadowolonych i nie liczone gwizdy. Wtedy Krupka uspokaja zebranych: „Zachowujmy się kulturalnie, ekscesów nam nie trzeba. Spokojnie, proszę państwa, musimy osiągnąć to, co zamierzamy osiągnąć...”

Tworzą się grupki, ludzie cierpliwie oczekują na rozwój wydarzeń i głośno zastanawiają się, dlaczego nikt z dyrekcji nie chce z nimi rozmawiać. Stoimy na podestach razem z Krupką. Przyszła wiadomość, że w wydziale M-14 kierownictwo rozpadło grupę próbujących organizować komitet niezależnych związków. Po czternastej do narzędziowni przybywa delegacja z Z-2 (Zakład Skrzyń Przekładniowych), żeby zorientować się w sytuacji. Pytają, co robić na II zmianie. Strajko-



Stanisław Krupka poświęca sztandar Solidarności Regionu Ziemia Sandomierska, sierpień 1981 r.



Stanisław Krupka z Lechem Wałęsą w czasie strajku, wrzesień 1981 r.

dzo mi się to podoba, co się tutaj dzieje – zaczyna T. Skrzat – W Ameryce strajk wygląda inaczej... „Nie porównujcie nas do Ameryki!” – głośno przerywa robotnik z tłumem stojącego wokół podestu. S. Krupka uspokaja: „Spokojnie”. „Dlaczego strajkujecie?” – pyta T. Skrzat. „To pan nie wie? Dlaczego nie został pan poinformowany o naszych postulatach, jakie skierowaliśmy do dyrekcji. Dlaczego pan się z nimi nie zapoznał?” „Miałem akurat inne zajęcia”. Rozlega się śmiech. „Przecież dyrektor Kapusta był tu i wie dlaczego strajkujemy”. „Ale ja tego nie wiem”. „To panu powiem, dlaczego strajkujemy”. Krupka patrzy w oczy dyrektorowi Skrzatowi. „Strajk ogłosiliśmy z tego powodu, że nas się lekceważy. Nikt nie zainteresował się albo nie chciał się zainteresować naszymi potrzebami. A przecież w dyrekcji są mądzy ludzie...”. Oklaski. „Dobrze, więc przedstawiając postulat”. Pierwsze punkty T. Skrzat przyjmuje do realizacji. Ale z rozpowsechnianiem uzgodnień z dyrekcją w sprawie nowego związku, wtedy jeszcze nie nazwanym „Solidarność”, zaczął się problem, gdy T. Skrzat stwierdził, że treści tych uzgodnień nie może podać gazeta zakładowa. „Dlaczego?” – pytał S. Krupka. „Nie jestem w stanie zmienić cenzury i nie mam zamiaru was oszukiwać. Publikacji w gazecie nie mogę wam zagwarantować”. Wtedy dyr. Skrzat dodał: „To ja was zaskoczę. Jest redaktor Garbacz?”. „Jest!” – odpowiedział chóralnie. „Redaktor Garbacz napisze o tym spotkaniu”. I tak się stało, ale o zgłosze-

niu postulatów na początku września 1980 roku, mogłem napisać dopiero znacznie później, gdy cenzura zaczęła „odpuszczać” informacje o „Solidarności”.

Na oczach tłumy pracowników Narzędziowni, przy stole ciemnym od smaru, ustawionym na podestach, siadają dyrektorzy Skrzat i Kapusta i młody człowiek z mikrofonem w ręku, Stanisław Krupka. Zaczyna się uzgadnianie postulatów do realizacji. „Może w tym czasie ludzie pójdą do pracy?” „Nie. Oni będą czekać. Podpisanie uzgodnień nie zajmie wiele czasu” – odpowiada S. Krupka. I na oczach kilkuset robotników podpisano pierwsze porozumienie; w imieniu dyrekcji Tadeusz Skrzat i Ryszard Kapusta, a w imieniu komitetu robotniczego: Stanisław Krupka, Franciszek Chudzik, Stefan Pawlina, Kazimierz Weber. Treść uzgodnień emitowano przez radiowęzeł zakładowy, co wzbudziło ogromne zainteresowanie załogi. W rozumieniu pracowników słuchających ten niecodzienny komunikat, było to coś, co jest przeciw ustrojowi komunistycznemu i początkiem nowych czasów, bez obrazy komunistycznej na szyi. Sformułowano ostatecznie osiem postulatów. Podpisaliśmy wtedy pierwsze w Polsce południowo-wschodniej porozumienie otwierające możliwość działania niezależnych związków zawodowych (...) W porozumieniu otrzymaliśmy potwierdzenie bezpieczeństwa osobistego, zagwarantowanie pomieszczenia do dyspozycji Komitetu, udostępnienie maszyny do pisania, oficjalne

uznanie naszej działalności – pisał po latach S. Krupka.

11 września 1980 r. po godzinie piętnastej, kilkunastuosobowe przedstawicielstwo Narzędziowni miało spotkać się z dyrektorem naczelnym Huty Z. Malickim, który wten czas był także posłem na Sejm PRL. Tak ustalił S. Krupka ze T. Skrzatem jeszcze 9 września. Tymczasem na sali konferencyjnej pojawili się jeszcze przedstawiciele 23 wydziałów Huty. Dyrektorzy i komitet partyjny PZPR zorientowali się, że ruch przeciw ustanowionym porządkom zatacza coraz szersze kręgi i trzeba będzie się z tym pogodzić, zwłaszcza że z Warszawy nie płynęły jakieś specjalne dyrektywy. Najważniejsze postanowienia, jakie zapadły na spotkaniu z Malickim, obowiązywały administrację wydziałów i działów do pomocy w organizowaniu komitetów założycielskich, przydzielenia lokalu dla Tymczasowego Zarządu Komitetów Założycielskich, powołania i kolportażu statutu nowego związku zawodowego i innych materiałów, po uzgodnieniu oraz finansowania działalności Komitetu zgodnie z przepisami i ustalonym programem. Ponadto, w porozumieniu zawarto gwarancje bezpieczeństwa dla ludzi organizujących nowe związki. Robotnicy z wielu wydziałów ze zmian I i II czekali na wynik rozmów do późnych godzin wieczornych.

Stanisław Krupka wspominał tak: *Ostateczne porozumienie otworzyło możliwości organizacyjne związków w regionie (...) Tekst porozumienia był wzorcowym dla innych komisji zakładowych na terenie Stalowej Woli i województwa. Jego znaczenie wynikało przede wszystkim z faktu jego podpisania w największym zakładzie regionu, liczącego 24 tysiące pracowników. W skład Kombinat Przemysłowego HSW wchodziły jeszcze inne zakłady oraz zamiejscowe filie (...) ponadto był to zakład zbrojeniowy (...) Kopie tego dokumentu powędrowały niemal do wszystkich zakładów województwa. W ten sposób komitety założycielskie w regionie otrzymały do rąk mocny argument (...).*

Stanisław Krupka zmarł 23 lipca 2019 r.

Dionizy Garbacz



Krupka (z prawej) w obozie internowanych w Łupkowie

stulatów załogi Narzędziowni, a on przedstawi je, tam, gdzie trzeba. Mówi o staraniach dyr. Kombinat Malickiego w sprawie podwyżek dla Huty i nakłania do podjęcia pracy. Apel o podjęcie pracy powtarza kilkakrotnie. Ale młody przywódca protestujących S. Krupka nie daje za wygraną; domaga się w imieniu zgromadzonych podpisania dokumentu w sprawie zgłoszonych trzy dni wcześniej postulatów. Kapusta uparczywie jednak namawia

wać? Zdecydowano, że jeszcze nie. Ustalono wówczas, że będą jeszcze czekać na reakcję dyrekcji.

O 14.45 do strajkujących przybywa dyrektor techniczny Kombinat Tadeusz Skrzat, towarzyszy mu dyr. Zakładu Mechanicznego R. Kapusta. Przedstawia się, a następnie usprawiedliwia dyrektora naczelnego Kombinat, że nie mógł przyjść do Narzędziowni, bo nad ranem wrócił z Warszawy, gdzie walczył o podwyżki dla załogi Huty. „Nie bar-

W lipcu impreza goni imprezę!

Za nami Dni Zaklikowa. W trakcie dwudniowej imprezy nie zabrakło atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i tych trochę starszych. Były koncerty, konkursy i zabawy. Jako gwiazda imprezy wystąpił zespół „Classic”.



Nie brakowało śmiałków, którzy wspinali się na sam szczyt betonowej wieży



Na stoisku grupy rekonstrukcyjno-poszukiwawczej „Huzar” można było zapoznać się z ciekawymi, historycznymi przedmiotami



FOT. KAROLINA GRYN

Podczas imprezy wręczono również nagrody najlepszym drużynom, które wzięły udział w tegorocznym turnieju piłkarskim. I miejsce – drużyna „Wichry” ze Stalowej Woli, II – „Orlikowcy” z Zaklikowa, III – „Imprezowicze” z Zaklikowa. Na zdjęciu nagrodę dla najlepszego bramkarza z rąk wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła, odbiera Michał Kozłowski z Zaklikowa



Na zdjęciu Karol Nowicki z Zaklikowa, zdobywca pierwszego miejsca w rywalizacji wędkarzy. Nagrodę wręczył mu wiceminister infrastruktury Rafał Weber

Pierwszy dzień upłynął mieszkańcom w duchu sportowej rywalizacji. Odbyły się II Gminne Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Zaklikowa, w których udział wzięło 34 zawodników z Koła nr 10 w Zaklikowie i Koła nr 44 w Lipie. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w poszczególnych kołach. Jeżeli chodzi o Zaklików, to pierwsze miejsce zajął Karol Nowicki, drugie Łukasz Zając a trzecie Grzegorz Pełka. Wśród zawodników z Lipy najlepszy okazał się Marcin Drozdowski, zaraz za nim był Zdzisław Samborski, a trzeci Krzysztof Drzewi. Podczas zawodów wędkarskich przyznano również nagrodę specjalną dla zawodnika, który złowił największą rybę. Nagrodzonym wędkarzem okazał się Karol Nowicki, który złowił karpia ważącego 3,2 kg.

Tego samego dnia odbył się również V Międzynarodowy Turniej Szachowy „O Zaklikowską Basztę”. Wzięło w nim udział 60 zawodników. Najmłodsza zawodniczka miała 4,5 roku. W tej sportowej dyscyplinie bezkonkurencyjni okazali się gracze z Ukrainy. Jury konkursowe postanowiło przyznać również nagrodę dla najlepszego gracza z Zaklikowa, którym został Krzysztof Pyć.

W niedzielę, 28 lipca, impreza przeniosła się na stadion zaklikowskiej „Sanny”. Tam na gości czekała między



Nie mogło zabraknąć występu grupy młodzieży z Truskawca na Ukrainie, miasta partnerskiego Zaklikowa



Najmłodsi tancerze zespołu Kameleon zachwycili skomplikowanymi choreografiami



Chętni mogli spróbować swoich sił w chodzeniu na szczudłach



Zespół Kameleon zaprezentował się w kilku tanecznych odsłonach

innymi strefa gastronomiczna, wesołe miasteczko i strefa animacyjna dla dzieci.

– Przygotowaliśmy cały wachlarz atrakcji dla najmłodszych oraz dla dorosłych. Wśród nich można znaleźć: ściankę wspinaczkową razem z tyrolką, oprowadzanie na koniach, stoiska z rękodziełem przygotowane przez Ośrodek Edukacji Kulturalnej działający przy GOK-u w Zaklikowie oraz zespół Kameleon. Panie z kół gospodyń wiejskich w Zdziechowicach i Goliszowcu przygotowały kulinarne pyszności. Odwiedziła nas również grupa rekonstrukcyjno-poszukiwawcza „Huzar”, działająca na terenie Janowa Lubelskiego i gminy Zaklików, Koło Łowieckie „Dzik” z Zaklikowa i wolontariusze z Fundacji DKMS. A niespodzianką dla naszych gości są między innymi warsztaty djembe – mówiła Anna Krzyżanowska, dyrektor GOK w Zaklikowie.

Najwięcej jednak działo się na samej scenie. Przed publicznością wystąpiły grupy artystyczne działające przy GOK w Zaklikowie: zespół taneczny Kameleon oraz mali artyści ze Studia Wokalnego VOX. Odbył się także koncert laureatów IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Angielskiej – Zaklików 2019.

Dopisali też zaproszeni goście: Młodzieżowa Kapela Ludowa ze Stalowej Woli, zespół „Majewski Band” oraz zespół „Elise”. Gwiazdą imprezy był zespół „Classic”.

Dwudniowe świętowanie zakończył koncert zespołu „Pozytywie albo wcale”. (kag)

Dni Jezowego skąpane w słońcu

pod patronatem
SZTAFETY

Za nami jedna z największych imprez organizowanych w powiecie niżańskim, czyli Wakacjonalia Jezowe 2019. W sobotę, 27 lipca, odbyła się Gala Muzyki Disco Polo. 28 lipca, oprócz występów i koncertów, wręczone zostały nagrody dla najzdolniejszych uczniów i społeczników z terenu gminy oraz rozstrzygnięto konkurs kulinarny „Smaki Jeżyny”.



Na stoiskach obok sceny, stoły jak zawsze uginały się od smacznych potraw. Przygotowały je między innymi panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Przędzelanki”



Obok pysznych pierogów i wypieków, nie mogło zabraknąć również naturalnego miodu z okolicznych pasiek

Dni Jezowego rozpoczęły się od Turnieju Piłkarskiego Wakacjonalia Cup Football Academy Jezowe. Wieczorem, w trakcie Gali Muzyki Disco Polo, zagrały takie zespoły jak: Bobi, Suski, Jagoda & Brylant, Nastja oraz Modelinka & Model MT.

Kolejnego dnia imprezy na scenie prezentowały się: Orkiestra Dęta Gminy Jezowe, mażoretki „Fortis”, zespół taneczny „Sardian”, dziecięcy zespół tańca ludowego z Grobel, Kapela „Jakubki i przyjaciele” i Kapela Ludowa „Jezowianie”, swój koncert dał też Andrzej Rybiński.

Po części artystycznej, wójt gminy Jezowe, w towarzystwie zaproszonych gości, w tym wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła, wręczył nagrody najzdolniejszym uczniom (otrzymali je: Dawid Bałut z PSP w Starym Narciu, Magdalena Drelich z PSP w Jezowym Podgórzu, Anita Pachla z PSP w Cholewianej Górze, Szymon Kata z PSP w Jezowym, Paweł Podedworny z ZS w Jezowym, Wiktor Rychlak z PSP w Groblach i Paulina Zaguła ZS w Jacie) oraz społecznikom gminy (Tomasz Kozak, Marek Piróg i Stanisław Nowak), ogłoszono też zwycięzców konkursu kulinarnego „Smaki Jeżyny”. Pierwsze miejsce zajęła „Pasieka w ogrodzie”, drugie Stowarzyszenie Kobiet z Pasją, a trzecie KGW „Przędzelanki”.



Pierwsza nagroda w konkursie na produkt kulinarny „Smaki Jeżyny” trafiła do Wacława Piędla, właściciela „Pasieki w ogrodzie” z Bielińca

Po południu na jeżowskiej scenie zagraли Bimber Boys i Hoyraki, recital dali także Elena Jakubiec i Oliwier Sztot, zaś wieczorem na publiczność czekał koncert gwiazdy imprezy, czyli zespołu Afromental. Imprezę zwieńczyła dyskoteka pod gwiazdami.

Na uczestników zabawy przez cały dzień czekały również atrakcje towarzyszące, takie jak gastronomia, luna park, wystawy, kiermasze i degustacje.



W trakcie imprezy wystąpił między innymi Andrzej Rybiński



Wójt gminy Jezowe Marek Stępak wręczył nagrody dla siedmiu najzdolniejszych uczniów. Wśród nich znalazła się Magdalena Drelich z PSP w Jezowym Podgórzu



Podopieczni jeżowskiego GCK zatańczyli również na ludową nutę



Mimo upału, przed sceną licznie zgromadzili się mieszkańcy gminy



Przed jeżowską publicznością zatańczył zespół Sardian

Joanna Kaldan, Agnieszka Wielewska, Natalia Buchta, Barbara Iwańska – to autorki wystawy zatytułowanej „Miasto i sen”, którą od piątku można oglądać w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli. Kuratorem wystawy jest prof. Adam Brincken, znany i ceniony artysta, nauczyciel akademicki i wykładowca.

– W tym aktualnym zalewie, czasem marnej jakości feminizmu malarstwa, takiego epatowania krzykliwością, czasem z nie do końca trafionym sensem, to te cztery młode artystki są sobą. To nie jest malarstwo na zamówienie, to jest malarstwo wypływające z nich samych, bardzo osobiste, bardzo wewnętrzne, ale w związku z tym i prawdziwe – mówił prof. Adam Brincken.

Autorki prezentowanych na wystawie „Miasto i sen” prac, to utalentowane absolwentki Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w pracowni prof. Brinckena.

Za swoje osiągnięcia artystyczne były niejednokrotnie nagradzane. Wystawiały prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Joanna Kaldan portretuje miasto i egzystujących w nim ludzi, jednych idących, innych czekających na kogoś lub na coś, zatopionych w swych myślach, zamkniętych w hermetycznym świecie swej prywatności.

Agnieszka Wielewska intrygująco przygląda się zewnątrz i wewnątrz budynków –

Cztery spojrzenia



Autorki wystawy i jej kurator. Na zdjęciu od lewej: prof. Adam Brincken, Natalia Buchta, Barbara Iwańska, Agnieszka Wielewska, Joanna Kaldan

domów, sklepów. Artystka świetnie operuje światłem.

Ironiczne, żartobliwe podejście do tematu Natalii Buchty, ukazuje człowieka w nieoczywistych zestawieniach. Na jednym z obrazów, wielki kalmar pojawia się w ogrodzie, jedną z

macek obejmuje stojącego obok mężczyznę, drugą zamierza pogłaskać leżącego kota. Jej prace wyróżnia dbałość o szczegóły.

Senne, poetyckie, intymne przedstawienia Barbary Iwańskiej, wprowadzają nas w świat nierzeczywisty. Artystka prezentuje sceny z pogranicza jawy i snu. Do zadumy zapraszają również jej niezwykle instalacje.

– To malarstwo i ta sztuka ma swoją klasę. To są naprawdę znakomite artystki. Wartością tej wystawy jest powaga, jest rodzaj refleksji i taka próba odniesienia tego świata widzianego własnymi oczami, czy też wtedy, kiedy się je zamknie, do tego, co jest tutaj. Myślę, że sami się na tej wystawie odnajdziemy, we własnym sposobie widzenia i przeżywania. Myślę, że ta wystawa odwołuje się do nas samych wewnątrz – mówił prof. Adam Brincken.

Wystawa swoją premierę miała w Częstochowie, tam każda z artystek miała swoją odrębną przestrzeń. W Stalowej Woli ekspozycja prezentowana jest w nowej odsłonie, bowiem prace absolwentek ASP przeplatają się ze sobą.

(as)



Wystawę można oglądać do 18 sierpnia

Duet fotografii i rysunku

W miniony piątek, w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli odbył się wernisaż wystawy dwóch artystów – Mikuláša Jacečko i Mariusza Bajka. Prezentowana ekspozycja nosi tytuł „Chrześcijańskie symbole”. Wystawę można oglądać do 18 sierpnia.

Mikuláš Jacečko, słowacki fotograf i muzealnik, uwiecznił obiektywem swojego aparatu wycinki przyrody wraz ze znajdującymi się tam śladami działalności człowieka, a szczególnie fragmentami małej i dużej architektury, będącymi motywami wprost z kultury chrześcijańskiej.

Mariusz Bajek to rodzimy artysta, który tym razem pozwolił się poznać jako autor rysunków i szkiców, przedstawiających m.in. przydrożne kapliczki wyłaniające się spośród drzew, często ukryte, z dala od uczęszczanych szlaków.

– To jest bardzo sympatyczny temat, przecież te kapliczki, krzyże zatopione w naszym krajobrazie, to

jest coś pięknego, coś bardzo zakorzenionego w naszej kulturze. Kapliczka, krzyż czy jakiś motyw chrześcijański, nosi ze sobą duży przekaz przy prostej formie. I to wszystko, jeżeli jest zatopione w pięknym krajobrazie, stwarza niesamowite wrażenie – mówił Mariusz Bajek.

Artyści znają się od 2001 roku, dotychczas jednak nie eksponowali swojego dorobku na wspólnej wystawie. Inicjatorem ekspozycji „Chrześcijańskie symbole” był Mikuláš Jacečko.

– Nasza znajomość to znajomość w starym stylu, korespondencyjna. Kwitła sztuka pisania

listów, on po słowacku, ja po polsku, były z tego powodu różne kłopoty, ale radziłyśmy sobie – mówił Mariusz Bajek.

Na wystawie widzimy zderzenie dwóch różnych mediów – fotografii i rysunku – co pozwala odwiedzającym odkryć dwa odmienne spojrzenia na ten sam temat. Poprzez ciekawą konfrontację rysunku, który operuje kreską, i fotografii, w której niezwykle ważne jest światło, doświadczamy wyjątkowej wrażliwości, z jaką obaj artyści przedstawiają świat przyrody i symboliczny świat motywów wiary chrześcijańskiej.

(as)



Odwiedzający wystawę bardzo uważnie przyglądali się prezentowanym pracom



Na wernisażu obecny był tylko jeden z autorów – Mariusz Bajek. Na zdjęciu w towarzystwie wiceprezydent Stalowej Woli Renaty Knap



Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw
(akcja, USA, Wielka Brytania, 2019)

Od kiedy żyjący w zgodzie z prawem Hobbs, lojalny agent Ochrony Służb Dyplomatycznych oraz były pracownik elitarnych jednostek wojskowych Wielkiej Brytanii, dziś społeczny wyrzutek, Shaw, spotkali się w 2015 roku, pozostają w nieustannej walce – na słowa i czyn (choć pewnie lepiej byłoby napisać: ciosy). Ale sytuacja zmienia się, gdy cyber-genetycznie ulepszony anarchista Brixton przejmie kontrolę nad bronią biologiczną, która może zmieść z powierzchni Ziemi ludzkość. Wspólnie z nieustraszoną agentką MI6, która okazuje się siostrą Shawa, zjadliwi przeciwnicy muszą zjednoczyć się we wspólnej sprawie – by zniszczyć jedynego gościa, który jest gorszy niż oni dwaj.

Truposze nie umierają

(horror, komedia, USA, 2019)

W sennym miasteczku Centerville coś nie gra. Wielki księżyc wisi jakby niżej niż zwykle, godziny dnia przychodzą niespodziewanie, a zwierzęta zachowują się tak, jak nie zachowywały się wcześniej. I nikt nie wie, dlaczego. Doniesienia mediów są złowieszcze, naukowcy wydają się skonfundowani. Ale nikt nie przewiduje tego, co za chwilę spotka Centerville – umarli nie umarli. Wstają z grobów i brutalnie polują na żywych. Mieszkańcy miasta muszą walczyć o przetrwanie.

W deszczowy dzień w Nowym Jorku

(komedia, USA, 2019)

Gatsby chce pokazać ukochanej Ashleigh rodzinne miasto. Niespodziewanie ich ścieżki rozchodzą się i każde z osobna przeżywa własne przygody, pełne humoru i zwrotów akcji. Reżyser filmowy zaprasza dziewczynę na pokaz roboczej wersji jego najnowszego dzieła. Pozostawiony samemu sobie Gatsby przypadkowo spotyka i spędza cały dzień w towarzystwie Chan – młodej i błyskotliwej siostry swojej ex dziewczyny. Rozmarzony i skąpany w deszczu dzień w Nowym Jorku sprawi, że Ashleigh pozna siebie na nowo, a jej chłopak przekona się, że żyje się tylko raz – ale to wystarczy, jeżeli znajdzie się właściwą osobę.

Król lew

(animacja, familijny, przygodowy, USA, 2019)

Pośród afrykańskiej sawanny przychodzi na świat jej przyszły król. Mały Simba uwielbia swojego ojca, króla Mufasę. Jednak nie wszyscy są szczęśliwi z pojawienia się młodego lwiatka. Dawny następca tronu, Skaza, ma swoje plany dotyczące przyszłości lwiej ziemi. W efekcie Simba opuszcza swoją rodzinę. Żyjąc na wygnaniu, musi dorosnąć i z pomocą zaskakującej dwójki przyjaciół nauczyć się, jak odebrać to, co jest mu należne.

GRATISY

Do rozdania mamy podwójne wejściówki do kina **WRZOS** na filmy **W deszczowy dzień w Nowym Jorku** (sobota, godz. 18.15) oraz **Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw** (sobota, godz. 20.00).

Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. 9.40–9.45 w piątek, mieć przy sobie gazetę i odpowiedzieć na jedno pytanie.

Uwaga! Jedna osoba może otrzymać wejściówkę do kina tylko raz w miesiącu kalendarzowym.

REPERTUAR KIN

Stalowa Wola

WRZOS: Truposze nie umierają, USA; 2–8.08, godz. 16.15, 20.00; **Król Lew**, USA; 2.08, godz. 13.45, 16.15; 3–8.08, godz. 13.00, 14.00, 15.15; **Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw**, USA; 2.08, godz. 18.30, 21.00; 3–8.08, godz. 17.30, 20.00; **W deszczowy dzień w Nowym Jorku**, USA; 2–8.08, godz. 18.15

HELIOS: Sekretne życie zwierząt domowych 2, USA; 2–7.08, godz. 11.00, 15.30; 8.08, godz. 10.30, 15.30; **Annabelle wraca do domu**, USA; 2–6.08, godz. 19.00, 21.30; 7–8.08, godz. 19.30, 22.00; **W deszczowy dzień w Nowym Jorku**, USA; 2–6.08, godz. 21.10; 7.08, godz. 20.30; 8.08, godz. 21.10; **Król Lew**, USA; 2–6.08, godz. 10.00, 10.40, 12.40, 13.20, 15.50, 18.30; 7.08, godz. 10.00, 10.40, 12.40, 13.20, 15.50, 18.00; 8.08, godz. 10.00, 10.40, 15.15, 15.50, 18.30; 2–7.08, godz. 15.20; 8.08, godz. 13.20; **Wilk w owczej skórze 2**, Rosja; 2–8.08, godz. 11.30, 13.30, 17.30; **Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw**, USA; 2–6.08, godz. 13.00, 16.00, 18.00, 19.30, 20.50; 7.08, godz. 13.00, 16.00, 19.00, 20.50; 8.08, godz. 12.45, 16.00, 19.00, 20.20; **I znowu zgromyliśmy, dobry Boże!**, Francja; 7.08, godz. 18.30; **Planeta Singli 3**, Polska; 13.00, 18.00

Leżajsk

MCK: Król Lew, USA; 2–4.08, godz. 15.45, 18.00; 6–8.08, godz. 15.45, 18.00; **Polaroid**, USA; 2–4.08, godz. 20.15; 6–8.08, godz. 20.15

INFORMATOR KULTURALNY WYSTAWY

Stalowa Wola

MUZEUM REGIONALNE, ul. Sandomierska 1, tel. 15 844 85 56, rezerwacje 15 842 00 42, 797 120 229, www.muzeum.stalowawola.pl; godziny otwarcia: pn. – śr. 8.00–15.00, czw. 8.00–18.00, pt. 8.00–15.00, niedz. 14.00–18.00, sobota nieczynne; Wystawa stała: „Stacja Rozwądów. Między Lwowem a Krakowem”; Wystawa plenerowa: dziedziniec muzeum – Galeria przez dotyk;

Rynek w Rozwadowie; Wystawa plenerowa: Walczyli o Polskę, w którą wierzyli – żołnierze „Tarzana”

Hotel Hutnik, ul. Wyszyńskiego 12 – Stefan Norblin. Grafik, projektant, ilustrator (dostępna po uprzedniej rezerwacji 15 844 85 56 wew. 15)

Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego, ul. Rozwadowska 12; Godziny otwarcia: pn. – śr. 8.00–15.00; czw. 8.00–18.00; pt. 8.00–15.00; niedz. 14.00–18.00; Rezerwacje: pn.– pt. 8.00–15.00, tel. 797 120 224, 797 120 229; Wystawa stała: Wystawa prac Alfonsa Karpińskiego; Wystawa czasowa: II wystawa adeptów Szkoły Rysunku i Malarstwa „Karpiński” (do 18 września)

Plac przed MBP, ul. Popieluszki 10; Wystawa plenerowa: Wspomnienia ze sportowych kronik ZKS Stal Stalowa Wola, 1938-2018

MUZEUM JANA PAWŁA II, ul. Popieluszki 4 (dom katechetyczny), godz. otwarcia: wtorek i czwartek 10.00–14.00, niedziela 13.00–16.00; Ekspozycja stała: „A jutro jest nieznane. Podziemna Solidarność w Stalowej Woli 1982–1989”; „Oblicze Boga w tajemnicach Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego”

Galeria „Tłó”, ul. 1 Sierpnia 9; Wystawa czasowa: „Amatopasja 18” (do 15 września)

Sandomierz

MUZEUM OKRĘGOWE, ZAMEK, ul. Zamkowa 12, tel. 15 832 22 65, www.republika.pl/mo-sandomierz; godziny otwarcia: wt.–pt. 9.00–16.00, sob., niedz. 10.00–16.00; poniedziałek nieczynne; 10 wystaw stałych

Leżajsk

MUZEUM ZIEMI LEŻAJSKIEJ, ul. Mickiewicza 20a, tel. 17 240 22 35, www.muzeum-lezajsk.pl, godziny otwarcia: pn. 10.00–16.00, wt., czw. 10.00–18.00, śr.–pt. 10.00–16.00, sob., niedz. 10.00–18.00; Wystawy stałe: Ekspozycja historyczna miasta i regionu; Ekspozycja Browarnicza; Ekspozycja Etnograficzno-Zabawkarska

Rudnik n. Sanem

CENTRUM WIKLINIARSTWA, ul. Mickiewicza 41, tel. 15 649 26 13, www.mokrudnik.pl; godziny otwarcia: wt.–pt. 10.00–18.00, niedz. 13.00–17.00; Wystawy stałe: archeologiczna (zbiory ks. Franciszka Nicałka); etnograficzna (zbiory Wiktora Wójcika); historyczna (zbiory związane z historią miasta i wikliniarstwa); ekspozycje wikliny artystycznej i użytkowej; ekspozycja koszy XXL powstałych podczas Ogólnopolskich Warsztatów Innowacyjnego Wikliniarstwa – WIKLINA – siła tradycji i nowoczesności; Wystawa czasowa: Wystawa makatek kuchennych ze zbioru Elzbiety i Piotra Branekowych (do 25 sierpnia)

Tarnobrzeg

MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA TARNOBRZEG, ul. Pawłowskiego 14, tel. 15 823 79 99, godziny otwarcia: Zamek: wt.–pt. 10.00–16.00, niedz. 13.00–17.00, sob., pon. – nieczynne; Wystawy stałe: Gabinet Miniatur; Galeria Obrazów z Kolekcji Dzikowskiej; Archeologia; Historia Dzikowskiej Rezydencji
SPICHLERZ, Muzeum Polskiego Przemysłu Siarkowego, ul. Pawłowskiego 14, tel. 15 823 79 99, godziny otwarcia: wt.–pt. 8–15, sob. po wcześniejszym zgłoszeniu, niedz., pon. – nieczynne; Wystawy stałe: Siarka w dawnej Polsce. Tradycje górnicze; Polski Przemysł Siarkowy

Baranów Sandomierski

ZESPÓŁ ZAMKOWO-PARKOWY, ul. Zamkowa 20, tel. 15 811 80 40; czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00–19.00; Wystawy stałe: Skarby Ziemi; Zbrojownia rycerska; Wystawa czasowa: „100 lat polskiego pieniądza”

IMPREZY, SPEKTAKLE

Stalowa Wola

Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego: 4.08, godz. 17.00 – „Letnia scena u Karpińskiego”
Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów: 6.08, godz. 19.00 – XXIX Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Stalowa Wola – Rozwądów 2019
Plac Piłsudskiego: 1.08, godz. 15.30 – Rajd Honoru
SDK: 3.08, godz. 20.00 – Koncert zespołu „Insidout”

Rudnik nad Sanem

Pomnik upamiętniający poległych w Powstaniu Warszawskim: 1.08, godz. 17.00 – Apel ku czci bohaerów Powstania Warszawskiego

Wielka uczta muzyczna

We wtorek, 30 lipca, w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Rozwadowie, odbył się piąty koncert w ramach XXIX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego. Na klasztornej scenie wystąpili soliści Opery Narodowej i Teatru Wielkiego w Łodzi: Sylwia Strugińska – sopran, Dominik Sutowicz – tenor, Grzegorz Szostak – bas, Danuta Antoszewska – fortepian.

– Przygotowaliśmy „Straszny dwór” w dużym przekroju, ponieważ zazwyczaj na scenie występujemy mniej więcej w 10-osobowym składzie, tutaj ten skład jest okrojony, gdyż jest nas tylko troje, plus pianistka. Przedstawiamy więc najpiękniejsze fragmenty opery – mówił Dominik Sutowicz.

Straszny dwór to polska opera w czterech aktach skomponowana przez Stanisława Moniuszkę w latach 1861–1864. Libretto do opery napisał Jan Chęciński. Posiadające cechy romantyczne i komediowe

Sylwia Strugińska oczarowała publiczność



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ (2)

zarazem, dzieło cechuje silne zabarwienie patriotyczne.

– Gro naszego koncertu to są fragmenty „Strasznego dworu”, ale oprócz tego są również pieśni ze „Śpiewnika domowego” Moniuszki. Mamy dwusetną rocznicę urodzin

naszego kompozytora, w związku z tym, jak wiemy, jest Rok Moniuszkowski i dobrze by było, żeby Polacy wiedzieli, że taki kompozytor istniał, co napisał i między innymi z tego powodu jesteśmy tutaj, żeby przybliżyć ludziom jego sylwetkę i twórczość – mówił Grzegorz Szostak.

Kolejny koncert festiwalowy odbędzie się 6 sierpnia o godz. 19. Krakowscy Aktorzy Młodego Pokolenia: Wojciech Treła, Adam Plewiński, Marek Gierat wezmą na warsztat trzecią część „Dziadów” Adama Mickiewicza.

– Ten projekt to „Moniuszko i jego czasy”, więc pokazujemy lata, w których Moniuszko żył. To czasy Fryderyka Chopina i Adama Mickiewicza. W przyszłym tygodniu zagramy jedno z najwybitniejszych dzieł Mickiewicza, Dziady część III, pokazujące tamte mroczne czasy, kiedy obowiązywał język rosyjski, kiedy nie można było promować polskiej kultury, a jednak tym wybitnym twórcom, Moniuszce czy Mickiewiczowi, udało się stworzyć genialne dzieła, które do dzisiaj przetrwały – mówił Robert Grudzień, dyrektor festiwalu. **(as)**



Po występach Dominika Sutowicza (na zdjęciu z lewej) i Grzegorza Szostaka, słuchacze ochoczo składali ręce do gromkich braw

Modelka i salon

Za nami kolejne kulturalne wydarzenie z cyklu „Letniej sceny” w Galerii Alfonsa Karpińskiego w Rozwadowie. Tym razem można było wziąć udział między innymi w warsztatach malarskich.

Jak co tydzień, niedzielne popołudnie ze sztuką u „Karpińskiego”, rozpoczęło się od zwiedzania wystawy prac tego niezwykłego artysty. W minionym tygodniu tematem przewodnim był Kraków – Młoda Polska.

Gdy oprowadzanie z przewodnikiem dobiegło końca, to na scenę wyszli wszystkim dobrze znani stalowowolscy artyści.

Za klawiszami usiadła Monika Kuca – muzyk, instrumentalista, akompaniator, nauczyciel PSM I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli. Ukończyła Akademię Muzyczną w Krakowie, na wydziale instrumentalnym, w klasie fortepianu oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach, na kierunku Wychowanie Muzyczne. Swoją wiedzę stale doskonali, poprzez udział w licznych kursach, seminariach i warsztatach.

Jako akompaniator współpracuje z instytucjami kulturalno-oświatowymi w Stalowej Woli, towarzysząc wokalistom, instrumentalistom oraz chórowi Gaude Vitae. Brała również udział w wielu znaczących konkursach ogólnopolskich w charakterze akompaniatora, pod-

czas których wielokrotnie nagradzana była tytułem najlepszego i wyróżniającego się akompaniatora.

Janusz Turek – muzyk, instrumentalista, menadżer kultury, nauczyciel w klasie klarnetu PSM I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli. W roku 1984 ukończył szkołę muzyczną w Stalowej Woli, w klasie klarnetu. Studia na Akademii Muzycznej w Krakowie ukończył z wyróżnieniem w 1989 roku. W 1984 roku rozpoczął działalność pedagogiczną w zakresie nauki gry na klarnecie i saksofonie – początkowo w Tarnobrzegu – później w Stalowej Woli. Bierze udział we wszelkiego rodzaju wydarzeniach kulturalnych: organizacji koncertów, spektakli teatralnych, widowisk operetkowo-operowych. Współpracuje z Operą Śląską w Bytomiu, Studium Filmowym Gudejko w Warszawie, kabaretem Grupa MoCarta i z wieloma innymi instytucjami kultury i artystami.

Za swoją działalność został odznaczony odznaką „Zasłużony działacz Kultury”, Dyplomem Ministra Kultury oraz odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



Artyści – Janusz Turek, Joanna Herdzik i Monika Kuca – wspólnie występują już od dłuższego czasu

Występ muzyków swoim głosem uzupełniła Joanna Herdzik – absolwentka PSM I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli, w klasie śpiewu solowego. Joanna jest laureatką X Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Ludomira Różyckiego w Gliwicach. Wyróżniona została również na VI Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Barbary Kostrzewskiej w Rzeszowie. Brała udział w warsztatach wokalnych prowadzonych między innymi przez dr Małgorzatę Kellis i prof. Charlesa Kellis – wykładowcę Juilliard School w Nowym Jorku – oraz Beatę Raszkiewicz.

Podczas swojego koncertu, artyści zabrali publiczność w muzyczną podróż od baroku po czasy współczesne. Wykonali między innymi takie utwo-

WITRYNA POETYCKA

Aleksandra Grzela

Jestem nocnym stworzeniem
Twoim samobójcą
I nikim ważnym
Jestem tym kotem
Który wdycha
Malinowy dym z fajki
Zawieram twym słowom
W nadziei, że kłamiesz
Wodzę na pokuszenie
I umieram

Muzyczne podróże seniorów

Już po raz szósty w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli odbędzie się Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej Seniorów „Bo radość jest w nas”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku muzyczne wydarzenie będzie wisienką na torcie Stalowowskich Dni Seniora.

Artystyczne konfrontacje seniorów odbędą się 29 września. Organizatorzy do przeglądu zapraszają chóry, zespoły muzyczne, folklorystyczne oraz duety. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 6 września 2019 r.

Przegląd zwykle gromadzi około 500 artystów, reprezentujących społeczność 60 plus. Regulamin zachęca do włączania osób młodszych w seniorskie zespoły, by tworzyły się międzypokoleniowe formacje, w których przekaz tradycji i wzajemnego zrozumienia realizuje się najpełniej. Regulamin przeglądu i karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie Miejskiego Domu Kultury. **(as)**

Zywnościowy niezbędnik turysty – przekąski na plażę lub górską wycieczkę

Wakacje w pełni. Wybierając się w podróż, na długą wycieczkę, na plażę, pod namiot, stajemy przed ważnym pytaniem – co zabrać ze sobą do jedzenia? Nie ma lodówki, na dworze gorąco i warunki do przechowywania są średnie. Jak zadbać o posiłki na wakacyjnym wyjeździe i „ze smakiem” korzystać z dobrej pogody? Można zabrać ze sobą zdrowe, wartościowe przekąski, które nie tylko pozwolą zaspokoić głód, ale i uzupełnią poziom makro i mikro elementów w organizmie.

Należy pamiętać, że jednym z ważniejszych elementów, szczególnie gdy mamy do czynienia z wysoką temperaturą, jest odpowiednie pakowanie i przechowywanie żywności. Żywność oraz wszystkie płyny, które zabieramy ze sobą na wycieczkę, powinny znajdować się w plecaku lub torbie, która jest zamknięta, tak aby zminimalizować narażenie na działanie promieni słonecznych.

Idealnym rozwiązaniem jest również używanie specjalnych toreb, które pozwalają utrzymać odpowiednią temperaturę produktów przez dłuższy czas oraz specjalnych wkładów chłodzących. Przygotowane kanapki zawijamy w papier, a owoce i warzywa układamy w sztywnych pojemnikach, tak aby nie gniły się podczas przechowywania, ponieważ uszkodzone zdecydowanie szybciej się psują. Należy również pamiętać, że produkty, które charakteryzują się mniejszą trwałością, takie jak wyroby mleczne (np. kefiry, maślanki, jogurty pitne) czy niektóre owoce miękkie (np. maliny, truskawki), należy zjeść w pierwszej kolejności.

Jak się zorganizować żywnościowo na wycieczkę

- Planuj – zaplanuj i zabierz ze sobą przygotowane wcześniej jedzenie, aby w razie ataku głodu nie objadać się w barach, budkach z fast-foodami czy goframi.

- Zadbaj o wodę – ze względu na wysoką temperaturę zaleca się picie głównie wody mineralnej, co zapobiegnie przegrzaniu organizmu. Nie spożywaj słodkich bezwartościowych napoi kolorowych, zawierają bowiem duże ilości cukru, a przede wszystkim nie gaszą pragnienia.

- Jedz regularnie – jedz systematycznie i planuj przerwy na przegryzki lub mały lunch. Długie przerwy między posiłkami potęgują apetyt.

Co zabrać ze sobą do plecaka w góry

Górskie wycieczki wymagają szczególnej sprawności oraz utrzymania wydolności organizmu na odpowiednim poziomie. Ze względu na wyższą aktywność fizyczną, potrzebujemy większej ilości energii, dlatego na kilkugodzinną wędrowkę

warto zabrać ze sobą przynajmniej 2–3 posiłki. Dobrze w takim przypadku sprawdzają się kanapki oraz dodatki w postaci twardych warzyw i owoców, takich jak jabłka, marchew czy kalarepa. Dobrym wyborem jest również banan – owoc o wysokiej wartości odżywczej, dostarczający większej ilości energii niż jabłko czy gruszka. Jest też, niestety, owocem, który przechowuje się gorzej, dlatego należy szczelnie go zapakować – najlepiej do sztywnego opakowania. Nieodłącznym elementem wyżywienia w górach powinny być również orzechy oraz dobrej jakości owoce suszone, które charakteryzują się wysoką wartością odżywczą i dają sytość na dłuższy okres czasu. Można również rozważyć zapakowanie pasteryzowanych musów owocowych i soków warzywno-owocowych, stanowiących dodatek do kanapek oraz produkty, takie jak wafle ryżowe, kukurydziane czy bardzo dobrej jakości batony na bazie płatków zbożowych, orzechów i suszonych owoców.

Co zabrać ze sobą do torby plażowej

Do torby plażowej, oprócz sporych ilości wody, należy zabrać produkty

o mniejszej kaloryczności i o wysokiej zawartości wody, co dodatkowo pomoże nam się odpowiednio nawodnić przy wysokiej temperaturze. Najlepiej sprawdzą się tu owoce, które należy zapakować w sztywne i odpowiednie do tego celu pojemniki. Najlepiej wybierać te, które są bardziej odporne na wysokie temperatury, np. jabłka, gruszki, morele, nektarynki, brzoskwinie, ewentualnie dobrze zabezpieczone banany, winogrona, czereśnie, arbuz, melon. Wskazane jest, aby zabezpieczyć je dodatkowo wkładem chłodzącym. Dobrym wyborem będą również owoce suszone, orzechy i nasiona. Jeśli posiadamy torbę utrzymującą niską temperaturę, możemy zabrać ze sobą produkty mleczne, takie jak jogurt naturalny pitny, kefir czy maślanka.

Niezależnie od tego, gdzie się wybieramy, aktywnie wypoczywając, oprócz wody mineralnej, możemy zabrać do plecaka:

- kanapki – które będą posiłkiem dającym energię. Powinny być zrobione z pełnoziarnistego pieczywa, które dostarczy dużo witamin z grupy B i składników odżywczych (białko, tłuszcze, węglowodany) oraz błonnika, dzięki któremu będziemy dłużej syty. Dodatkowo do pieczywa powinny być świeże warzywa i w zależności od upodobań nabiał lub wędlina.

- Warzywa i owoce – spożywane jako przekąski w czasie codziennych wypraw, dostarczają witamin, składników mineralnych, dzięki czemu będziesz mieć siłę na wysiłek fizyczny.

ny. Polecam przyrządzanie ulubionych sałatek, które łatwo możesz spakować do plecaka.

- Orzechy, nasiona oleiste – są dobrą przekąską na długie wyprawy, kiedy narażasz się na ekstremalny wysiłek fizyczny. Warto mieć przy sobie nasiona słonecznika, pestki dyni czy orzechy.

- Czekolada gorzka – jeśli wybierasz się w długie trasy, warto mieć ze sobą również czekoladę, uzupełni energię w czasie wyczerpania oraz pozytywnie wpłynie na samopoczucie.

- Jogurty naturalne pitne – możesz się w nie zaopatrzyć na plażę, jeśli jesteś w posiadaniu torby utrzymującej stałą, względnie niską temperaturę, w innym przypadku, jogurt wystawiony na działanie promieni słonecznych nie będzie już smakował tak jak powinien, skutkować może również niekomfortowymi objawami zatrucia pokarmowego.

Czego nie musimy zabierać

Jeśli chcemy utrzymać prawidłową masę ciała i dobre samopoczucie, powinniśmy wystrzegać się dużej ilości napojów alkoholowych, które w specyficznych warunkach środowiska (np. wysokie góry) mogą w zupełnie odmienny sposób działać na organizm. Warto zrezygnować również ze słodkich napojów, słodczy i słonych przekąsek oraz dań typu fast-food.

mgr inż. Beata Mastalerczyk, dietetyk



Mała-wielka radość. Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalach powiatowych w Stalowej Woli i Nisku

Zawiadamiamy rodziców, iż w redakcji „Sztafety” można nabyć

ZDJĘCIA NOWORODKÓW

w formatach: 10x15, 15x21, 21x30 cm lub w formie elektronicznej. Kontakt: 15 810 94 01



Emilia Markiewicz
Córeczka Alicji i Michała
ze Stalowej Woli, ur. 23 lipca
o godz. 13.22, waga 3470 g,
długość 53 cm



Kacper Czamecki
Pociecha Ewy i Łukasza z Kępia
Zaleszańskiego, ur. 23 lipca
o godz. 23.05, waga 2580 g,
długość 50 cm



Kamil Jabłoński
Synek Marzeny i Piotra
ze Stalowej Woli, ur. 24 lipca
o godz. 9.15, waga 2850 g,
długość 53 cm



Hubert Turek
Synek Pauliny i Dariusza
ze Zbydniowa, ur. 24 lipca
o godz. 20.45, waga 3740 g,
długość 55 cm



Synek pp. Faryńskich
Pociecha Aleksandry i Dariusza
ze Stalowej Woli, ur. 25 lipca
o godz. 14.45, waga 4500 g,
długość 58 cm



Córeczka pp. Jedzińskich
Pociecha Ewy i Łukasza z Motycza
Szłacheckiego, ur. 25 lipca
o godz. 8.55, waga 3370 g,
długość 52 cm



Zuzia Bajek
Córeczka Sylwii i Michała
z Dzierżówki, ur. 27 lipca
o godz. 20.17, waga 3050 g,
długość 49 cm



Stanisław Ludian
Synek Iwony i Rafała z Niska,
ur. 23 lipca o godz. 8.51,
waga 3600 g, długość 58 cm



Córeczka
Pociecha Moniki i Jarosława
ze Stalowej Woli, ur. 23 lipca
o godz. 16.30, waga 2850 g,
długość 55 cm



Leonard
Synek Grażyny i Łukasza
z Glinianki, ur. 24 lipca
o godz. 9.20, waga 3750 g,
długość 54 cm



Kinga
Córeczka Renaty i Bogdana
z Jeżowego, ur. 24 lipca
o godz. 15.05, waga 3350 g,
długość 52 cm



Aleksander
Synek Moniki i Rafała z Pilchowa,
ur. 25 lipca o godz. 13.35,
waga 3900 g, długość 51 cm



Barbara
Córeczka Martyny i Artura z Niska,
ur. 25 lipca o godz. 19.50,
waga 3600 g, długość 58 cm



Gabriela Maria Tabin
Córeczka Sylwii i Jacka z Rudnika
nad Sanem, ur. 28 lipca
o godz. 4.30, waga 3550 g,
długość 54 cm



Zosia Wolak
Córeczka Magdy i Kamila
ze Stalowej Woli, ur. 28 lipca
o godz. 14.40, waga 2800 g,
długość 50 cm



Córeczka pp. Gębskich
Pociecha Wiolety i Kazimierza
z Cholewianej Góry, ur. 29 lipca
o godz. 4.30, waga 3300 g,
długość 53 cm

PATRONAT HONOROWY:



STAROSTA POWIATU
STAŁOWOWOLSKIEGO
Janusz Zarzeczny
FUNDATOR NAGRODY
GŁÓWNEJ



STAROSTA POWIATU
NIZAŃSKIEGO
Robert Bednarz
FUNDATOR NAGRODY
GŁÓWNEJ



POSEŁ NA SEJM RP
Rafał Weber



MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Jan Krzysztof Ardanowski



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO
Władysław Ortyl



WOJEWODA
PODKARPACKI
Ewa Leniart

Wybieramy Sołtysa Roku

Trwa trzeci plebiscyt tygodnika „Sztafeta” na Sołtysa Roku. Tegoroczny konkurs został objęty honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Poniżej prezentujemy sylwetki wszystkich kandydatów, którzy zgodzili się na udział w konkursie.

Który z nich najbardziej zasługuje na miano Sołtysa Roku? O tym zdecydują Czytelnicy „Sztafety”. Osobno przyznamy tytuł Sołtysa Roku w powiecie stalowowolskim, i osobno w nizańskim. Wygra ten, który dostanie najwięcej punktów w głosowaniu.

Swoje głosy można oddawać za pomocą kuponów konkursowych drukowanych na łamach „Sztafety” oraz za pośrednictwem strony internetowej www.sztafeta.pl (każdego dnia można zgłaszać tylko raz z jednego komputera). Uwaga! Więcej punktów przyznajemy za głosy z kuponów (1 kupon=10 pkt, 1 głos na stronie internetowej=1 pkt).

W tej edycji konkursu po raz pierwszy uruchamiamy również głosowanie SMS-owe. Na wybranego kandydata będzie można wysłać dowolną ilość SMS-ów (1 SMS=5 pkt). Głosowanie SMS-owe trwa od 1 sierpnia. Sms-y należy wysłać na numer **71700**, w treści należy wpisać kod sołtysa (kody znajdują się pod naziskami kandydatów). Koszt jednego SMS-a to 1 zł + VAT. Zasady głosowania i kody dostępne są również na stronie www.sztafeta.pl.

Pełny regulamin konkursu do wglądu w siedzibie redakcji lub na stronie www.sztafeta.pl.

UWAGA!!!

Zapraszamy naszych Czytelników do udziału w **KONKURSIE SMS-owym** na Sołtysa Roku

By wziąć udział w konkursie, wyślij **SMS** na numer **71700**

W treści SMS-a należy wpisać **KOD SOŁTYSA**

Kandydaci na Sołtysa Roku Powiatu Stalowowolskiego:

Zygmunt Kotwica,
sołectwo Bojanów,
76 lat, emeryt, sołtys
od 1990 roku
RPAY.SR12.SOL

Krzysztof Faraś,
sołectwo Brandwica,
40 lat, wyuczony
mechanik samochodowy,
sołtys od 2019 roku
RPAY.SR11.SOL

Mariusz Moskal,
sołectwo Łysaków,
47 lat, instruktor nauki
jazdy, sołtys od 2010 roku
RPAY.SR13.SOL

Jan Czajka,
sołectwo Zdziechowice
Pierwsze, 66 lat, emeryt,
sołtys od 2017 roku
RPAY.SR09.SOL

Ewelina Piskorowska,
sołectwo Gwoździec,
33 lata, hodowca,
sołtys od 2019 roku
RPAY.SR14.SOL

Krzysztof Skrzypek,
sołectwo Chłopska
Wola, 42 lata, inżynier,
sołtys od 2007 roku
RPAY.SR16.SOL

Bożena Wójcik,
sołectwo Gielnia,
60 lat, emerytowany
pracownik umysłowy,
sołtys od 2019 roku
RPAY.SR18.SOL

Jerzy Chamera,
sołectwo Lipa,
51 lat, technik budowlany,
sołtys od 2019 roku
RPAY.SR10.SOL

Teresa Tonderys,
sołectwo Przyszów, 54
lata, wieloletni pracownik
działu handlowego,
sołtys od 2019 roku
RPAY.SR17.SOL

Piotr Bednarz,
sołectwo Zbydniów,
59 lat, technik budowlany,
sołtys od 2010 roku
RPAY.SR08.SOL

Jan Żelazny,
sołectwo Zaklików,
71 lat, emeryt, sołtys
od 2011 roku
RPAY.SR19.SOL

Krzysztof Sioda, sołectwo
Wola Rzeczycka, 32 lata,
pracownik handlowy,
sołtys od 2015 roku
RPAY.SR15.SOL

SOŁTYS ROKU POWIATU STAŁOWOWOLSKIEGO

Mój kandydat

Dane właściciela kuponu:

Imię i nazwisko

Adres

Wiek

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z wyłączeniem z organizacją plebiscytu

Podpis

Dokończ zdanie: To najlepszy sołtys, bo.....

Udział w konkursie skutkuje wyrażeniem przez osoby uczestniczące zgody na przetwarzanie przez organizatora ich danych osobowych na potrzeby konkursu oraz w celach marketingowych zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

Konkurs na Sołtysa Powiatu Stalowowolskiego trwa do 12 sierpnia 2019 r. Kolejne kupony będą drukowane na łamach „Sztafety” 8 sierpnia. Kupony należy dostarczyć najpóźniej do 12 sierpnia 2019 r. do redakcji „Sztafety” przy ul. 1 Sierpnia 12 (VI piętro) w Stalowej Woli lub wysłać na nasz adres pocztą (decyduje data stempla pocztowego). Głosowanie poprzez stronę www.sztafeta.pl potrwa do 12 sierpnia 2019 r. do godz. 24.

Kandydaci na Sołtysa Roku Powiatu Nizańskiego:

Zenon Słonec,
sołectwo Kopki,
rolnik, 56 lat, sołtys
od 2015 roku
RPAY.SR06.SOL

Elżbieta Budzińska-Kozak,
sołectwo Dąbrowica,
41 lat, księgowa, sołtys
od 2015 roku
RPAY.SR02.SOL

Leszek Dechnik,
sołectwo Kustrawa,
rolnik, emeryt, 69 lat,
sołtys od 1994 roku
RPAY.SR03.SOL

Jan Nykiel,
sołectwo Kończyce,
mechanik samochodowy,
49 lat, sołtys od 2019 roku
RPAY.SR04.SOL

Andrzej Bieńko,
sołectwo Bukowina, kierowca
pojazdów ciężarowych,
40 lat, sołtys od 2019 roku
RPAY.SR01.SOL

Piotr Pachla,
sołectwo Racławice,
prowadzi własną
działalność gospodarczą,
48 lat, sołtys
od 2019 roku
RPAY.SR05.SOL

Adam Wójcik,
sołectwo Koziań II,
emeryt, 64 lata, sołtys
od 2018 roku
RPAY.SR07.SOL

SOŁTYS ROKU POWIATU NIZAŃSKIEGO

Mój kandydat

Dane właściciela kuponu:

Imię i nazwisko

Adres

Wiek

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z wyłączeniem z organizacją plebiscytu

Podpis

Dokończ zdanie: To najlepszy sołtys, bo.....

Konkurs na Sołtysa Powiatu Nizańskiego trwa do 12 sierpnia 2019 r. Kolejne kupony będą drukowane na łamach „Sztafety” 8 sierpnia. Kupony należy dostarczyć najpóźniej do 12 sierpnia 2019 r. do redakcji „Sztafety” przy ul. 1 Sierpnia 12 (VI piętro) w Stalowej Woli lub wysłać na nasz adres pocztą (decyduje data stempla pocztowego). Głosowanie poprzez stronę www.sztafeta.pl potrwa do 12 sierpnia 2019 r. do godz. 24.

Wciąż czekamy na zgłoszenia do plebiscytu na Sołtysa Roku. Sołtysów chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o kontakt z Redakcją: tel.: **15 810-94-00** e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com



KSIĘGARNIA REGIONALNA

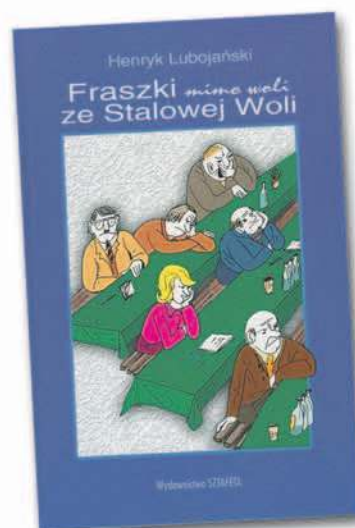
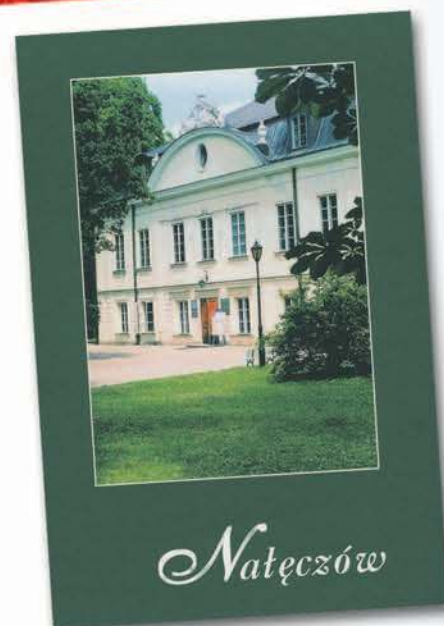


PRZECHODNIU, POCHYL CZOŁA

- format B5
- 492 str.
- twarda oprawa
- papier kredowy
- zdjęcia barwne

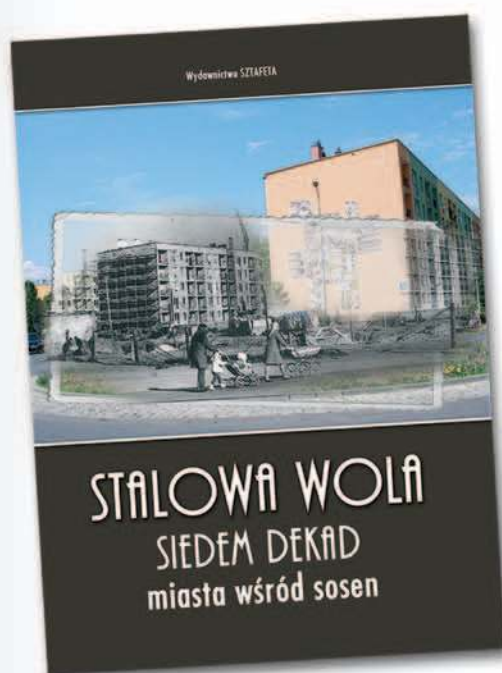
ALBUM NAŁĘCZÓW

- format 210 x 300 mm
- twarda oprawa
- 80 stron



FRASZKI MIMO WOLI ZE STALOWEJ WOLI

- format 150 x 250 mm
- twarda oprawa
- 120 str.



STALOWA WOLA Siedem dekad miasta wśród sosen

- format A4
- 152 strony
- twarda oprawa

STALOWA WOLA – RADOMYŚL N. SANEM Rysunki i akwarele

- format 295 x 210 mm
- papier kredowy • 16 str.



**Regionalne publikacje
w zasięgu Twojej ręki**

**PODARUJ KSIĄŻKĘ
W PREZENCIE**

KSIĄŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p. czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

WIĘCEJ KSIĄŻEK NA: www.ksiegarnia.sztafeta.pl



zatrudni na stanowisku:

Operator obrabiarek sterowanych numerycznie CNC

Praca w firmie
POLTRA Sp. z o.o.,
tel. 606 935 765

Aplikacje CV prosimy
przesyłać na adres:
maciej.urban@poltra.pl

PRACA

PUP STALOWA WOLA,
30.07.2019 r.
Tel. 15 643-37-50

* Dyrektor w żłobku * Elektromonter * Instalator systemów alarmowych i telewizji przemysłowej * Kwalifikowany pracownik ochrony fizycznej * Logopeda * Monter instalacji LPG * Pracownik ogólnobudowlany * Opiekun/opiekunka w żłobku * Fizjoterapeuta * Kosmetyczka/stylistka paznokci * Sprzedawca/kierownik zmiany * Sprzątaczką * Sprzedawca * Sprzedawca-kasjer * Psycholog * Kierowca kat. C + E * Operator obrabiarek sterowanych numerycznie * Pakowacz towaru * Robotnik gospodarczy z uprawnieniami na wózek widłowy UDT * Robotnik ogólnobudowlany * Stolarz * Dozorca dzienny * Kowal * Nauczyciel muzyki * Nauczyciel

plastyki * Operator maszyny * Operator okleiniarni * Osoba sprząająca * Pomoc stolarza meblowego * Pracownik do obsługi krematorium * Pracownik fizyczny/żałobnik * Radca prawny * Tartacznik

PUP NISKO,
30.07.2019 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Piekarz * Kierowca/magazynier * Pracownik przy elewacjach * Listonosz * Kierowca operator wózków jezdniowych * Betoniarz/zbrojarz * Instruktor terapii zajęciowej * Magazynier * Tapicer * Monter termomodernizacji * Robotnik budowlany * Specjalista ds. kadr i płac * Lektor języka angielskiego * Operator maszyn i urządzeń odlewniczych * Sprzedawca * Operator ładowarki * Fryzjer * Lakiernik wyrobów * Pomocniczy robotnik budowlany * Pokojówka * Kucharz * Kosmetyczka/kosmetolog * Operator linii produkcyjnej * Salowa * Kierowca kat. C * Elektryk * Ładowacz nieczystości * Wartownik * Kelner * Formierz/

Niebieski dom
Usługi opiekuńcze u Pacjenta
• Całodobowo lub godzinowo
• Różne schorzenia
• Stalowa Wola i okolice
☎ 663-259-696 Mam oko na wszystko

oczyszczacz * Samodzielny księgowy * Kierowca/sprzedawca * Magazynier * Mechanik maszyn/ praca na utrzymaniu ruchu * Monter krzeseł

Oferty dla niepełnosprawnych: Robotnik gospodarczy * Kasjer/sprzedawca * Kosmetyczka/kosmetolog

PUP TARNOBRZEG,
30.07.2019 r.
Tel. 15 823-00-30

* Kierowca samochodu ciężarowego * Kucharz * Pracownik odlewni * Rekruter * Sprzedawca/pracownik biurowy * Asystent projektanta * Elektromonter * Instalator systemów zabezpieczenia technicznego * Lider produkcji * Magazynier * Monter reklam/aplikator folii samochodowych * Nauczyciel biologii * Operator koparki jednoznaczyniowej * Operator traka taśmowego i pił * Pomoc kuchenna * Pomocnik technika dentystrycznego * Pracownik biurowy * Przedstawiciel handlowy * Psycholog * Specjalista ds. przetargów * Sprzedawca * Sprzedawca w branży mięsnej * Elektryk/elektromonter * Instruktor nauki

jazdy * Pakowacz * Pielęgniarka * Pakowacz * Pracownik ds. utrzymania ruchu/elektromechanik * Pracownik linii produkcyjnej * Sortowacz odpadów

PUP SANDOMIERZ,
30.07.2019 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Brukarz * Pracownik biurowy * Piekarz * Fakturzysta/sprzedawca * Sprzątaczką * Operator wózka jezdniowego * Technik utrzymania ruchu/technik konserwator * Laborant * Nauczyciel weterynarii * Nauczyciel mgr inż. zootechniki * Operator koparki * Pracownik magazynu * Stylistka paznokci * Pomoc kuchenna * Kierowca kat. C + E * Pracownik punktu skupu owoców * Sprzedawca na stacji paliw * Położna * Samodzielna księgowa * Pokojowa * Pomocnik montera klimatyzacji * Instalator/montażysta * Sprzedawca/kasjer * Spawacz * Pracownik produkcji/betoniarz * Pracownik działu technicznego * Kierowca * Kurier/listonosz * Recepcjonista * Operator spycharki * Mechanik samochodów ciężarowych * Kucharz * Kwalifikowany pracownik ochrony * Mechanik samochodów osobowych * Nauczyciel biologii * Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej * Nauczyciel języka polskiego * Nauczyciel muzyki * Nauczyciel plastyki * Nauczyciel przyrody * Nauczyciel techniki * Nauczyciel wspomagający * Nauczyciel matematyki i informatyki * Pomocnik stolarza * Ślusarz * Robotnik budowlany



Zbieramy nakrętki na karmę dla naszych psiaków!




wkręcić się w Pomaganie

SZTAFETA

TIP-TOP ROWERY I NARTY
www.roweryiarty.pl

dobry wybór
footem
PSS Stalowa Wola

AKCJE HUTY
Stalowa Wola
KUPIE
☎ 507-851-852

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania OGŁOSZEŃ do Tygodnika **SZTAFETA** oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja Tygodnika Sztafeta**, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży**, Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców**, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Ponadto:

Redakcja tygodnika w Tarnobrzegu, ul. Sandomierska 2
Redakcja Tygodnika „Sztafeta” w Nisku, ul. Kościuszki 2
Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Wydawnictwo Sztafeta świadczy **USŁUGI Ksero i WYDRUKI KOMPUTEROWE**

CZARNO-BIAŁE

Zleć osobiście lub prześlij
zamówienie na
sztafeta.druk@gmail.com

KONTAKT: Stalowa Wola,
ul. 1 Sierpnia 12, VI p.

15 810 94 00

15 810 94 01

czynne: godz. 8.00–16.00

Wystawiamy faktury VAT

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZTAFETA Redakcja w Stalowej Woli, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00–16.00 ☎ 15-810-94-01

1 PRENUMERATA TYGODNIKA SZTAFETA

WYDANIE INTERNETOWE
eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

GARMOND
17 852-91-01
prenumerata.rzeszow@garmondpress.pl

RUCH
Infolinia 22 693-70-00
prenumerata@ruch.com.pl
prenumerata.ruch.com.pl/kontakt

KOLPORTER
Prenumerata instytucjonalna
Infolinia 0801 40 40 44
www.kolporter.com.pl

2 MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU GAZETY W REDAKCJI

Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12,
budynek Metalowca, VI piętro,
czynne: pon.-pt. 8.00–16.00
☎ 15-810-94-01

U NAS ZAPŁACISZ KARTĄ



3 W SZTAFECIE PRZYJMUJEMY OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW:

**DZIENNIK
GAZETA PRAWNA**

gazeta
WYBORCZA.PL

RZECZPOSPOLITA



**CENY JAK
W REDAKCJACH
MACIERZYSTYCH**

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-751-55-92 84-539-81-91
604-397-105 512-182-312
www.konstal-garaze.pl

DREWNO
opałowe, kominkowe:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

Transport
GRATIS
od 5 mp

tel. 512-190-444

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIASK**
- **PELLET**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA: OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

DREWNO
OPAŁOWE
I KOMINKOWE

BUK, GRAB,
DĄB, BRZOZA,
PELLET DRZEWNY

Transport do klienta
602-367-462

Starosta Stalowowski

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleskiej 15 w Referacie Publicznego Transportu Zbiorowego (pok. nr 202) w dniach **1-22 sierpnia 2019 r. od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00** oraz na stronie internetowej <http://bip.stalowowski.pl> został wyłożony projekt aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Stalowowskiego i Powiatu Nizańskiego”.

Uwagi i propozycje zmian do przedmiotowego dokumentu można zgłaszać do dnia 22 sierpnia 2019 r. wyłącznie w formie pisemnej na formularzu udostępnionym na stronie internetowej <http://bip.stalowowski.pl> oraz w siedzibie Urzędu w pok. nr 202.

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Chcesz sprzedać nieruchomość? A może szukasz najemcy? ZAMIEŚĆ SWOJĄ OFERTĘ w Biurze Nieruchomości „Domino”. Zapewniamy szybką i profesjonalną pomoc w przeprowadzeniu Twojej transakcji. Zadzwoni! 509-026-303, 535-026-333

SPRZEDAŻ

Dom wolnostojący 170 m², działka 23 a, Kończone, Gmina Nisko; 502-105-851

Działka 829/3, 0,22 ha w Kopkach. Cena do uzgodnienia; 660-720-550

Sprzedam część działki nr 910, pow. 17,5 a. Katy. Decyzja o warunkach zabudowy. Media. Przy drodze asfaltowej. Cena 80000 zł do negocjacji; 502-189-001

Sprzedam las sosnowy 40-letni: 0,60 ha, 0,33 ha, Rudnik Nad Sanem; 669-204-977

Bieliny. Sprzedam jednopiętrowy dom do remontu 120 m², działka 32 a. Cena 179000 zł; 537-026-736

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec – Kończone, tel. 503-737-889

Sprzedam działkę budowlaną w Przędzeli, tel. 695-452-806

WYNAJEM

Do wynajęcia lokal handlowy w centrum Niska, ul. Wolności 4, powierzchnia 40 m² (od 01.09.2019 r.); 15 841-24-33

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kopalnia Piasku 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania • tynkowania**
- ✓ **wylewek • PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykonywanie koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPewnIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 47,90m², Al. Jana Pawła II przy Szkole nr 7, 3 pok., 4piętro – 174tys. zł;
- 57,85m² Nisko, Rzeszowska, parter, centrum, 3 pok – 164tys. zł;
- 68,71m², Al. JP II, 4 pok., Vp., loggia, do remontu – **REZERWACJA**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Okulickiego, 1 pokój, winda, kuchnia, części. umeblowane – 650zł plus czynsz i opłaty.
- ok 90 m², Niezłomnych, piętro domu, z osob. wejściem, wyposażone i umebl. – 800zł/m-c + media,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- Jastkowice „Leśna Ostoja” WILLA „APOLO-NIA” 152,79m², stan surowy zamknięty – 380tys. zł – **REZERWACJA**.
- 150m², TURBIA, DOM „W IRYSACH” plus budynki gospod. 83Ar, asfalt, centrum – 424tys. zł.
- 156m², St. Wola, ul. Podgórna, 18,07ar, stan surowy zamknięty – 590tys. zł;
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 595tys. zł;
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys. zł.
- 300m², PYSZNICA, REZYDENCJA, 11ar – **REZERWACJA**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 40m², Aleje Jana Pawła II, parter, przy Dłabie, weterynarz – 157tys. zł;
- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola – Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys. zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter – 1700 zł/m-c plus opłaty,
- 40m², Okulickiego, parter – 2500 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter – 2400 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Al. JP II – parter, witryna, przy chodniku, obok banku – 1500 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Al. JP II – suterena, bdb lokalizacja, możliwość dojazdu sam. dostawczym – 800 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 110m², Okulickiego, 3 kondygnacje, witryna, parking – 2.000 zł/m-c;

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĆ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

OGŁOSZENIA
W TYGODNIKU SZTAFETA
oraz na
WWW.SZTAFETA.PL

Chcesz sprzedać używany rower, sprzęt AGD czy samochód? Przyślij treść i zdjęcie opublikujemy je jako **OGŁOSZENIE DROBNE GRAFICZNE!**

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, IV p.
☎ 15 810-94-01, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

PROWADZISZ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?
NAWIĄŻ WSPÓŁPRACĘ ZE SZTAFETĄ!

SZTAFETA
KONTAKT: 15 810-94-00; 01
sztafeta.reklama@gmail.com
facebook.com/tygodniksztafeta

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwina

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

 www.nieruchomosci-stw.pl

 domino@nieruchomosci-stw.pl

 37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynek TKB – parter)

(15) 30 70 360

509 026 303

535 026 333

535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 48m, komfortowe mieszkanie, parter, 2 pokoje + salon z aneksem
- 52m, Podlesna, nowoczesne, po remoncie generalnym, 3 pokoje, parter,
- 57m, Poniatowskiego, 3 pokojowe mieszkanie po remoncie, I piętro, loggia, 280.000zł. Mieszkanie przystosowane jest pod osobę niepełnosprawną
- 58m, Wojska Polskiego, 4 pokojowe mieszkanie z balkonem, 4 piętro, 192.000zł
- 60m, Nisko – ul. Sandomierska, 3 pokojowe mieszkanie po remoncie z balkonem, IV piętro, 197.000zł
- 64,5m, Al. Jana Pawła II, VI piętro, winda, 2 balkony, 3 pokoje, 249.000 zł

PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIA MIAST I GMINY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

DOMY – WYNAJEM

- 130m, Centrum, 4 pokoje + kuchnia z aneksem jadalnym. Tylko dla firm! 3500 zł + opłaty
- 200m, Rozwadows, komfortowa willa dla kadry kierowniczej, 5000zł + opłaty
- 200m, Nisko, kwatery dla firmy, umeblowane 10 -16 osób, 450zł/os + media

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 60m, lokal pod działalność handlową, bankową, usługową, studio urody, parter, 250.000zł
- 126m, lokal usługowo-handlowy w ścisłym centrum miasta, przy ul. Popiełuszki na wprost Bazyliki, parter 93m + pomieszczenia magazynowe w przyziemiu pow. 23m, 2 wejścia, 460.000 zł
- 348m, budynek pod dom weselny, dyskotekę czy zajazd, 15 km od Stalowej Woli, działka 42 ar, 390.000 zł
- Hale, biura, magazyny o pow. 21.000m² z działką o pow. 4 ha. Teren HSW, objęty Specjalną Strefą Ekonomiczną. Cena do uzgodnienia.
- Hale, magazyny o pow. 5646m² z działką o pow. 8222m². Teren HSW, objęty Specjalną Strefą Ekonomiczną. Cena do uzgodnienia.
- Hale o pow. 21.000 m², teren HSW, działka 4,5ha, cena 15 700.000zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 60m, Stany, parterowy dom, działka o pow. ok. 7 ar, 140.000zł
- 70m, Chłopska Wola, mały domek na dużej działce o pow. ok. 26 ar, 179.000zł
- 80m, parterowy dom na os. Warchoły, działka 11ar, 255.000zł
- 100m, Os. Fabryczne, kameralny dom, 3 pokojowe, działka 6 ar, 550.000zł
- 100m, Obojna, komfortowy dom, 509.000zł
- 100m, Nisko, parterowy dom – połowa bliźniaka, 4 pokoje, działka 8 ar, 159.000 zł
- 130m, Rozwadows – dom parterowy o powierzchni 130m, 3 pokoje + kuchnia z salonem, działka 330m ogrodzona, wyłożona kostką brukową, cena wraz z meblami w stylu klasycznym 315.000zł
- 134m, dom w stanie surowym położony na osiedlu Sudoly, działka 8 ar, 320 000zł
- 140m, Obojna, pięknie wykończony dom, gotowy do zamieszkania, dz. 20ar, 575.000zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 280 000zł**



- 160m, Jasna Polana – piękny, duży dom, garaż 40m, dz. 6,5 ar, atrakcyjny projekt, 385.000zł
- 170m, Stalowa Wola, piętrowy dom w stylu Art Deco, działka ok. 4 ar, 619.000zł
- 174m, Charzewice, 5 pokoi, dz. 4ar, po remoncie generalnym, 550.000 zł
- 178m, Nisko, parterowy z poddaszem użytkowym, stan surowy zamknięty, działka 9 ar, 339.000zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA DLA FIRM – dla kadry kierowniczej oraz kwatery pracownicze od 4 do 10 osób

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Poniatowskiego, komfortowe, 2 sypialnie + salon, balkon, 2000zł + opłaty
- Okulickiego, umeblowane, 1000zł + opłaty
- Oś. Ogrody, komfortowe, 2 pokoje + salon, 76m, 2500zł + media
- Rozwadows, wyremontowane z ogrodem, 55m, 1200zł + opłaty

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA: www.nieruchomosci-stw.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

UWAGA!

Wyślij ogłoszenie drobne do SZTAFETY SMS-em teraz jeszcze łatwiej!

Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS z treścią ogłoszenia. Zaczniij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli sztafeta i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, po spacji treść ogłoszenia. **Prosimy nie używać polskich znaków!**

Koszt SMS-a to:

ogłoszenie drobne bez wyróżnień – 11,07 zł (9 zł + VAT) – nr tel. 79567

ogłoszenie drobne w ramce – 23,37 zł (19 zł +VAT) – nr tel. 9198

Przykładowa całość powinna wyglądać tak:
sztafeta.06(spacja)Mieszkanie do wynajęcia, tel. XXXXXXXXX
Kody rubryk ogłoszeń drobnych „Sztafety”. Pełna lista prefiksów (wydanie zwykłe)

sztafeta.01 Dam Pracę

sztafeta.02 Szukam Pracy

sztafeta.03 Biznes

sztafeta.04 Nieruchomości sprzedaż

sztafeta.05 Nieruchomości kupno

sztafeta.06 Nieruchomości wynajem

sztafeta.07 Nieruchomości zamiana

sztafeta.08 Usługi budowlane

sztafeta.09 Foto-wideo

sztafeta.10 Komputerowe

sztafeta.11 Śluby

sztafeta.12 Muzyczne

sztafeta.13 AGD RTV

sztafeta.14 Żaluzje

sztafeta.15 Transportowe

sztafeta.16 Kredyty

sztafeta.17 Usługi inne

sztafeta.18 Kupno-sprzedaż

sztafeta.19 Motoryzacja sprzedaż

sztafeta.20 Motoryzacja kupno

sztafeta.21 Nauka

sztafeta.22 Różne

sztafeta.23 Zdrowie

W razie problemów zadzwoń pod numer 15 810 94 01

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637

STALOWA WOLA i okolice

Malowanie dachów; 502-338-689

Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

Garaże blaszane – wzmocnione, bramy garażowe, koczki dla psów. Dowóz, montaż gratis! Krótkie terminy realizacji. Producent: 15 816-42-06, 509-038-426; www.robstal.pl

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

ŻALUZJE

Rolety, żaluzje, markizy, moskitiery. „Markiza”, Rynek 16; 15 844-26-60, 504-151-983

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki; 605-333-665

KACZMAREK – transport; 662-251-580

USŁUGI TRANSPORTOWE – przeprowadzki; 504-636-038

KREDYTY

Upadłości konsumenckie. Kredyty. Ubezpieczenia; 570-080-048

LESTA

KASACJA POJAZDÓW

! gwarancja najlepszej ceny

! płatność gotówką

! odbiór pojazdu, transport gratis

! zaświadczenie do wyrejestrowania

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

USŁUGI DŻWIGOWE oraz ŁADOWARKĄ

Tel. 15 822 94 46, 500 080 866

ZNAJDZIESZ NAS NA www.phulesta.pl



Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III

tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028



PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

SPRZEDAŻ CZĘŚCI



Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW



✓ odbiór autolawetą, transport gratis

✓ zaświadczenie do wyrejestrowania

✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

USŁUGI INNE

Odkomarzanie, odpuszkowanie, odko-raluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki – staro-cie oraz pamiątki z PRL; 698-693-846

MOTORYZACJA

KUPNO

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja samochodów, stan obojęt-ny, transport gratis, zaświadczenie, gotówka; 515-100-100

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Za-świadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

KASACJA POJAZDÓW

WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIE O DEMONTAŻU, ODBIERAMY SAMOCHÓD WŁASNYM TRANSPORTEM, PŁACIMY GOTÓWKĄ

NAJLEPSZE CENY

AUTO PORT

DĘBICA I OKOLICE



tel. 515 100 100

Stały, szybki, stabilny dostęp do Internetu bez limitu danych!

PROMOCJA INTERNET 2019

Nowe większe prędkości dostępu do Internetu w sieci Stella.NET!!!

Prędkość łącza do / od Abonenta	20 / 2 Mb/s	29 zł*
	50 / 4 Mb/s	39 zł*
	100 / 8 Mb/s	59 zł*
	150 / 12 Mb/s	79 zł*

* Przy umowie na 24 miesiące.

Chcesz uzyskać większą prędkość dostępu do Internetu bez zmiany ceny? Zgłoś się do **Biura Obsługi Klienta** przy ulicy Orzeszkowej 3 lub wypełnij formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.stella.net.pl

Program Lokalny  **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 02.08 godz. 20:00	premiera wtorek 06.08 godz. 20:00
- Serwis Informacyjny - Pogoda - Koncert z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego cz. 2 w wykonaniu Nadsańskiej Orkiestry Kameralnej, Grupy Wokalnej "Pałacik Michla" oraz grupy męskiej Chóru Lasowiaczy - Informator TVK Stella - Spotkania ze sztuką - Kalendarium	- Serwis Informacyjny - Pogoda - Stella Sport m.in. mecz Stal Stalowa Wola - Znicz Pruszków - Informacje kulturalne - Informator TVK Stella - Z wizytą w... Kurozwęki - Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona www.tvkstella.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., tel. 15 810 94 01, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

eprasa.pl 45fe1e5e0c

znajdź przyjaciela albo miłość

◆ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku, w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbany i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

◆ Jestem 75-letnią wdową, szczupłą, wzrostu 158 cm, miłą i uczuciową, ze Stalowej Woli. Poszukuję Pana miłego i uczuciowego, o spokojnym charakterze, myślącego poważnie. Proszę o telefon: 733-752-972

◆ Kawaler – 34 lata. Jeśli Cię pokocham, pozwolę Ci odejść. Jeżeli powrócisz, to zrozumieć, że jesteś tylko moja. Wówczas dam Ci wszystkie moje zalety i poproszę o tolerowanie moich wad.

◆ Osiemdziesięciolatek pozna Panią w stosownym wieku, której doskwiera samotność. We dwoje, wzajemnie się wspierając, łatwiej będzie pokonywać trudy ostatnich lat ziemskiego żywota (kontakt przez redakcję).

◆ Wdowiec, po 80-tce, własne mieszkanie w Stalowej Woli, pozna Panią. Tel. 663-977-255

◆ Kawaler, po 50-tce, bez nałogów, miły, spokojny, pozna panią w wieku 40-50 lat, z województwa podkarpackiego. Tel. 500-029-572

◆ Poznam sympatyczną Panią w wieku do 40 lat. Ja – miły, spokojny, szukający swojej drugiej połówki. Kontakt: 726-722-754

Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres sztafeta.rubryka@wp.pl, lub telefonicznie pod numerem 15 810 94 01. Można też dokonać zgłoszenia osobiście, w redakcji „Sztafety” przy ul. 1 Sierpnia 12 w Stalowej Woli lub przesłać je pocztą.

NZOZ Zdrowie Rodziny s.c. w Pysznicy zatrudni lekarza specjalistę medycyny rodzinnej do pracy w Ośrodku Zdrowia w Jastkowicach. Kontakt tel. 15 841-00-02

**GABINET NEUROLOGICZNY
I LECZENIE CHOROBY KRĘGOSŁUPA**
dr ANDRZEJ NOWAKOWSKI
SPECJALISTA CHOROBY UKŁADU
NERWOWEGO I TERAPII
MANUALNEJ KRĘGOSŁUPA
Gabinet specjalizuje się w leczeniu nietypowych zespołów bólowych narządu ruchu, bólów i zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, bólów barku i pleców.
JANÓW LUBELSKI, ul. ZAMOYSKIEGO 77
PRZYJMUJE W ŚRODY OD GODZ. 9.00
Informacje i zapisy tel. 606 611 150

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz
**BEZPŁATNE
PROTEZY**
w ramach umowy z NFZ
ZAPISY NA 2019 r.
Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550
Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
w SZTAFECIE przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA gazeta
RZECZPOSPOLITA
ceny jak w redakcjach macierzystych

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)**
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu
DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
15 813 54 65
REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75
REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07
REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCyny PRACY
15 813 54 95
REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
15 813 55 51
PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE ... 15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55
REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73
ODDZIAŁ REHABILITACJI:
GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
15 813 60 77
DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe –
angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Gabinet kardiologiczny lek. Med. Te-
resa Maziarz-Puchalska, specjalista
chorób wewnętrznych, specjalista kar-

diolog. Stalowa Wola, ul. Popiełuski
2/6. Poniedziałek: 15.30 – 17.00, tel.
602-502-655

Lek. Med. Janusz Szczęś, specjalista
chorób dziecięcych, codzienne wizyty
domowe; 602-624-880

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA BEZ STRACHU I BÓLU
STALOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89,
604 221 051, 606 996 262
cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
STRAUMANN®, NOBEL BIOCARE, ALPHA BIO, MIS
dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.
Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl
**CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
IMPLANTY DENTYSTYCZNE
DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA**
lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
☎ 604 221 051; Stalowa Wola
PARTNER STRAUMANN® W POLSCE DOŻYWIOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
NAJWIĘKSZA SIĘĆ LABORATORIÓW MEDYCZNYCH W POLSCE
Punkty Pobrania sieci DIAGNOSTYKA:
STALOWA WOLA
• ul. Komisji Edukacji Narodowej 12/11, tel. 15 844 28 27,
pn.-sb. 7.15–10.45, wyd. wyn. pn.-pt. 14.30–16.00
• ul. Ofiar Katynia 37 (budynek Jubilat), tel. 663 793 163,
pn.-pt. 7.30–11.00
• Al. Jana Pawła II 2A, tel. 15 841 14 67, pn.-pt. 7.00–11.00
TARNOBREZ
• ul. Wyspiańskiego 13 (pawilon), tel.: 663 690 280, 663 682 053,
pn.-pt. 7.00–12.00 sb. 7.00–11.00, wyd. wyn. pn.-pt. 15.00–17.00
• ul. Sienkiewicza 67, tel. 661 910 414, pn.-pt. 7.30–10.30
• ul. Kopernika 21/4, tel. 663 682 550, pn.-sb. 7.00–11.00
• ul. 1 Maja 11, tel. 663 682 164, pn.-pt. 7.30–10.30
SANDOMIERZ
ul. Mickiewicza 15, tel. 663 780 404, pn.-sb. 7.30–10.30
ul. Mickiewicza 51a/4, tel. 15 833 12 19, pn.-pt. 7.00–11.00
NOWA DĘBA
ul. Krasickiego 21, tel. 661 910 854, pn.-sb. 7.00–10.00
Badania możesz wykonać również w Placówkach Kontrahenckich.
NISKO • ul. Wolności 8 A, tel. 15 841 43 38, pn.-pt. 7.30–10.30
• ul. 3 Maja 32A, tel. 663 691 211, pn.-pt. 7.30–10.00
MAJDAN KRÓLEWSKI • ul. Rynek 21, tel. 15 855 51 51, pn.-pt. 8.00–10.00
SAMBORZEC • ul. Samborzec 43, tel. 15 831 44 82, pn.-pt. 7.30–9.00
SKOPANIE • ul. Królowej Jadwigi 7, tel. 15 812 10 23, pn.-pt. 7.00–9.00

DYŻURY APTEK W REGIONIE
STALOWA WOLA
2–8.08, ul. Al. J. Pawła II 10, tel. 15 843 93 00;
ul. Wojska Polskiego 5
NISKO
2–8.08, ul. Wolności 54 A, tel. 15 841 43 68
LEŻAJSK
2–8.08, ul. Mickiewicza 22, tel. 17 242 00 60
TARNOBREZ
2–4.08, ul. Sienkiewicza 4/71 B, tel. 15 823 61 53
5–8.08, ul. Wyspiańskiego 25, tel. 15 822 51 10

SZUKAM DOMU
Bonnie i Clyde – mają ok. 10 miesięcy, to grzeczne kotki, które
szukają wspólnie domu. Zajmują się sobą, kochają też biegać za piłeczką
i ganiać za piórkami. Uwielbiają się przytulać. Obie przeszły koci katar,
Clyde miała powikłania, co czasem słychać, gdy oddycha, ma też słabą
odporność, za to ma też dużo miłości, którą dzieli się z każdym.
Bonnie jest troszkę płochliwa i drażliwa, ale warto ją lepiej poznać.
**ADOPTUJ ZWIERZAKA
– ZYSKAJ PRZYJACIELA**
Artus – uszaty, młody,
ok. roczny, mały,
rozzochrany, wulkan
energii, psiak w typie
Teriera, szuka domu.
Uszatek jest przyjazny
w stosunku do ludzi
i dzieci. Pilne szukamy
domku dla Artusa, kojec
nie jest miejscem dla
niego. Jeśli szukasz
energicznego psiaka, to
Artus poleca się do adopcji.
Kropka – to roczna, nieduża sunia
o krótkiej sierści, która szuka domku. Jest
przewrocza, grzeczna, ładnie chodzi na smyczy,
jest wysterylizowana, dogaduje się z innymi
psami, nadaje się do domu z dziećmi. Kropka
z utęsknieniem czeka na swego człowieka,
kojciec nie jest miejscem dla tej przewroczonej suni.
☎ +48 502 344 095, info@kociawyspa.org
☎ 602199204, 605202631
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dzieci	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰	
i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policjny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,	512-939-994
Fundacji Obróńców Dzieci Nienarodzonych	15 843-21-36	
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem al- koholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	15 844-75-73	
Stalowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93	
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141	
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego		

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592	15 8415-290,
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	15 643-36-60	15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policjny telefon zaufania		15 8416-056

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

TARNOBREZ	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe)	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

Skoda Scala

Dama pod parasolem

Skoda w swojej ofercie od dawna miała Octavię, samochód na pograniczu klasy kompakt i średniej. Podobnie było z Superbem, pozycjonowanym między klasą średnią a wyższą. Teraz do oferty dołączył samochód, który łatwo jest zaklasyfikować do odpowiedniego segmentu. Segmentu aut kompaktowych. Jest nim Skoda Scala.

Scala – już nazwa jest prosta do wymówienia. Czeska marka oparła się oznaczeniom, które bardziej pasują do nazw telefonów. Łatwa do wypowiedzenia nazwa ma kontynuację we wnętrzu. Bez trudu można się tu odnaleźć. Nim jednak przejdziemy do opisu wnętrza, parę słów o karoserii, przepaszam: nadwoziu, słowo karoseria wyszło z mody już dość dawno, a design nowej Skody jest jak najbardziej aktualny.

Wyrazista uroda

Linia reflektorów i zachodząca na klapę tylną szyba spodobała się każdemu, kto oglądał ten samochód. Dodatkowo dynamiczne kierunkowskazy, do niedawna stosowane tylko w Audi, sprawiają, że auto wygląda naprawdę świeżo. Pięciodrzwiowy hatchback – bo tylko w takiej wersji występuje najnowszy model czeskiej firmy – jest przestronny. Pasażerowie z przodu i z tyłu mają tu miejsca pod dostatkiem, pod tym względem samochód plasuje się w czołówce segmentu.

Praktyczna, choć nie bez zastrzeżeń

Zasiadając za sterami Scali, łatwo się odnajdziemy. Zegary są czytelne, mamy tu do czynienia z klasycznymi wskaźnikami. Nad konsolą środkową znajduje się duży wyświetlacz, to za jego pośrednictwem sterujemy np. nawiewem. Nam to rozwiązanie nie przypadło do gustu, wolelibyśmy klasyczne sterowanie. Reszta jest już bardziej przewidywalna. Do dyspozycji mieliśmy też ładowarkę indukcyjną do telefonu. Testowana przez nas wersja była jedną z bogatszych. Wypożyczenie obejmowało park assist (samochód samodzielnie parkuje równolegle), line assist (kierownica dokręca w prawo, gdy najedziemy na linie namalowane na jezdni), asystent ruszania pod górę. Prawdę mówiąc, ten ostatni nie działał dokładnie tak, jakbyśmy tego oczekiwali – samochód pod górę trzymał się tylko chwilę, a nie do momentu, gdy puścimy sprzęgło. Wypożyczenie tej wersji obejmowa-

ło również aktywny tempomat, bardzo przydatny czujnik martwego pola w lusterku (gdy auto jadące obok nas jest poza polem widzenia lusterka, zapala się pomarańczowa lampka). We wnętrzu zwróciliśmy też uwagę na stoliki dla pasażerów tylnych foteli.

Dobrze się prowadzi

Wróćmy jednak za kierownicę, bo mimo przestronnego wnętrza nie jest to auto, w którym właściciel siedzi na tylnej kanapie. Za kierownicą każdy bez trudu się odnajdzie, po wciśnięciu przycisku „start stop”, który umieszczono tam, gdzie normalnie była stacyjka, uruchomi się 3-cylindrowy silnik 1.0 TSI. Dla czytelników, którzy regularnie czytają motoryzacyjną prasę, albo przynajmniej ten dział, nie będzie to żadne zaskoczenie. W ostatnim czasie, na 4 testowane przez nas samochody aż 3 miały silniki turbo. Oczywiście wszystkie zbudowane według tej samej idei. Projektujemy trzycylindrowy silnik, dodajemy turbo, w wyniku czego uzyskujemy około 100-



FOT. MARCIN ZAWA

120 KM. W tym przypadku było ich dokładnie 115, samochód z tym silnikiem rozpędzał się do 100 km/h w 9,5 sekundy, a prędkość maksymalna wynosiła 205 km/h. Tego parametru jednak nie sprawdzaliśmy i pozostaje wierzyć producentowi. Jeśli chodzi o prowadzenie, to tu osiągnięto dobry kompromis między trzymaniem się drogi a komfortem resorowania, nawet bardzo dobry. Samochód nie tłucze, a przy tym zachowuje się pewnie nawet przy ostrzejszej jeździe. Spora w tym zaskuga dużych 17-calowych kół.

Cena

Jeśli chodzi o cenę – cóż, nie jest wiele niższa od ceny Octavii. Testowana przez nas wersja kosztowała 92750 zł, mniej więcej tyle, ile testowany dwa tygodnie temu Focus. Nie jest to mało i jeśli ktoś ma wrażenie, że samochody podróżają

– ma rację. Producenci przewidują, że nie zmieszczą się w coraz bardziej restrykcyjnych limitach spaliny i w cenę samochodu wkalculują karę, którą przyjdzie im zapłacić od każdego sprzedanego egzemplarza.

Podsumowując

Skoda Scala jest wyjątkowo przestronnym autem w swoim segmencie, nadwozie jest nie tylko pojemne, ale też ładne. Do dyspozycji mamy też spory bagażnik. Poziom wykończenia, jeśli idzie o użyte materiały, jest jak najbardziej satysfakcjonujący, choć naszym zdaniem nie warto dopłacać za beżową tapicerkę, która bardzo łatwo się brudzi. Jest też element wyposażenia praktycznie niespotykany w autach konkurencji – parasolka, i to w wyposażeniu standardowym.

Jan Garbacz

Przed laty wybrałem się z wycieczką na Ukrainę. Jechaliśmy specjalnym autobusem. No i mimo że był „wypasiony”, wzbudzający zainteresowanie, na granicy wystawiliśmy swoje, prawie dwie godziny. Prawdę powiedziawszy, przez ten czas zabawialiśmy się w zgodzie ze zwyczajami wschodnich sąsiadów. Ukraińscy pogranicznicy nie stwarzali problemów, gdy w ichnim przygranicznym sklepie zaopatrywaliśmy się w ich wesołe, a przy tym wyjątkowo tanie napoje.

Potem już były kulinarne doświadczenia. W jadłospisie jednej z lwowskich restauracyjek znalazłem kotlety o nieco niezrozumiałej nazwie. Nie byłem specjalnie zdziwiony, gdy dostałem kotlety polane sosem grzybowym. Ale co to były za kotlety! Ugotowane kartofle ubijamy ze śmietaną, dodajemy mąkę i jajko oraz wcześniej podsmażoną cebulę. Doprawiamy solą, pieprzem i wyrabiamy masę. Powinna być gęsta i gładka. Jeśli jest za gęsta, wlewamy do niej trochę mleka. Formujemy kotlety i smażymy na tłuszczu z obu stron do zrumienienia. Później okazało się, że takie kotlety na zachodniej Ukrainie nazywają moskalami. Acha, podają je również polane śmietaną.

We Lwowie jadłem również czanachy, gęstą, popularną zupę w całej Ukrainie, choć tak po prawdzie, potrawa ta pochodzi z Gruzji. Gruzini, jako zasadniczy wkład do tej zupy, stosują baraninę. W ukraińskich barach czy restauracjach zwykle stosuje się wołowinę albo nawet wieprzowinę. Gotujemy rosół wołowy. Pokrojoną w grubą kostkę wołowinę, osoloną i popieprzoną, smażymy na tłuszczu, dodajemy pod koniec smażenia posiekaną cebulę. Wkładamy do rosółu mięso, obranego i pokrojonego czerwonego buraka oraz przyprawę (liść laurowy, ziele angielskie, sól, pieprz). Gotujemy do miękkości. W czasie gotowania dodajemy startą na grubyh oczkach marchew. Pod koniec wysypujemy czerwoną ugotowaną fa-

solę i krótko gotujemy. Dodajemy koncentrat pomidorowy, przygotowujemy ostrą paprykę, pieprzem, a jeśli trzeba zaprawiamy mąką. Do takiej gęstej zupy w dobrym barze, podano mi kiedyś frytki i drobno posiekany czosnek. Ale na ogół czanachy jada się z pieczywem, ale niekoniecznie.

Gotują też na Ukrainie czanachy trochę inaczej. Pokrojone mięso (wołowina, baranina, wieprzowina) podsmażamy na niewielkiej ilości oliwy, do złocistego koloru. Fasolę, wcześniej kilka godzin namoczoną, z bulionem, liściem laurowym i ziele angielskim oraz podsmażonym mięsem, gotujemy pod przy-



Gulasz po ukraińsku

kryciem przez czterdzieści minut. Obrane kartofle kroimy w słupki i podsmażamy na oliwie. Wrzucamy je do zupy i gotujemy przez dziesięć minut. Zupę doprawiamy ostrą i słodką papryką, a także solą i pieprzem. Z mąki przyrządzamy zasmażkę, którą rozprowadzamy zimną wodą i wlewamy do zupy mieszając. Jeszcze zupę krótko gotujemy.

W Stanisławowie, teraz Iwano-frankowsk, kilku uczestników naszej eskapady wypuściło się oddzielnie na zwiedzanie miasta. W jednej restauracji niektórzy z nich próbowali ukraińskie pulpeciki. Z mielonego, ale nie chudego mięsa, musztardę, keczupu i jajek wyrabiamy masę, którą doprawiamy solą, pieprzem i ewentualnie Vegetą. Formujemy pulpeciki i smażymy na oliwie ze wszystkich stron. Na ten sam tłuszcz dajemy koncentrat pomido-

rowy, potem utarty żółty ser. Podgrzewamy do stopienia sera. Wkładamy pulpeciki i podgotowujemy. Te pulpeciki jedli z makaronem.

Inni moi współtowarzysze ekskursji zdecydowali się na gałuszkę. Ugotowane kartofle wraz z wędliną lub pieczonym mięsem przepuszczamy przez maszynkę. Mieszmą z masłem, jajkami, śmietaną i mąką. Przyprawiamy solą i pieprzem. Z wyrobionej masy formujemy kulki i pieczemy w piekarniku na złoty kolor. Jedli polane masłem, ale bez surówek. Z pieczywem.

Największy spośród nas wielbiciel Lwowa żałował, że w żadnej restauracji w tym mieście nie znalazł w menu gołąbków po lwowsku. Ugotowaną kaszę gryczaną mieszamy z mieloną wieprzowiną, doprawiamy solą, pieprzem, dodajemy jaja. Mieszmą dokładnie. Zawijamy w liście kapusty wcześniej podgotowane. Na dnie naczynia kładziemy podgotowane największe liście kapusty, na nich gołąbki. Polewamy śmietaną, obkładamy pokrojonymi pomidorami, posypujemy paskami boczku. Na wierzchu kładziemy liście kapusty. Przykrywamy naczynie i dusimy około dwóch godzin. W sumie nie rozumiiałem owego wielbiciela Lwowa, przecież takie gołąbki można i u nas spotkać.

Kiedy opuszczaliśmy Ukrainę, jeszcze przed granicą z Węgrami, zatrzymaliśmy się w dużej knajpie, aby zjeść coś ukraińskiego i pożegnać się z ukraińską kuchnią i horrylką. I jedliśmy... gulasz gotowany po węgiersku i popijaliśmy czerwone wino. Jakże to, bogracz gulasz, tu i wino? A do tego kelnerzy najpierw odezwali się do nas po węgiersku, a gdy zorientowali się, że my Polacy, jeden z nich próbował mówić po polsku „Polak Węgier dwa bratanki...”. Jak to – zdziwił się jeden z współtowarzyszy wycieczki – Węgrzy, tu, na Ukrainie, węgierska zupa? To taki powojenny gulasz – stwierdził najtrzeźwiejszy uczestnik wycieczki. Smaczno.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Eukomis, zwany też lilią grzywiastą, to roślina cebulowa pochodząca z Afryki Południowej. Swą urodę zawdzięcza pięknemu kwiatostanowi złożonemu z licznych kwiatów, na szczycie zwieńczonemu pióropuszem liści. Każdy ogrodnik, gdy go choć raz zobaczy, zapagnie, aby mieć go w swoim ogrodzie.

Duże jasnozielone liście również stanowią element zdobniczy. Po ścięciu kwiatostanu mają tendencję podnoszenia się do góry. Roślina osiąga wysokość od 30 do 80 cm. Kwiaty są białe, kremowe, żółto-zielone, różowe lub z kolorową obwódką. Urośnie na każdej glebie. Woli jednak gleby żyzne, przepuszczalne i dość wilgotne. Wilgoć w glebie wyraźnie przedłuża okres kwitnienia. Należy do tych roślin, co wolą podlewanie częstsze, lecz mniejszymi dawkami wody. Nadaje się do obsadzenia oczek wodnych. Odczyn gleby od lekko kwaśnego do obojętnego. W gruncie nawożymy wiosną i tuż przed kwitnieniem.

W uprawie doniczkowej dajemy albo nawóz o przedłużonym działaniu, albo podlewamy rozcieńczonym nawozem, co drugie podlewanie przez okrągły sezon. Zarówno w uprawie gruntowej, jak i doniczkowej, ziemię dobrze jest wyściółkować, jakimkolwiek dostępnym materiałem, w celu utrzymania jej wilgotności.

Cebule sadzimy pod koniec kwietnia na taką głębokość by nad cebulą było 15 cm podłoża, w rozstawie co 25–30 cm. Tak posadzone wschodzą dość długo, bo wiosną ziemia jest chłodna. Całą swą energię koncentrują na tworzeniu korzeni. Najczęściej w tym czasie minie okres wiosennych przymrozków. Jeśli wykiełkują szybciej, miejmy w pogotowiu coś do nakrycia rośliny na noc. Skiełkowana cebula, dopóki liście nie pojawią się nad ziemią, wytrzyma do -5°C. Cebule Eukomisu mają około 5 cm średnicy.

Na początku października wykopujemy je i przechowujemy do wiosny w suchym i chłodnym (5-8°C) pomieszczeniu. W najcieplejszych rejonach kraju można zaryzykować pozostawienie cebul na zimę, ale należy pamiętać o solidnym okryciu np. suchymi liśćmi i gałązkami świerkowymi. Okrycie zdejmujemy dopiero, gdy minie okres przymrozków.

Rozmnożenia rośliny dokonujemy przez cebulki przybyszowe. Eukomis nie należy do roślin wytwarzających ich specjalnie dużo. Zatem jeśli chcemy mieć większą ilość, pozostaje rozmnażanie z siewu nasion w przypadku roślin gatunkowych lub przez sadzonki liściowe w przypadku odmian hybrydowych.

Przed przystąpieniem do rozmnażania, dobrze jest na 2 dni wcześniej zrobić profilaktyczny oprysk środkiem grzybobójczym. Rano roślinę podlewamy. Po 2 godzinach można pobrać liść na sadzonki. Tniemy liść na 2 lub 3 odcinki. Należy posadzić sadzonki dolną częścią do ziemi. Sadzonki ustawiamy w miejscu widnym, ale nie może tam dochodzić słońce. Sadzonki zabezpieczamy podziurkowanym woreczkiem, by wymiana powietrza istniała, co zapobiegnie atakowi szarej pleśni. Nowe roślinki powinny się pojawić po około 1 do 2 miesięcy. Nasiona kiełkują w temp. pokojowej około 4–6 tygodni. Wschodzą w znacznym procencie. Na cebule zdolne do kwitnięcia musimy czekać minimum 3 lata, ale niektóre odmiany będą wymagały 4–5 lat. Kwiaty ścięte do wazonu trzymają się długo, pod warunkiem codziennej wymiany wody i codziennego minimalnego podcinania łodygi.



FOT. STANISŁAW KOWALCZYK

Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Falstart „Stalówki”. W derbach wyraźnie lepsza Resovia

Porażką Stali Stalowa Wola zakończył się jej pierwszy mecz w nowym sezonie 2019/20. „Zielono-czarni” przegrali w Boguchwale z Resovią. Zasłużenie.

Goście zdominowali środek pola, w czym największą zasługą pracującego na całej szerokości i długości boiska, 32-letniego Dariusza Frankiewicza, a ponadto zagrali twardo i konsekwentnie w obronie, a przede wszystkim byli skuteczni z przodu.

Spotkanie ustawiła pierwsza bramka – mówił po meczu trener Stali, Paweł Wtorek. – Zespół rodzi się na nowo. Gdzie się kształtuje charakter? Właśnie w takich meczach, jak ten. Nam właśnie tego charakteru zabrakło. Resovia przewyższała nas determinacją i konsekwencją.

Przed meczem zastanawiano się, ilu kibiców, zwaśnionych od pewnego czasu klubów, zasiądzie na trybunach kameralnego stadionu w Boguchwale. Spodziewano się najeżdżu fanów obydwu drużyn, ale organizatorzy nie doczekali się tłumów. Mecz odbywał się w piknikowej wręcz atmosferze, nie licząc kilku momentów, w których upust swoim emocjom dawali niezadowoleni z wyniku fani „Stalówki”.

Nazywam się Dziubiński. Adrian Dziubiński

W wyjściowym składzie Resovii pojawił się Adrian Dziubiński, najsilniejszy piłkarz Stali ostatnich trzech sezonów i w 27. minucie otworzył wynik meczu. Trzeba jednak zaznaczyć, że dużą pomoc otrzymał od Piotra Witasika i Krystiana Kalinowskiego, którzy nie potrafili się skomunikować pod swoją bramką. Na 30 metrze Zalepa „pofrunął” wysoko, wygrał pojedynek główkowy z Dadkiem, lotu piłki nie zdołał przeciąć Piotr Witasik, nie zareagował odpowiednio szybko – nie ruszył zdecydowanie do przodu – nasz bramkarz i z okazji skorzystał Dziubiński, który w asyście obydwu graczy Stali, skierował głową piłkę do bramki.

Niewykorzystana okazja Fidziukiewicza

Po utracie gola mecz się ożywił. Stal zareagowała agresywniejszą grą w środkowej strefie i częściej zaczęła atakować skrzydłami. Obrona

Resovii była jednak bardzo dobrze kierowana przez Sebastiana Zalepę i nie chciała popełnić błędów. W końcu przydarzył się on temu, który zaliczył asystę przy голу Dziubińskiego, czyli Mikulcowi. Defensor „Pasów” zbyt lekko podawał piłkę w kierunku swojego pola karnego, zagarnął ją Michał Fidziukiewicz i po chwili znalazł się „sam na sam” z bramkarzem. Nowy napastnik Stali wybrał jednak złą decyzję. Zamiast uderzyć silnie, obok wybiegającego Daniela lub próbować go minąć, chciał go przełobować. Uczynił to jednak nieporadnie i bramkarz Resovii spokojnie wyłapał piłkę.

Ukraiński tancerz

Po okresie lekkiej i krótkiej przerwy Stali, ponownie do głosu zaczęli coraz częściej dochodzić „biało-czerwoni”. Z przodu zaczął szaleć Serhij Krykun, który trafił do Rzeszowa latem z Garbarni. W 35. minucie, 22-letni Ukrainiec dostał świetne podanie z prawej strony od Szymona Fereta, ale naciskany przez naszych obrońców, źle złożył się do strzału. W odpowiedzi, po zagranii Michała Mistrzyka, mocno uderzył z pola karnego Piotr Mroziński, jednak znakomicie spisał się w bramce Wojciech Daniel.

W 38. minucie goście podwyższyli wynik. Po skutecznej, zespołowej akcji, na bramkę uderzył z pola karnego Krykun, Kalinowski odbił piłkę do boku, a tam doskoczył do niej 20-letni Szymon Feret i z bliska wpakował ją do siatki. Za chwilę rozpedzona Resovia mogła pognać Stal, ale „tańczącemu” z lewej strony pola karnego Krykunowi, ani za chwilę Raduljemu, nie udało się tym razem pokonać Kalinowskiego.

Zapora nie do przejścia

Po przerwie gra całkowicie przeniosła się na połowę Resovii. Stal, myśląc o doprowadzeniu do korzystnego wyniku, ruszyła do ataku. „Zielono-czarni” cisnęli, próbowali różnych rozwiązań, ale defensywa rywala, którą tworzyła praktycznie cała jedenastka graczy, była zaporą nie do przejścia. Do tego wciąż gro-

Liczy 1. kolejki

34 żółte kartki, najwięcej po **6** w meczach Olimpia – Lech II (3+3) i Elana – Bytovia (3+3).

29 goli, najwięcej **5** w meczu Stal Rzeszów – Pogoń 3:2.

5 zwycięstw gości: Resovii, Znicza, Widzewa, Błękitnych i Górnika Łęczna.

3 rzuty karne, wszystkie wykorzystane; Fadecki (Błękitni), Robak (Widzew), Machalski (Znicz).

ne były jej kontry. Nie było ich wiele, ale kiedy udawało się resowia-kom przenieść ciężar gry pod pole karne Stali, to za każdym razem pachniało golem. Dwa razy strzelał Krykun, z którym nie radził sobie tego dnia Adam Waszkiewicz, na nasz szczęście niecelnie.

Wejście smoka

W 59. minucie pojawił się na boisku Łukasz Zjawiański, który zastąpił Łukasza Pietrasa. Kilkaście sekund po wejściu, 18-latek wpisał się na listę strzelców. Z rzutu wolnego Bartosz Sobotka dostrzekał w pole karne. Do piłki skoczyło dwóch graczy Stali: Łukasz Zjawiański i Piotr Witasik oraz ekstoper Siarki, Dawid Kubowicz. Zwycięsko z tego powietrznego pojedynku wyszedł napastnik Stali. Strącił lekko piłkę, ta przeleciała nad rękoma Daniela, odbiła się od słupka, następnie od pleców golkipera Resovii i wpadła do bramki.

Stal poczuła... krew. Ożywił się też jej kibice, których spora grupa dotarła na stadion w drugiej połowie. W 65. minucie bliski doprowadzenia do remisu był Bartosz Sobotka. Kapitan Stali przymierzył idealnie w górny róg rzeszowskiej bramki, ale jeszcze lepiej spisał się Daniel, popisując się znakomitą interwencją. Jedenastka z Hutniczej nie rezygnowała jednak i wciąż próbowała rozgryźć twardą obronę rywala, ale jak się okazało, ta była w sobotę skałą nie do skruszenia.

Cios nokautujący

Za to kolejny błąd popełnili stalowcy. Piotr Witasik pozwolił obrócić się z piłką Świdierskiemu i sprowa-



Zdobywcą jedynej bramki dla Stali w meczu z Resovią był 18-letni Łukasz Zjawiański (nr 14 na czarnych spodenkach)

FOT. MARIUSZ BIEL (3)

dzony z Widzewa napastnik uderzył celnie po ziemi z dwunastu metrów. To był cios, po którym Stal nie była już w stanie się podnieść. Co prawda w końcówce spotkania, blisko szczęścia pod bramką Resovii był najpierw Śpiewak, a za chwilę Płonka, ale wynik nie uległ już zmianie.

– Bardzo ciężko się gra, gdy drużyna rywala jest ustawiona na 40. metrze i twardo broni. Budowanie ataku pozycyjnego to nie jest prosta sprawa. Przegraliśmy, ale uważam, że po przerwie pokazaliśmy, że w piłkę grać potrafimy. Myślę, że stać nas na jeszcze lepszą grę, niż w drugiej połowie. Dzisiaj, powtórzę, wszystko ustawiła pierwsza bramka – podsumował inauguracyjny występ swojego zespołu dla portalu klubowego www.1938.pl, trener Stali, Paweł Wtorek.

Trenerzy po meczu



Szymon Grabowski (Apkian Resovia)

– Inauguracja była przez nasz zespół bardzo oczekiwana. Cieszę się, że nie zawiedliśmy ludzi, którzy przyjechali na to spotkanie. Uważam, że zaprezentowaliśmy ciekawy i ofensywny futbol, połączony ze skuteczną grą w defensywie. Strzeliliśmy trzy gole, a mieliśmy też kolejne sytuacje, które mogły, a wręcz powinny zakończyć się bramkami. Szanujemy wynik, ale o meczu ze Stalą zapominamy. Od poniedziałku myślimy o kolejnym rywalu. Uważam, że moja drużyna jest mocniejsza w tym sezonie. Dobrze weszli w nią nowi zawodnicy. Szybko się wkomponowali w zespół i szybko, bo już w pierwszym ligowym występie, dwóch z nich zdobyło bramki. Za dzisiejszy mecz trzeba jednak pochwalić wszystkich. Zdominowaliśmy środek pola i duża w tym zasługa Domonia i Frankiewicza. Stal była groźna ze stałych fragmentów gry, a wynikało to z niedostatecznej jeszcze komunikacji pomiędzy zawodnikami. Dlatego cieszę się z wyniku, ale podchodzę do niego z dużą pokorą. Zdajemy sobie sprawę z tego, ile jeszcze pracy przed nami.



Czesław Palik (Stal Stalowa Wola)

– Jesteśmy w zupełnie innych nastrojach niż resowiaci. Jest takie powiedzenie, że jeżeli nie umiesz wygrać u siebie, to przynajmniej zremisuj. Nam się ten mecz nie ułożył tak, jak sobie zakładaliśmy. Straciliśmy pierwszą bramkę w dość dziwnych okolicznościach. Natomiast druga padła po bardzo ładnej akcji. Zawodnik Resovii „złamał” do środka, uderzył mocno, nasz bramkarz wybił piłkę, ale zabrakło asekuracji i było po sprawie. Szkoda, że Fidziukiewicz nie skorzystał z prezentu, bo myślę, że gdyby zdobył bramkę, to mecz inaczej by się ułożył, a i jemu samemu grałoby się inaczej. To doświadczony piłkarz, ale ta niewykorzystana sytuacja podłamała go, co było widoczne w jego grze. Okazji nie wykorzystał także Mroziński. Obrócił się, strzelił, ale wprost w bramkarza. Jak się zachować w takich sytuacjach, pokazał pod koniec meczu Świdierski. Resovia wygrała, bo była konkretniejsza. Potrafiła wykorzystywać stwarzane sytuacje do zdobycia bramki, a my mieliśmy z tym dzisiaj problemy. W dodatku w środku pola zdominowała nas dużymi fragmentami.

1. kolejka

STAL – RESOVIA 1:3 (0:2)

0-1 Dziubiński (27), 0-2 Feret (38), 1-2 Zjawiański (59), 1-3 Świdierski (81)
STAL: Kalinowski – Waszkiewicz, Witasik, Śpiewak, Sobotka – Mistrzyk (46 Wójcik), Mroziński, Pietras (59 Zjawiański), Dadok – Płonka, Fidziukiewicz (83 Michalik).

RESOVIA: Daniel – Geniec, Kubowicz, Zalepa, Mikulec – Feret (78 Hajduk), Domoń, Frankiewicz, Krykun (70 R. Adamski) – Radulj (74 Platek) – Dziubiński (55 Świdierski).

Sędziował Kukla (Kraków). **Żółte kartki:** Śpiewak – Geniec, Zalepa. **Widzów** 500.

W pozostałych meczach 1. kolejki: Stal Rzeszów – Pogoń Siedlce 3:2 (1:0), Legia – Skra 2:0 (1:0), Garbarnia Kraków – Górnik Łęczna 0:1 (0:1), Górnik Polkowice – Błękitni Stargard 1:2 (0:2), Elana Toruń – Bytovia 2:1 (0:0), GKS Katowice – Znicz Pruszków 1:3 (0:3), Gryf Wejherowo – Widzew Łódź 1:2 (0:0), Olimpia Elbląg – Lech II Poznań 4:0 (2:0).

1. Olimpia	1	3	1-0-0	4-0
2. Resovia	1	3	1-0-0	3-1
Znicz	1	3	1-0-0	3-1
4. Legia	1	3	1-0-0	2-0
5. Stal Rzeszów	1	3	1-0-0	3-2
6. Elana	1	3	1-0-0	2-1
Widzew	1	3	1-0-0	2-1
Błękitni	1	3	1-0-0	2-1
9. Górnik Łęczna	1	3	1-0-0	1-0
10. Pogoń	1	0	0-0-1	2-3
11. Górnik Polk.	1	0	0-0-1	1-2
Gryf	1	0	0-0-1	1-2
Bytovia	1	0	0-0-1	1-2
14. Garbarnia	1	0	0-0-1	0-1
15. GKS Katowice	1	0	0-0-1	1-3
STAL ST. WOLA	1	0	0-0-1	1-3
17. Skra	1	0	0-0-1	0-2
18. Lech II	1	0	0-0-1	0-4

2. kolejka, 3 sierpnia: Znicz – Stal (18)

Nie spuszczamy głów

Jeżeli któryś z piłkarzy Stali pracował w meczu z Resovią na wyróżnienie, to z całą pewnością był nim 19-letni Kacper Śpiewak. Pochodzący z Wrzawy piłkarz, dostąpił zaszczytu gry w wyjściowej jedenastce pierwszej „Stalówki” po raz czwarty, a po raz pierwszy tworzył duet środkowych obrońców wspólnie z Piotrem Witasikiem. Gdyby zsumować wszystkie błędy obydwu naszych stoperów, to z całą pewnością więcej było ich po stronie doświadczonego Witasia, w tym takie, po których rywale zdobywali bramki. Młody defensor Stal nie chciał jednak oceniać ani siebie, ani tym bardziej starszego kolegi.

– Tak na gorąco, tuż po meczu, można powiedzieć dużo rzeczy, ale w pierwszej kolejności trzeba sobie na spokojnie zobaczyć te wszystkie sytuacje, przeanalizować je i wtedy wyciągnąć wnioski na następne mecze – powiedział kilka minut po zakończonym spotkaniu **KACPER ŚPIEWAK**.

– **To zapytam inaczej, kto twoim zdaniem „zawałił” te trzy stracone bramki?**

– Nie mnie to oceniać. Na pewno po analizie meczowej, nasi trenerzy będą mieli swoje spostrzeżenia i wtedy będzie można zadać im to pytanie. Ja nie jestem od tego, by oceniać kolegów.

– **Czy Resovia was zaskoczyła? Od początku graliście zbyt mało przekonująco, za bardzo statycznie i w najmniej spodziewanym momencie dostaliście bramkę, która – jak się później okazało – miała wpływ na przebieg całego meczu.**

– Każdy z nas był przygotowany na to, że to będzie bardzo ciężki mecz. Resovia wzmocniła się latem. Doszło kilku wartościowych piłkarzy, a poza tym, wiadomo, jak to jest w derbach i na dodatek w pierwszej kolejce. Chcieliśmy wygrać. Z taką myślą jechaliśmy do Boguchwały. Nikt nie zakładał innego wyniku, ale na pewno tak samo myślała Resovia...

– **Dlatego powtórzę pytanie: czy nie uważasz, że powinniście inaczej zacząć mecz? To znaczy, próbować narzucić swój styl grania, a nie wyczekiwać na to, co zrobi rywal? Znasz takie powiedzenie, że nie wygrywa ten, kto nie ryzykuje?**

– Na pewno dużo złego zrobiła nam pierwsza stracona bramka. Przed przerwą straciliśmy drugą, ale wciąż wierzyliśmy w to, że mo-



– Kiedy nabiorę jeszcze więcej pewności siebie, a wydaje mi się, że już teraz mi jej nie brakuje, to będę w jeszcze większym stopniu angażował się w ofensywę – mówi Kacper Śpiewak



FOT. MARIUSZ BIEL

żemy odwrócić losy spotkania. W przerwie motywował nas mocno trener Wtorek. Mówił, że skoro Resovia w ciągu kilku minut była w stanie zdobyć dwie bramki, to my w drugiej połowie też możemy zdobyć dwie, a nawet trzy.

– **No i miał rację wasz trener, tyle że poza posiadaniem piłki i przesiadywaniem na połowie Resovii, niewiele wynikało z tych z waszych ataków?**

– Chyba za długo trzymaliśmy piłkę, choć generalnie nasza gra w ataku pozycyjnym wyglądała całkiem dobrze. Ale Resovia świetnie spisywała się w grze destrukcyjnej. Grała bardzo odpowiedzialnie, spokojnie. To naprawdę dobrze zorganizowana drużyna i myślę, że wszyscy będą mieć z nią w lidze problemy.

– **Jedno twoje zagranie zapamiętałem szczególnie. Kiedy wygrałeś biegowy pojedynek o piłkę z jednym z graczy Resovii, by za chwilę „wkręcić” go w ziemię, objechać spokojnie i pognać do ataku. Gdyby przeciwnik nie dał się ograć, mógłby się znaleźć „sam na sam” z naszym bramkarzem...**

– Przyznaje, że było to trochę ryzykowne, ale na szczęście skończyło się dobrze, bez żadnych konsekwencji. Ja zawsze, jeżeli jest tylko taka

możliwość, staram się grać ofensywnie. Mam nadzieję, że w przyszłości, kiedy nabiorę jeszcze więcej pewności siebie, a wydaje mi się, że już teraz mi jej nie brakuje, to będę w jeszcze większym stopniu angażował się w ofensywę. I takich zagrań, jak to, o którym pan wspominał, będzie jeszcze więcej.

– **Czy po odejściu Grzegorza Janiszewskiego, czujesz się już pewniakiem w wyjściowej jedenastce?**

– Nie, i bardzo dobrze sobie zdaję z tego sprawę. Ja, żeby być pewnym miejsca w zespole, muszę na nie pracować na treningach oraz w kolejnych meczach – jeżeli tylko będę dostawał szansę – udowadniać swoją przydatność dla drużyny. Jak się traci trzy bramki, tak jak dzisiaj, to ta ocena ze strony trenerów może być różna. Z tym też się liczę.

– **Czy w Pruszkowie stać będzie was na zwycięstwo?**

– W każdym meczu stać nas na zwycięstwo. Nie można nas oceniać na podstawie jednej porażki z Resovią. Nie spuszczamy głów! Ja uważam, że mamy silną drużynę, że potrafimy nie tylko wygrywać, ale też ładnie grać w piłkę. Liga dopiero się zaczęła.

Rozm. Mariusz Biel

Zrobiło mi się przykro

W drużynie Stali zagrał 90 meczów, dokładnie 6989 minut. Zdobył 24 bramki w lidze i 2 w Pucharze Polski. Był najlepszym strzelcem naszego zespołu w ostatnich trzech sezonach.

W sobotę, **ADRIAN DZIUBIŃSKI** – bo o nim mowa – zadebiutował w Resovii i już w 27. minucie wpisał się na listę strzelców. Był napastnik „Stalówki” nie celebrował jednak swojego szczęścia. Nie uniósł rąk do góry, tylko stojąc na „baczność” odbierał gratulacje od swoich kolegów z Resovii. Kiedy w 55. minucie opuszczał boisko, z sektora zajmowanego przez kibiców Stali poleciały w jego kierunku bluzy i wyzwiska, których cytować nie będziemy... W taki sposób „żegnali” stalowowolscy tifosi piłkarza, którego jeszcze kilka miesięcy temu nosiliby na rękach...

– Spodziewałem się, że może mnie coś takiego spotkać, więc byłem przygotowany, a mimo to zrobiło mi się przykro. Tak po ludzku – mówi **ADRIAN DZIUBIŃSKI**. – No, bo grasz chłopie przez trzy lata dla klubu, reprezentujesz jego barwy, strzelasz gole, powiem więcej – ratujesz mu dupę w niejednym meczu – a tu ktoś cię wyzywa od najgorszych. Słabe to było.

– **Jesteś kolejnym piłkarzem w historii, który po przejściu do innego klubu, strzela swojej dawnej drużynie gola. Strzela, ale nie manifestuje swojej radości...**

– Cieszyłem się, to normalne, ale nie chciałem wiwatować i szaleć ze szczęścia, bo przecież jeszcze nie tak dawno byłem jednym z ogniw „Stalówki”. Nie zrobiłem tego z szacunku dla kolegów, trenerów, kibiców, generalnie klubu, w którym spędziłem trzy lata.

– **Przyznasz jednak, że mocno ułatwili ci zadanie stalowcy. Witasik liczył na Kalinowskiego, ten na Witasika, a tu spod ziemi wyskoczył „Dziubek” i Stal zaczyna mecz na środku boiska...**

– Miałem czuja (*śmiech*). Byłem w dobrym miejscu i w odpowiednim czasie. Wcześniej też zdobywałem podobne bramki. A że „swoją” udział mają przy takich trafieniach gracze przeciwnika? Zdarza się. Piłka, jak wiadomo, to gra błędów.

– **Stal zaskoczyła cię? Na plus, na minus?**



FOT. MARIUSZ BIEL

Resovia jest czwartym klubem w dorosłej karierze Adriana Dziubińskiego, wcześniej były dwa kluby radomskie: Broń i Radomiak oraz Pogoń Siedlce i Stal Stalowa Wola

– Znamy się na wylot. Kluby, piłkarze, trenerzy. W tej sytuacji nie mogło być mowy o jakimś zaskoczeniu. Nie oznacza to jednak wcale, że nie przygotowywaliśmy się specjalnie na derby. Oglądaliśmy dwa ostatnie całe mecze „Stalówki”, z AEK-iem i Hapo-elem, trener Grabowski dokonał dogłębnej analizy, przekazał nam sporo uwag i wynik pokazuje, że Stal dobrze została rozpracowana.

– **Znalazłeś się w klubie, który przeprowadził latem zaskakujące transfery i zdaniem wielu piłkarskich ekspertów, to właśnie Resovia, a nie wasza sąsiadka z ul. Hetmańskiej, czyli Stal, będzie rządzić w Rzeszowie w tym sezonie.**

– Mamy bardzo mocną, wyrównaną kadrę. Każdy, kto w niej jest, ma odpowiednie umiejętności, każdy chce grać i wysoko zawieszamy sobie poprzeczkę w tym sezonie. Naprawdę, nie tylko na papierze jesteśmy mocni. Mam nadzieję, że to, co mówię, udowodnimy swoją grą i wynikami w lidze.

Rozm. Mariusz Biel

Nieważne, ile zagram, tylko jak zagram

Pierwszą bramkę dla Stali i pierwszą w swoim debiucie w naszej drużynie, zdobył wypożyczony z warszawskiej Legii, 18-letni Łukasz Zjawiński. W drugiej połowie zmienił Łukasza Pietrasa i chwilę później bardzo dobrze zachował się w zamieszaniu pod bramką Resovii. Więcej jednak okazji strzeleckich już nie miał.

– Nie przypominam sobie, żebym wcześniej zdobył bramkę tuż po wejściu na boisko, ale to nie ma większego znaczenia – mówi Łukasz Zjawiński. – Miałoby, gdybyśmy zdobyli trzy punkty, gdyby to trafienie dało nam wygraną. Boli ta porażka. Chcieliśmy bardzo wygrać na inaugurację. Tym bardziej, że był to derbowy pojedynek. Czegoś nam jednak zabrakło. Na pewno skuteczności, bo przecież mieliśmy w trakcie całego spotkania kilka okazji do zdobycia bramki. Myślę, że brakowało nam dokładności.



FOT. MARIUSZ BIEL

Łukasz Zjawiński zaliczył w swoim debiucie prawdziwe „wejście smoka”. Niestety, na nic się ono zdało. Stal przegrała

Czy młodzieżowiec, rodem z Pszczyny, zdobywając bramkę, zapewnił sobie miejsce w wyjściowej jedenastce w następnym meczu, ze Zniczem w Pruszkowie?

– To sprawa dla trenera. Ale od razu zaznaczam, że nie pogniewam się, jak zacznę mecz na ławce – mówi nowy napastnik „Stalówki”. – Nieważne, ile zagram minut, tylko jak zagram w tym czasie, kiedy będę przebywał na boisku. Nawet, jak dostanę tylko pięć minut, to dam z siebie wszystko i będę się starał zrobić, co tylko będę mógł, żeby strzelić bramkę, żeby pomóc drużynie. Bo nie moje statystyki są najważniejsze, tylko wynik całego zespołu. Czasami można zrobić więcej dla drużyny, walcząc, biegając za kolegą, niż samym tylko zdobyciem bramki. Dzisiaj trafiłem, ale satysfakcji z tego wielkiej nie mam.

Kto wie, kto wie..?

Na pierwszy mecz drugoligowej „Stalówki” z Resovią, wybrał się prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny. Do Boguchwały przyjechał ze swoimi synami, 5-letnim Gabrielem (pierwszy z lewej) i 9-letnim Miłosem, który od trzech lat trenuje piłkę nożną w Akademii Piłkarskiej Stali Stalowa Wola.

Po gwizdku kończącym spotkanie, prezydentowi już do śmiechu nie było, natomiast jego synowie przyjęli porażkę po sportowemu. Nie tracili czasu na ocenianie, lamentowanie i analizowanie przyczyn porażki swojej ukochanej drużyny, tylko wzięli piłkę pod pachę i pognali na boisko w stronę bramki, rozpoczynając trening strzelecki. Kto wie, może w przyszłości to



FOT. MARIUSZ BIEL

właśnie obydwu „Luckowe” chłopaki, będą stanowili o sile „zielono-czarnych”? Najlepiej w ekstraklasie.

San z nowym prezesem i nowymi nadziejami

W najbliższą niedzielę, 4 sierpnia, pierwszy mecz w sezonie 2019/20 rozegrają piłkarze B-klasowego Sanu Stalowa Wola. W rundzie wstępnej Pucharu Polski spotkają się z A-klasową Unią Skowierzyn.

Tydzień później drużyna ze stalowowolskich Piasków, zainauguruje rozgrywki ligowe spotkaniem z LZS Kępie Zaleszańskie. W rundzie jesiennej kibice „parafialnych” zobaczą jeszcze swoich piłkarzy w akcji na swoim stadionie sześciokrotnie. Przyjadą do nich drużyny: Kotowej Woli (15 sierpnia), Turbi (25 sierpnia), Ceramiki Harasiuki (8 września), Zbydniowa (22 września), Majda-

nu Zbydniowskiego (6 października), i Jarugi Bielinie (20 października).

Z Hutniczej na Kusocińskiego

Pod koniec czerwca odbyło się Walne Zebranie Członków Parafialnego Klubu Sportowego San Stalowa Wola, podczas którego powierzono funkcję prezesa Zbigniewowi Rogowskiemu. Wraz z nim do zarządu wszedł także Marcin Urban, który będzie pełnił obowiązki prezesa ds. sportowych, a ponadto w zarządzie znalazł się także kolejny nowy człowiek, Patryk Bober.

Pierwszy z nich jest menedżerem ds. sportowych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli, a przed rokiem w okresie letnim, pełnił obowiązki prezesa Piłkarskiej Spółki Akcyjnej Stal Stalowa Wola. W MOSiRze pracuje także Patryk Bober – jest kierownikiem stadionu przy ul. Hutniczej – natomiast Marcin Urban, był w ubiegłym sezonie kierownikiem IV-ligowych rezerw „Stalówki” oraz zespołu juniorów starszych.

Nowymi wiceprezesami zostali dotychczasowy prezes i wiceprezes, będący w zarzą-



– Piłka nożna była i będzie na pierwszym miejscu, ale będę wychodził z szerszą ofertą do mieszkańców czterech osiedli północnej części miasta, a więc Rozwadowa, Piasków, Charzewic i Widoku – zapewnia nowy prezes, Zbigniew Rogowski

dzie klubu od początku jego funkcjonowania. Bronisław Pawlik będzie wiceprezesem ds. gospodarczych, a Edward Błażewski będzie odpowiedzialny za kwestie organizacyjne.

Nie tylko piłką San żyć będzie

– Chcę doprowadzić do tego, żeby stadion Sanu tętnił życiem – mówi nowy prezes, Zbigniew Rogowski. – Oczywiście, piłka nożna była i będzie na pierwszym miej-



Przez ostatnie 10 lat kameralny stadion Sanu przeszedł prawdziwą metamorfozę. Na tym nie koniec. Działacze klubu myślą teraz o zadaszonej trybuncy na 200-300 miejsc. A jak myślą, to pewnie, że zrobią

Awans na jubileusz?

Za rok San będzie obchodził 10-lecie istnienia. Z tej okazji działaczom klubu i jego kibicom marzy się awans. W poprzednich kilku sezonach drużyna z Rozwadowa była zawsze w czubie ligowej tabeli, ale kropki nad i postawić nie umiała. Czy zmieni się to po zmianach we władzach klubu?

– Balonu na pewno pompować nie będę – mówi Zbigniew Rogowski. – Mogę jedynie zapewnić, że będziemy ciężko pracować – na pewno więcej, niż inne drużyny w naszej lidze – i że będziemy stawiać na młodzież. Nie będzie w zespole miejsca dla

zawodników, którzy mają w swoich rocznikach urodzenia siódmkę (*śmiech*). Jeżeli drużyna będzie dobrze się spisywać i będzie realna szansa na awans, to nie zrezygnujemy z niego i będziemy się o niego bić do samego końca. Grającym trenerem drużyny pozostaje Paweł Kosior. To oddany klubowi człowiek, inteligentny, pracowity i świetnie dogaduje się z drużyną. Oprócz seniorskiego zespołu, mamy dwie grupy młodzieżowe; juniorów z roczników 2001-2003 oraz młodzików z rocznika 2007-2009. W planach mamy utworzenie kolejnych dwóch grup; z rocznika 2004-2006 oraz 2010 i młodszych.

W Nisku czas dla oldbojów

Sokół Nisko świętuje w tym roku jubileusz 100-lecia klubu. Obchody rocznicowe zainaugurował 13 lipca mszą świętą w Sanktuarium św. Józefa, podczas której poświęcono nowy klubowy sztandar, przekazany klubowi przez miasto. Po mszy, byli i obecni piłkarze, trenerzy, działacze i zaproszeni goście, udali się do Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”. Tu nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru zarządowi Sokola, na czele którego stoi od ponad ćwierć wieku Zygmunt Ptak. Uroczystość była też okazją do wręczenia medali, odznak i honorowych wyróżnień (*szczegółowo o tym wydarzeniu napisaliśmy w 29 numerze*).

Tydzień później, w sobotę 27 lipca, obchody rocznicowe były kontynuowane na boisku Sokola przy ul. Kościuszki, gdzie w głównych rolach wystąpili piłkarze oldboje. Najpierw zorganizowano turniej dla pięciu drużyn. Grano systemem „każdy z każdym” (2x10 minut) na małym boisku (5 zawodników z pola plus bramkarz). Zakończył on



Po meczu oldbojów Sokola Nisko i Stali Stalowa Wola. Od lewej stoją: Jędrzej Wołoszyn, Adam Moskal, Władysław Kijak (trójka sędziów), Paweł Warchol, Tomasz Ziarek, Artur Polehojko, Wojciech Nieradka, Wojciech Dubiel, Piotr Żak, Dariusz Michalak, Mieczysław Sakowski, Grzegorz Woźniak, Andrzej Wojtak, Marek Drozd, Daniel Kijak, Mateusz Nowak, Artur Lebioda, Paweł Rybak. U dołu, od lewej: Grzegorz Pasieka, Zenon Śnios, Bogdan Maczuga, Mariusz Filip, Dariusz Bartnik, Daniel Radawiec, Janusz Ossowski, Artur Kielarski, Marcin Drabik

się zwycięstwem Kazików Kolbuszowa, miejsce drugie zajęła drużyna Oldboys Nisko, trzecie Stali Oldboys Łańcut, czwarte Oldboys Rudnik, a piąte Oldboys Biłgoraj.

Wyniki poszczególnych meczów: Nisko – Rudnik 1:2, Nisko – Biłgoraj 1:1, Nisko – Łańcut 2:0, Nisko – Kolbuszowa 2:0, Rudnik – Biłgoraj 3:1, Rudnik – Łańcut 1:2, Rudnik – Kolbuszowa 1:4, Biłgoraj – Rudnik 1:3, Biłgoraj – Łańcut 0:1, Biłgoraj – Kolbuszowa 1:6, Łańcut – Kolbuszowa 2:3.

Drużyna Oldboys Nisko występowała w składzie: Leszek Żak, Arkadiusz Kot, Bogdan Bronkiewicz, Rafał Rozwadowski, Grzegorz Nalepa, Ryszard Budkowski, Jacek Kobylarz, Piotr Wałek, Cyprian Kamieniarz, Tomasz Maziarz, Zbigniew Zalewski.

Później na płycie nizańskiego stadionu odbyły się mecze z byłych piłkarzy Sokola oraz Stali Stalowa Wola. Pierwsza połowa, którą prowadził emerytowany sędzia Władysław Kijak, zakończyła się remisem 1:1. Wynik otworzył Daniel Radawiec, wyrównał Zenon Śnios. Ten sam zawodnik dał prowadzenie gospodarzom, a drugą bramkę dla „zielono-czarnych”, zdobył wychowanek „Stalówki”, a później wioletni zawodnik Sokola – Grzegorz Woźniak. Również on był autorem kolejnego gola dla gości, a po nim do siatki trafił, wyrównując stan meczu na 3:3, Mariusz Filip.

Później piłka wpadała już tylko do bramki szanownego jubilata. Najpierw bramkarza Sokola pokonał Dariusz Michalak, a rezultat ustalił ten, który rozpoczął

festiwal strzelecki, Daniel Radawiec. Ostatecznie oldboje Stali pokonali prowadzonych w tym dniu przez trenera Andrzeja Górke, oldbojów Sokola Nisko 5:3.

Zwycięska drużyna występowała w składzie: Wojciech Nieradka, Dariusz Michalak, Grzegorz Woźniak, Marek Drozd, Mateusz Nowak, Artur Lebioda, Paweł Rybak, Dariusz Bartnik, Daniel Radawiec, Janusz Ossowski, Artur Kielarski, Marcin Drabik.

Sokół Nisko: Paweł Warchol, Mieczysław Sakowski, Andrzej Wojtak, Bogdan Maczuga, Daniel Kijak, Wojciech Dubiel, Piotr Żak, Artur Polehojko, Grzegorz Pasieka, Zenon Śnios, Mariusz Filip.

Mecz sędziowali: Władysław Kijak, Adam Moskal i Jędrzej Wołoszyn.

Deblowe zwycięstwo Sybickiej

Oliwia Sybicka z MKT Stalowa Wola, w parze z Kornelią Krześniak z AG Tenis Chorzowska, wygrały turniej deblowy Skrzatek w Radomiu.

W turnieju indywidualnym Oliwia przegrała w grupie dwa mecze; z Kornelią Krześniak z AG Tenis Chorzowska w Radomiu 3:6 3:6 oraz z rozstawioną z nr 3, Nel Matusik z Węgrowskiego Stowarzyszenia Tenisowego 1:6 3:6 oraz wygrała jeden mecz z Aleksandrą Brzezińską z UTKS Dzierżkowice 6:1 6:1.

Dużo lepiej poszło zawodniczce MKT Stalowa Wola w turnieju deblowym, w którym wystąpiła w parze z Kornelią Krześniak. „Nasz” debel wygrał wszystkie mecze i zajął pierwsze miejsce. W pierwszym pojedynku pokonała parę: Aleksandra Brzezińska/Natalia Chylińska (Avia Świdnik) 6:1, 7:5, w półfinale Wiktorię Chmielewską (Akademia Tenisowa Masters Radom) i Anielę Odrobinę (Miejski Klub Tenisowy Łódź) 3:6, 7:5, 10:6, a w finale rozprawił się z rozstawionymi z numerem 1; Zuzanną Bielus (Fundacja Szczeciński Klub Tenisowy Promasters) i Nel Matusik (Węgrowskie Stowarzyszenie Tenisowe) 7:6, 6:3.



Oliwia Sybicka (z prawej) i jej deblowa partnerka Kornelia Krześniak z Radomia





Sukces „Koszyczka” w Göteborgu

W połowie lipca w szwedzkim Göteborgu odbywał się Europejski Turniej Piłki Nożnej 7-osobowej Olimpiad Specjalnych „Gothia Cup”.

To największy międzynarodowy turniej młodzieżowej piłki nożnej na świecie. Co roku uczestniczy w nim około 1600 drużyn z 80 krajów. W jego trakcie rozgrywa się ponad 4500 meczów na 110 boiskach. Wśród wielu turniejowych kategorii jest kategoria Olimpiad Specjalnych. W tegorocznej edycji uczestniczyło 15 drużyn ze Skandynawii: Szwecji, Finlandii, Norwegii oraz Danii i 15 drużyn Olimpiad Specjalnych z pozostałych państw Europy i świata, m.in. z Belgii, Francji, Cypru, Włoch, Litwy, Łotwy, Rosji, Hongkongu, Indonezji, Niemiec, Białorusi i Polski.

Nasz kraj reprezentowała drużyna klubu sportowego „Koszyczek” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem w składzie: Dawid Bednarczyk, Piotr Kowalski, Jan Janiec, Piotr Rychlicki, Marek Rychlicki, Dawid Niemiec,

Dawid Kliś oraz Mariusz Pchelka, uzupełniona zawodnikami z Opoczna; Szymonem Dąbrowskim i Mateuszem Rorotem. Trenerami naszego zespołu byli: Mirosław Chmielowiec, Radek Łypczak, a kierownikiem ekipy Tomasz Bandrowicz.

W grach obserwowanych nasza drużyna została zakwalifikowana do grupy na najwyższym poziomie awansowania techniki i taktyki gry zespołowej w piłkę nożną. W swojej grupie Polacy pokonali w pierwszym meczu Danię 2:0, w drugim ulegli Litwie 0:2, następnie odnieśli zwycięstwo nad Łotwą 4:0 i w ostatnim spotkaniu przegrali z Rosją 0:2. W meczu o trzecie miejsce pokonali po raz drugi Łotwę 6:0, a w finale Litwa wygrała z Rosją 2:0.

Nasi piłkarze wrócili ze Szwecji nie tylko z pamiątkowymi medalami, ale i markowymi bluzami dresowymi z napisem „Gothia Cup Göteborg Sweden”.



Podkarpacie i całą Polskę reprezentował w Szwecji drużyna rudnickiego Koszyczka, którą prowadził w turnieju Mirosław Chmielowiec (stoi pierwszy z prawej)

Powspominajmy. Z historii sportu stalowowolskiego

40 lat temu

Bożena Dziama z medalem

Rok 1979. Na torach łuczniczych ZKS Stal Stalowa Wola rozegrane zostały zawody łucznicze w kategorii juniorów o puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych. W punktacji ogólnej juniorek dwa pierwsze miejsca wywalczyły łuczniczki Obuwnika Prudnik. Wśród juniorek młodszych najlepszą okazała się zawodniczka Resovii – Bożena Trojnar, a miejsce trzecie w punktacji ogólnej zajęła zawodniczka naszej Stali, Bożena Dziama. Zdobyła 1054 pkt. Świetnie spisywała się stalowowolanka w strzelaniu na odległość 50 m. W tej konkurencji wystrzelała 272 pkt. W rywalizacji juniorów, Marek Gwóźdź ze Stali zajął siódme miejsce. W klasyfikacji drużynowej Stal zajęła na dwanaście ekip, miejsce siódme.

30 lat temu

Krajobraz po spadku

Rok 1989. Przygotowania do sezonu rozpoczęli siatkarze III-ligowej Stali Stalowa Wola. Po nieoczekiwanym spadku z II-ligi, doszło w zespole do zmian. Pożegnał się ze Stalą trener Ireneusz Mazur, który objął drużynę Stali Nysa. Także trójka siatkarzy zrezygnował z występów w naszym zespole: bracia Mariusz i Albert Semenikowie oraz Stanisław Mynarski.

Nowym trenerem (grającym) został Paweł Jarzemski, a trzon zespołu Stali, który za rok ma powrócić do II-ligi, tworzyć będą w nowym sezonie doświadczeni zawodnicy: Janusz Rutkowski, Marek Czopor, Dariusz Rokita, Józef Florek, Roman Kaspróvicz, Mirosław Borówka. Ponadto w kadrze trenera Jarzemskiego znaleźli się młodzi siatkarze, wychowankowie klubu z grupy, którą prowadzi Henryk Szostak.

20 lat temu

Odpalili w czwartej kolejce

Rok 1999. Rozpoczął nowy sezon piłkarze II-ligowej Stali Stalowa Wola. Pierwsze dwa mecze zremisowali bezbramkowo, z Jeziorakiem w Iławie i GKS-em Katowice w Stalowej Woli. W trzecim, przegrali na boisku beniaminka Włókniarza Kietrz 1:4. Dopiero w swoim czwartym występie jedenastka trenera Czesława Palika odniosła pierwsze zwycięstwo, pokonując w domu Polar Wrocław 2:1. Bramki: Gadziąła (21. min. – rzut wolny) i Piotr Piechniak (56. min.) oraz Zbigniew Wójcik (86. min. – rzut karny).

Stal występowała w tym meczu w składzie: Nalepa – Rybak, Wleprzęc (66 Wtorek), Gadziąła, Szarowski – Piechniak, Szafran, Klich (68 Dudziński), Bieńko (67 Cios) – Fabianowski, Klempka.

Wtorek – Brzęczek 1:0



Zdjęcie zostało zrobione w lipcu na konferencji prasowej z udziałem trenerów Stali Stalowa Wola – Pawła Wtorka (z lewej) i Rakowa Częstochowa – Jerzego Brzęczka, po meczu rundy wstępnej Pucharu Polski, zakończonym zwycięstwem naszej drużyny 2:0. Obie bramki padły po przerwie. W 56. minucie rzut karny wykorzystał Wojciech Reiman, a w 77. minucie „samobója” zanotował środkowy obrońca Rakowa, Bartosz Soczyński.

I takim oto sposobem dotychczasowy bilans sportowy w starciu aktualnego trenera „Stalówki” z obecnym selekcjonerem polskiej reprezentacji jest korzystny dla Pawła Wtorka. A kto wie, co będzie za kolejne pięć lat? Może Brzę-

czek będzie prowadził zespół w II lidze, a Wtorek... polską reprezentację?

Brzęczek otrzymał nominację na trenera „biało-czerwonych” mając 47 lat. W ostatnich dwóch dekadach tylko Janusz Wójcik i Zbigniew Boniek mieli od niego mniej lat, kiedy obejmowali kadrę. Pierwszy 44, drugi 46. Przed „pięćdziesiątką” tego szczytu dostąpiło jeszcze trzech szkoleniowców: Jerzy Engel (48), Paweł Janas (49) i Waldemar Fornalik (49). Najstarszymi selekcjonerami byli: Leo Beenhakker (64) i Franciszek Smuda (61).

Paweł Wtorek ma więc sporo czasu, by pójść w ślady ogranego przed pięcioma laty Jerzego Brzęczka. W czerwcu skończył dopiero 40 lat.

Czołówka odpłynęła daleko

W Oświęcimiu i Olsztynie odbywały się w lipcu mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu. Brali w nich udział zawodnicy stalowowolskiego Motyla MOSiR. Najlepiej spisała się Gabriela Iżewska, która z dziewiętnastym czasem, awansowała do finału B na 50 m stylem dowolnym.

W Oświęcimiu, na odnowionej, ośmiotorowej pływalni walczyli 15-latkowie. Motyla reprezentowało dwóch Adamów: Siembida i Procnal. Pierwszy z nich najlepsze wyniki zanotował w wyścigach stylem klasycznym. Na 50 m uzyskał 43. czas (34:30), na 100 m był 37. (1:15,95), a na 200 m został sklasyfikowany na 30. miejscu (2:43,54). Dużo gorzej poszło mu na 50 m stylem dowolnym. Był 111. (28,20).

Adam Procnal najlepsze wyniki uzyskiwał w stylu motylkowym. W eliminacjach na 50 m uzyskał 41. czas (28,30), na 100 m zajął 21. miejsce (1:02,70), a na 200 m – 30. (2:26,13).

Największą gwiazdą mistrzostw była zdobywczyni pięciu złotych medali, Wiktoria Guś z Delfina Piotrków Tryb. Natomiast najwięcej razy na podium były pływaczki Piętnastki Bydgoszcz: Klaudia Tarasiewicz i

Marianna Radyńska. Każda z nich wróciła do domu z ośmioma medalami.

Dla Podkarpacia medale, wszystkie brązowe, zdobywała tylko jedna zawodniczka, Paula Gawron z CSTiR w Strzyżowie. Na 50 i 100 m kraulem oraz na 50 m stylem grzbietowym.

W Olsztynie walczyli pływacy 14-letni. Progresa wykazał się Tomasz Smardz, ale do zajęcia dobrych miejsc to było za mało. Na 50 m stylem grzbietowym uzyskał 72. czas (33:88), na 200 m zmiennym zajął 74. miejsce (2:45,16), a na 100 m stylem dowolnym był 129. (1:05,99). Podobnie było z jakubem Surowańcem. Także on zrobił postęp, ale czas, które uzyskiwał w trzech wyścigach stylem grzbietowym, nie dawały mu żadnych szans na dobre lokaty. Na 50 m uzyskał 92. czas (35:33), na 100 m był 69. (1:14,51), a na 200 m – 62. (2:40,23).

Najlepiej w Olsztynie spisywała się Gabriela Iżewska, która w eliminacyjnym wyścigu na 50 m kraulem uzyskała 19. czas (29:06), który dał jej awans do finału B. W nim popłynęła jeszcze szybciej, ale czas, jaki uzyskała 28:96, dał jej w końcowej klasyfikacji generalnej miejsce dwudzieste.



Gabriela Iżewska i Tomasz Smardz

Niewiele zabrakło naszej pływaczce, żeby zaliczyła drugi finał B – na 50 m stylem motylkowym. W eliminacjach miała 26. czas (31:80). Gabriela startowała jeszcze na 200 m stylem zmiennym. Uzyskała 42. czas (2:43,99).

Jedyny medal dla Podkarpacia zdobyła w stolicy Warmii i Mazur Gabriela Szczudło z Gryfu Dębica – „srebro” na 50 m stylem dowolnym.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu),
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska,

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01,

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dzyka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbziel@gmail.com;

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Włak (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),

Karolina Horda – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 608-835-402,

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: Dom Nauczyciela ZNP, 37-400 Nisko, ul. Kościuszki 8, pok. 203,

tel./fax 15 841 60 83;

Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,

sztafeta.kopacz@gmail.com; Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2, tel./fax 15

15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 8000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03–20.04)

W najbliższym czasie sprawy rodzinne wysuną się na pierwszy plan. Będzie okazja do załatwienia jakiejś sprawy, która od dłuższego czasu siała w rodzinie zamęt i nieporozumienia. W pracy uważaj na to, co mówisz. Powtarzanie niesprawdzonych informacji popsuje Twoje relacje z szefem.



Byk (21.04–20.05)

Korzystaj z przychylności ludzi. Możesz liczyć i na członków najbliższej rodziny, i na dalszych znajomych. W życiu zawodowym walcz o swoje. Możesz teraz sporo zarobić lub podpisać umowę, która w przyszłości zagwarantuje Ci godziwe zyski.



Bliźnięta (21.05–21.06)

Warto słuchać rad i otworzyć się na to, co mówią inni. Świetnie dogadasz się z szefem i może będziesz mógł liczyć na podwyżkę. W związku dadzą o sobie znać wygórowane ambicje i skłonność do rywalizacji z partnerem. Unikaj złośliwych uwag i niepotrzebnych komentarzy, bo wywołasz poważny konflikt.



Rak (22.06 – 22.07)

Jesteś w świeżym w związku? Będziesz w tym miesiącu idealizował obiekt swoich uczuć. Jeżeli zaś dopiero marzysz o wielkiej miłości, to w najbliższych dniach masz dużą szansę, aby te pragnienia spełnić. Los postawi na Twojej drodze osobę, którą niezbyt łatwo będzie uwieść, ale warto. W pracy będziesz, Raku, niezwykle twórczy i pomysłowy.



Lew (23.07–22.08)

Dzięki swoim pomysłom staniesz się popularny, a nawet naśladowany przez różne osoby. Możesz teraz liczyć na większe zyski, a nawet znaczący przyrwy gotówki. Opłaci się rozmawiać o pieniądzu i negocjować warunki różnych ważnych umów. Samotnych mężczyzn czeka flirt, a nawet romans.



Panna (23.08–22.09)

W tym tygodniu możesz liczyć na sukces w sprawach zawodowych i finansowych. Będziesz zarządzał innymi i decydował o ważnych przedsięwzięciach. Pomysły, w jakie włożyłeś mnóstwo zaangażowania i czasu, wreszcie zaczną przynosić spodziewane efekty. W miłości czas na podjęcie ważnej decyzji, która dotyczy przyszłości.



Waga (23.09–22.10)

Nie zwalnij tempa i wymagaj od siebie tyle co zawsze. Jeżeli odpuszczysz – grozi ci popadnięcie w apatię i odrętwienie. Jesteś w dobrym momencie na podejmowanie ważnych zmian, poczynając od nawyków żywieniowych, poprzez zmianę wyglądu i wizerunku.



Skorpion (23.10–22.11)

W domu sporo zamieszania. Zwalą Ci się na głowę nieprzewidziane sprawy, które będą wymagać natychmiastowego działania. Do ich rozwiązywania podejść poważnie i nic nie kombinuj. Nastąpi również przyrwy sił witalnych. Wykorzystaj to na wprowadzenie do swojego życia nowych nawyków, nowej diety.



Strzelec (22.11–21.12)

W tym tygodniu zastanowisz się, jak lepiej zaplanować czas i obowiązki. W sprawach zawodowych czeka Cię intratna propozycja. Będziesz w dobrym nastroju, łatwiej dogadasz się z ludźmi, którzy dotychczas Ci nie sprzyjali. W miłości uciekniesz przed ważną rozmową.



Koziorożec (22.12–19.01)

Będziesz w dobrym nastroju i odkryjesz, ilu szans i swoich talentów nie wykorzystywałeś. Tydzień sprzyja rozpoczynaniu ważnych przedsięwzięć. Zawrzesz nowe znajomości, dowiesz się o nowych faktach i interesujących sprawach. W pracy czeka Cię ważne zadanie, a nawet szansa na awans. W miłości możliwy romans.



Wodnik (20.01–18.02)

W tym tygodniu na wszystkie wydarzenia będziesz reagował bardzo emocjonalnie. Ktoś może Cię skrytykować, a ty obrazisz się i nie będziesz chciał ponownie tykać trudnej sprawy. Zamiast zamartwiać się na zapas, uporządkuj swoje sprawy.



Ryby (19.02–20.03)

Będziesz zarządzał innymi i decydował o ważnych przedsięwzięciach. Pomysły, w jakie włożyłeś mnóstwo zaangażowania i czasu, zaczną przynosić spodziewane efekty. Szczęście Ci sprzyja, ale powinieneś działać szybko i zdecydowanie. W miłości czeka Cię ważna decyzja.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **kawiarnię Kriss Coffee, Stalowa Wola, ul. Chopina (Galeria VIVO), tel. 505 414 313.**

Poziomo: 2 – miękki pantofel domowy, 4 – tworzywo na półczochy, 8 – imię autora „Dziecka Rosemary”, 10 – skala światłości w fotografii, 11 – nazwisko Marusi z serialu „Cztery pancerni i pies”, 12 – postać z komedii Szekspira, „Burza”, 13 – Krawczyk, żona Karola z „Miodowych lat”, 14 – określa stan elektronu w atomie, 15 – ... Par prowadził Ibis. 17 – węgierskie miasto i rzeka, 19 – herbaciany stan w Indiach, 20 – kraj nad Morzem Kaspijskim, 21 – rzeczna przegroda, 23 – rozpoczyna

greckie abecadło, 25 – zabawa, wieczorek, 28 – wysoki głos męski, 29 – cel pielgrzymek muzułmanów, 31 – z 40 rozbójnikami, 32 – australijski nietop, 33 – miasto w którym urodził się Einstein, 34 – ... Amundsen; w 1911 r. dotarł do bieguna południowego, 35 – pasterz z ciupagą.

Pionowo: 1 – wpada do łuzu, 2 – liczba wskazująca numer strony, 3 – włoskie imię męskie, 5 – mieszkalny lub handlowy, 6 – komplet strun do gitary, 7 – każdego dnia inna, 9 – film grozy z Nicole Kidman, 15 – pies na torze wyścigowym, 16 – szlaban na przejeździe kolejowym, 17 – tarcza Zeusa, 18 – trzy minuty na ringu, 22 – za nim panny sznurem, 24 – barwnik laboratoryjny, 25 – awantura, bijatyka, 26 – pies z „W pustyni i w puszczy”, 27 – potężna budowla, 28 – żartobliwie o śpiewie, 30 – willa i muzeum Szymanowskiego w Zakopanem.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 29: **Lipiec ostatkiem chleba trzeba wypiec.** Nagrodę ufundowaną przez **kawiarnię Kriss Coffee** wygrała **Anna Czenczek** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 9 sierpnia.



– I co ty byś beze mnie zrobił, Mariusz? – spytała żona.

„Pił, palił, bzykał kogo chciał, jeździł gdzie bądź, kupował sobie wszystko” – myślał mąż, głośno odpowiadając:

– Kochanie, na pewno umarłbym z nudów...

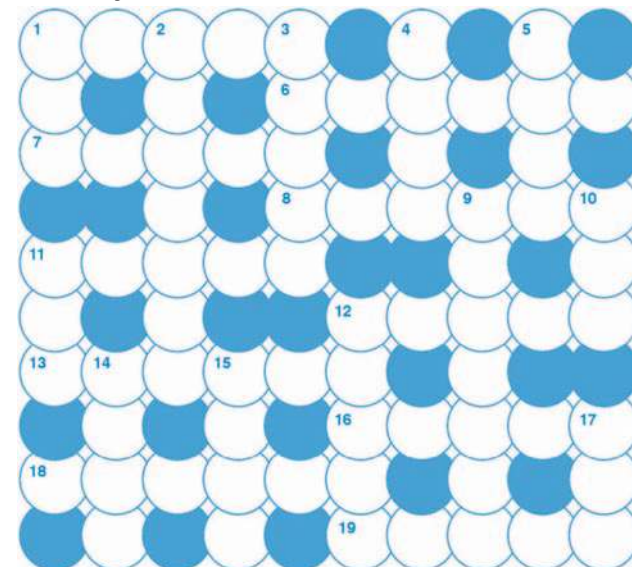
Dzwonię do centrum fitness i pytam: – Jak wysoki powinien być mężczyzna ważący sto dziesięć kilo?

Pani mi mówi: – Około dwóch metrów.

Mówię do żony: – Widzisz, głupia? Mówiłem ci. Niski jestem, a nie gruby.

Byłem dzisiaj na siłowni. Przywieźli nową maszynę, całkiem fajną. Po półgodzinie jednak miałem dość: spuchłem, wymiotować mi się chciało. Ale naprawdę ma wszystko! Żelki, snickersy, marsy, kit-katy.

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery M, C, S. Rozwiązania prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym kuponem na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, 1 Sierpnia 12. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **kino HELIOS, ul. Chopina, Stalowa Wola, tel. 15 306 11 38.**

Poziomo: 1 – marka zegarków, 6 – autor „Szkoly Ateńskiej” i „Madonny Sykstyńskiej”, 7 – reżyserski poeta, 8 – duży samolot pasażerski, 11 – Prost, kierowca Formuły 1, 12 – skandynawska zatoka, 13 – młoda roślina do czasu przesadzenia wyhodowana z nasienia, 16 – osobowy samochód wojskowy, 18 – Śląski lub Żywiecki, 19 – stawia na baczność.

Pionowo: 1 – ponoć uświęca środki, 2 – polski szlachcic-konserwatysta, 3 – Władysław, autor „Komorników”, 4 – urzędnik w starożytnej Sparcie, 5 – państwo ze stolicą w Limie, 9 – ozdoba stroju kobiecego, 10 – i połowy, i skorupkowy, 11 – kosmaty kosmita z serialu, 12 – zakładka na spódnicy, 14 – miasto w Saksonii nad rzeką Ems, 15 – Panna ..., film Andrzeja Wajdy, 17 – Novak lub Basinger.

W krzyżówce dla Ciebie z nr 29 litera N wystąpiła 6 razy, R – 6 razy, O – 4 razy. Nagrodę ufundowaną przez **kino HELIOS** wygrał **Wojciech Balicki** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 9 sierpnia.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.

Wakacje ze SZTAFETA

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Ogród Brandwica

P.H.U.P. „MACIEJAK” S.C.

Zapraszamy Wszystkich do wspólnej zabawy w konkursie fotograficznym. Co tydzień do wygrania nagrody ufundowane przez **Ogród Brandwica**. Wyslij do redakcji zdjęcie przedstawiające, jak spędzasz wolny czas podczas wakacji! Warunkiem jest widniejące logo „Sztafety” na zdjęciu! (np.: gazeta, książka, logo na reklamówce, długopis, kubku, itp.). Autor wybranej fotografii otrzyma nagrodę. Konkurs będzie trwał przez 7 tygodni. Ostatnie zdjęcie tygodnia opublikujemy 29 sierpnia. Wszystkie zdjęcia z logotypami „Sztafety” wraz z danymi kontaktowymi oraz informacją o zgodzie na wykorzystanie fotografii w celach konkursowych, należy przelać na adres sztafeta.stalowawola@gmail.com Zapraszamy do wspólnej zabawy.

W tym tygodniu nagrodę ufundowaną przez **Ogród Brandwica** wygrała **Magdalena Krawiec** ze Stalowej Woli. Prosimy o kontakt z Redakcją do 9 sierpnia.

Sponsor: **Ogród Brandwica, Rzeczycza Długa 211a, ☎ 606 574 735, 608 250 714**